

Sobota-Niedziela
29-30/06/2019

cena **2,99 zł**
(w tym 8% VAT)

#150 (2367)
NAKLAD 60 094
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



**Alternatywa
dla Niemiec**

niechciana
w szczecińskim
hotelu **s.4**



KUMULACJA

3 000 000 zł

Chrześcijaństwo dyskryminowani przez sieć Ikea



SKANDAL Jeden z pracowników sieci Ikea został wyrzucony z pracy, ponieważ w odpowiedzi na promocję ideologii LGBT przez pracodawcę wyraził na firmowej platformie internetowej krytyczną opinię wobec takiego zachowania, którą podparł fragmentami Pisma Świętego. Na tę skrajną dyskryminację jako pierwszy zareagował Instytut Ordo Iuris. Pomoc pokrzywdzonemu mężczyźnie zaoferował również rzecznik praw obywatelskich.

fol. Wolfgang Rattay/Reuters

s.3

POLSKA

s.3

Związkowcy z Volvo mówią „nie” LGBT

W fabryce Volvo władze zakładu propagowały ideologię LGBT i zachęcały pracowników do tego, aby zostali członkami lub sojusznikami tej społeczności. Zaprotestowały organizacje związkowe, interwencja okazała się skuteczna i reklama została zdjęta.

GOSPODARKA

s.8

Zyskają pracownicy i rynek kapitałowy

W poniedziałek w programie pracowniczych planów kapitałowych zaczną gromadzić swoje oszczędności pracownicy firm zatrudniających co najmniej 250 osób. – Konstrukcja systemu jest bardzo korzystna dla pracowników – powiedział wiceprezes Polskiego Funduszu Rozwoju Bartosz Marcuk.

POLSKA

s.5

Opinia rzecznika TSUE podważa polską konstytucję

Trudno byłoby spełnić standardy, które rzecznik TSUE sformułował, bo nie wiadomo, skąd one pochodzą. Pomieszał kilka modeli, tu coś z systemu islandzkiego, tu z niemieckiego, nie ma odwołania do konkretnych zasad czy reguł – mówi „Codziennej” sędzia dr Maciej Mitera.

ŚWIAT

s.6

Dyplomacja na dystans

Fudzi to jeden z najstojniejszych stratowulkanów, a zarazem najwyższy szczyt Japonii. Znajduje się na wyspie Honsiu i mierzy 3776 m n.p.m. W piątek najwyższy poziom politycznej kurtuazji odnotowano kilkaset kilometrów dalej, w Osace, gdzie w trakcie szczytu przywódców państw grupy G20 odbyło się spotkanie Donalda Trumpa i Władimira Putina.



fol. Sputnik Photo Agency/Reuters



CZARNECKI \ Rada Europy powstała po to, by bronić praw człowieka. Kraje, które poparły wpuszczenie rosyjskiego lisa do kurnika w Strasburgu, mają w nosie prawa człowieka w Rosji, choć bardzo martwią się o demokrację w Polsce. **s.2**



TERLIKOWSKI \ Gdzie zasada przyjemności jest najwyższą normą, a unikanie cierpienia najważniejszą zasadą, tam potencjalne cierpienie jest wskazaniem do likwidacji potencjalnej przyczyny cierpienia, choćby było to nienarodzone dziecko. **s.2**



9 772083 711067



Benedykt XVI
(ur. 1927 r.) niemiecki duchowny, papież w latach 2005–2013

Bez perspektywy życia wiecznego postęp ludzki na tym świecie pozbawiony jest oddechu. Zamknięty w ramach historii, wystawiony jest na ryzyko, że będzie sprowadzony jedynie do tego, by coraz więcej mieć.

2

SOBOTA-NIEDZIELA 29-30 CZERWCA 2019
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



Gazeta
Polska
codziennie



Marcin Wolski

Jak Donald z Donaldem

Tusk Donald w internecie,
lekkim zdjęty lękiem,
dowodzi, że prezydent Trump
podał mu rękę.
Nie olał, nie pogonił
i nie zbojkotował,
a nawet dość uprzejmie
zamienił trzy słowa.
Wielki sukces, nie liczymy
na więcej i lepiej.
Zwłaszcza że panią Merkel
coś ostatnio trzepie.

POGODA

Sobota	29.06	Zachmurzenie małe
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Beata, Benedykta, Dalebor, Dalebora, Ema, Kasja, Kasjusz, Paweł, Piotr
04:17	21:01	

Gdańsk	Lublin
23°C	23°C
17°C	14°C
Katowice	Kraków
25°C	25°C
16°C	16°C
Łódź	Poznań
26°C	27°C
16°C	16°C
Warszawa	Wrocław
25°C	28°C
17°C	17°C

Niedziela	30.06	Bezczmurnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Bazyl, Bazylides, Bertram, Ciechosława, Emilia, Jan, Leon, Leona, Lucyna, Marcialis, Milena, Trofim, Włada, Władysław, Władysława
04:17	21:00	

Gdańsk	Lublin
28°C	28°C
20°C	19°C
Katowice	Kraków
31°C	31°C
20°C	19°C
Łódź	Poznań
30°C	32°C
21°C	19°C
Warszawa	Wrocław
31°C	31°C
21°C	20°C

JAKUB AUGUSTYN MACIEJEWSKI

Policzmy autorytety na Zachodzie

Coraz trudniej znaleźć na zachodzie Europy intelektualistów, którzy nie oszaleli na punkcie politpoprawności albo nie kłaniają się lewicowym bożkom. Zwłaszcza trudno o twórców, których dzieła obroniłyby się na półkach mainstreamowych sieci księgarskich. Spośród coraz mniejszego grona konserwatystów można jednak wymienić Rogera Scrutona, angielskiego filozofa, będącego celem lewackich ataków od 40 lat, czy Michela Houellebecqa, francuskiego pisarza, który rozprawia się z nihilizmem i intelektualnym bankructwem europejskich elit, i robi to w dodatku poprzez wysokie nakłady powieści tłumaczonych na dziesiątki języków. W Polsce lista takich postaci byłaby dłuższa i zawierała nazwiska z różnych dziedzin życia, ale też Polacy lepiej bronią swoich myślicieli niż laicko-muzułmańskie społeczeństwa Wielkiej Brytanii i Francji.

Rafał Zawistowski



ADRIAN STANKOWSKI

Lojalka LGBT za pracę w szwedzkim koncernie

Sprawa pracownika, zwolnionego ze szwedzkiego koncernu Ikea za krytyczny wpis na firmowym forum internetowym wobec polityki firmy popierającej ruchy LGBT, jest z jednej strony oczywistym bezprawiem – nie można nikogo zwalniać z pracy zarówno z powodu jego przekonań religijnych, jak i na przykład orientacji seksualnej. Co by było, gdyby zwolniono kogoś z pracy dlatego, że jest homoseksualistą? Ale ta sprawa jest również symboliczna w innym wymiarze. Twórca koncernu Ingvar Kamprad był w młodości zadeklarowanym zwolennikiem nazizmu i wielbicielem Adolfa Hitlera, a dziś okazuje się, że jego koncern stosuje metody ideologicznego przymusu, przypominające czasy, gdy Europę dzieliły między siebie dwa totalitaryzmy. Tak jak za komuny żądano w zakładach pracy podpisywania list obecności na pochodach 1 maja, dziś szwedzki koncern żąda od swoich pracowników ideologicznej czujności i pełnej zgodności poglądów ze „światłą częścią ludzkości”. Nie ma wątpliwości, że państwo polskie powinno na tę sytuację reagować i pilnować przestrzegania prawa, w tym również prawa pracowników do pracy w przestrzeni wolnej od ideologii.



Ryszard
Czarnecki

Schizofrenia à la Zachód

Jeśli człowiek w tym samym czasie podejmuje dwie całkowicie sprzeczne decyzje, uważa się go za niezrównoważonego, niepoważnego albo też wysyła do lekarza psychiatry, by zbadał się na okoliczność schizofrenii. Co jednak zrobić, jeśli kompletnie różne, wykluczające się decyzje, i to w sprawach strategicznych, podejmują wielkie państwa? Jak je określić? Cóż, można użyć tych samych określeń, tylko dodać jeszcze jedno na „h”... Spokojnie, chodzi o... hipokryzję. Mowa oczywiście o sytuacji, w której Niemcy, Francja i Włochy wraz z całą Unią Europejską jednogłośnie na szczycie UE w Brukseli podejmują decyzję o przedłużeniu o pół roku sankcji wobec Rosji, a tuż po tym w Strasburgu ich deputowani gremialnie głosują, by tę samą Rosję wpuścić z powrotem do Rady Europy! Czy to wybryk niesubordynowanych posłów? Ależ skąd, skoro niemieckie MSZ natychmiast po tej decyzji Zgromadzenia Parlamentarnego RE wydało specjalne oświadczenie przyklaskujące temu obrzydlistwu. Przypomnę, że Rada Europy powstała po to, by bronić praw człowieka. Kraje, które poparły wpuszczenie rosyjskiego lisa do kurnika w Strasburgu, mają w nosie prawa człowieka w Rosji, choć bardzo martwią się o demokrację w Polsce.



Tomasz
P. Terlikowski

Logika aborcjonizmu

Czy wyobrażają sobie Państwo prawo oparte na myśleniu, które jeśli konsekwentnie je przeprowadzić, może doprowadzić do likwidacji każdego z nas? Jeśli nie, to warto przeczytać uzasadnienie nakazu przeprowadzenia aborcji u niepełnosprawnej umysłowo Brytyjki, która chciała mieć dziecko i której matka chciała je wychować. Mimo to sędzia Nathalie Lieven uznała, że w najlepszym interesie kobiety jest... zabicie jej dziecka. Dlaczego? Bo niepełnosprawna kobieta ze względu na swój stan psychiczny i zmienne nastroje mogłaby stanowić zagrożenie dla dziecka, co mogłoby doprowadzić do umieszczenia go w rodzinie zastępczej, a aborcja wywoła u chorej mniejsze cierpienie niż ewentualne odebranie jej narodzonego dziecka. Absurd? Z punktu widzenia wolności wyboru czy prostej logiki oczywiście tak, ale tam, gdzie zasada przyjemności stanowi najwyższą normę, a unikanie cierpienia najważniejszą zasadą, potencjalne cierpienie (w życiu ludzkim nieuchronne) jest wskazaniem do likwidacji potencjalnej przyczyny cierpienia. Inna sprawa, że posługując się konsekwentnie tą logiką, można zlikwidować każdego, każdy bowiem może się stać i wielokrotnie staje się przyczyną cierpienia innych.



100-LECIE SŁUŻBY WIĘZIENNEJ

OBCHODY \ Na przestrzeni dekad niejednokrotnie funkcjonariusze i pracownicy więziennictwa dali przykład odwagi i przywiązania do bliskich nam wartości – napisał marszałek Sejmu Marek Kuchciński w liście skierowanym do uczestników centralnych obchodów Święta Służby Więziennej.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

SOBOTA-NIEDZIELA 29-30 CZERWCA 2019

3

Jan Przemyski

Poniższa historia to kolejny dowód na to, jak środowisko LGBT i podmioty je wspierające, które na co dzień mają usta wypchane frazesami o tolerancji, nie szanują przekonań i uczuć religijnych innych osób. Ba, brak szacunku to dopiero początek. Homoterrorysty są w stanie nawet złamać karierę zawodową osobie o innych poglądach.

Sieć Ikea w swoich sklepach zorganizowała dzień solidarności z osobami LGBT. Pan Tomasz, jeden z pracowników firmy, zgłosił u swojego kierownika, że chce wziąć urlop na żądanie. – To była sobota, trochę się obawiałem, idąc do pracy, czy coś się tam więcej nie będzie działo. Chciałem iść pracować, sprzedawać meble, podpisywałem umowę, że właśnie tym będę się zajmował – powiedział mężczyzna w rozmowie z TVP Info. Dodał również, że tego samego dnia w wewnętrznej sieci internetowej sklepu opublikowano artykuł, w którym przekonywano: „wdrażanie tzw. wartości LGBT jest naszym obowiązkiem”. – Umieściłem tam swój wpis, w którym wyraziłem, że to jest nieakceptowane, i przytoczyłem dwa cytaty z Pisma Świętego. O zgorszeniu oraz o tym, że współżycie między dwoma mężczyznami to jest obrzydliwość – opowiadał pan Tomasz.

Po tej sytuacji mężczyzna został w trybie pilnym wezwany na rozmowę do działu kadr, podczas której próbowano wymusić na nim usunięcie wpisu. – Powiedziałem że jestem katolikiem i uważam, że to nie jest zgodne z moim światopoglądem i sumieniem – mówił pan Tomasz, podkreśla-

SKANDAL \ Światowy gigant branży meblowej na wojnie ideologicznej z wiarą katolicką

Chrześcijaństwo dyskryminowani przez sieć Ikea

Jeden z pracowników sieci Ikea został wyrzucony z pracy, ponieważ w odpowiedzi na promocję ideologii LGBT przez pracodawcę wyraził na firmowej platformie internetowej krytyczną opinię wobec takiego zachowania, którą podparł fragmentami Pisma Świętego. Na tą skrajną dyskryminację jako pierwszy zareagował Instytut Ordo Iuris. Pomoc pokrzywdzonemu mężczyźnie zaoferował również rzecznik praw obywatelskich.



| fot. Yves Herman/Reuters

jąc jednocześnie, że cytował Pismo Święte. – Jako katolik nie mogę cenzurować Pana Boga. Powiedziano mi, że konsekwencje zostaną wyciągnięte – dodał gość TVP Info. Kilka dni później Ikea podjęła decyzję o wypowiedzeniu umowy o pra-

cę z mężczyzną. Po nagłośnieniu sprawy głos zabrali przedstawiciele firmy. Katarzyna Broniarek, dyrektor ds. komunikacji korporacyjnej, wystosowała oświadczenie, z którego wynika, że podstawą kultury korporacyjnej sieci jest wolność po-

glądów, tolerancja i szacunek dla każdego pracownika.

Pan Tomasz zdecydował się złożyć pozew do sądu przeciw szwedzkiemu gigantowi z branży meblowej. Pomógł mu w tym Instytut na rzecz Kultury Prawnej „Ordo Iuris”. – Mężczyzna zgło-

sił się do nas tuż po tym, jak otrzymał wypowiedzenie od swojego pracodawcy. W uzasadnieniu pracodawca wskazuje, że utracił zaufanie do pracownika ze względu na treść postu, który ten zamieścił na wewnętrznym forum pracowniczym. Co więcej, pod tym komentarzem pojawiły się polubienia od innych użytkowników. Ci również zostali wezwani na rozmowy do przełożonych. Groźno im naganami, jeśli nie wycofają swoich lajków – mówi „Codziennie” mec. Jerzy Kwaśniewski, prezes Instytutu Ordo Iuris. – Nasza opinia na temat tej sytuacji jest jednoznaczna. Ikea dopuściła się dyskryminacji swojego pracownika ze względu na jego przekonania i religię. To jest również łamanie polskiej konstytucji, prawa pracy, a nawet wewnętrznego regulaminu sieci, gdyż wyraźnie mówi on, że nie można nikogo prześladować ze względu na jego wiarę. Będziemy domagali się zadośćuczynienia na rzecz zwolnionego mężczyzny – dodaje mec. Kwaśniewski.

Udzielenie pomocy wyrzucenemu z pracy mężczyźnie zapowiedział również rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar.

Warto przypomnieć historię tej jednej z największych światowych sieci sprzedających wyposażenie do domu. Kilka lat temu na jaw wyszły informacje, jakoby Ikea czerpała korzyści z pracy więźniów w zakładach karnych byłej NRD do upadku muru berlińskiego w 1989 r. Firma zainstalowała wówczas specjalną linię telefoniczną, na którą można było przekazywać informacje o warunkach pracy w fabrykach, w których w poprzednim wieku produkowano meble na zamówienie szwedzkiego giganta.

Związkowcy z Volvo mówią „nie” LGBT

ZWIĄZKI ZAWODOWE \ W fabryce Volvo władze zakładu propagowały ideologię LGBT i zachęcały pracowników do tego, aby zostali członkami lub sojusznikami tej społeczności. Zaprotestowały organizacje związkowe, a interwencja okazała się skuteczna i reklama została zdjęta.

V-EAGLE – tak miała się nazywać społeczność LGBTQ+ w Volvo. Na ekranach we wrocławskim zakładzie pojawiły się reklamy zachęcające do przystąpienia do społeczności lub do stania się jej sojusznikiem. Sprawa oburzyła związkowców z NSZZ „Solidarność” i Solidarności 80, którzy zaczęli pisać protesty do władz związkowych. Efektem było oświadczenie. „Tylko dziś dostaliśmy kilkadziesiąt skarg, z którymi w pełni się

zgadzamy, na działania Volvo Polska dotyczące wyświetlania komunikatów nieakceptowanych przez pracowników. Nie ma zgody NSZZ „Solidarność” na takie działania!!!” – pisali związkowcy.

Po naciskach oficjalnie Volvo wycofało się z promowania inicjatywy, a reklamy zniknęły z ekranów.

Wczoraj do sprawy odniósł się w TVP Info Piotr Duda. – Swoje poglądy zostawiamy przed bramą zakładu pracy.

Niestety propaganda dotycząca LGBT wchodzi już do zakładów pracy, dlatego trzeba podjąć działania zaradcze – powiedział przewodniczący NSZZ „Solidarność”. – Od pewnego czasu zauważam, że duże korporacje międzynarodowe, które wchodzi do naszego kraju robić biznes, za nic mają polskie prawo, konstytucję, Kodeks pracy, dla nich ważniejsze są ich wewnętrzne regulaminy, i to jest nie do przyjęcia – mówił Duda.

Reporterom Radia Wrocław udało się skontaktować z przedstawicielami Volvo Polska. W komunikacie, który otrzymali, czytamy: „Firma w żaden sposób nie we-

ryfikuje, kto z pracowników do tej grupy przystępuje, w jakim charakterze czy z jakich powodów”. „Firma ma świadomość, jakich danych osobowych może żądać od pracowników, i nie wymaga ani nigdy nie wymagała żadnych osobistych informacji, w szczególności tych dotyczących orientacji seksualnej” – dodano.

.....
Jacek Liziniewicz

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny niemiecki
730 497 770 lub 22 299 49 52**

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 ŚRODOWISKO

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15-16 SPORT



Tomasz Duklanowski

Spotkanie parlamentarzystów Alternatywy dla Niemiec – niemieckiej partii konserwatywnej i eurosceptycznej – miało się rozpocząć w sobotę 29 czerwca w szczecińskim hotelu Radisson.

Po zaanonsowaniu w mediach tego wydarzenia szczecińskie środowiska lewicowe i anarchistyczne zapowiedziały wielki protest przed siedzibą hotelu. Wzywały także do jego bojkotu.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że protestów wystraszył się zarząd Radissona, który odmówił noclegu niemieckim parlamentarzystom. Gościom zaproponowano rozlokowanie w innych szczecińskich hotelach.

W chwili zamykania tego wydania „Codziennej” nie było jeszcze wiadomo, czy niemieccy członkowie Alternatywy dla Niemiec skorzystają z tej propozycji, czy jednak odwołają spotkanie w Polsce.

Przed letnią przerwą parlamentarną AfD chciała w Szczecinie zdefiniować główne tematy przyszłej pracy frakcji.

Niemieckie media zwracają uwagę, że AfD stale ma problem ze znalezieniem

WYDARZENIE \ Szczeciński hotel przestraszył się protestów

Hotel nie dla AfD

Po zapowiedziach protestów przez szczecińskie organizacje lewicowe hotel Radisson Blue w Szczecinie wycofał rezerwacje dla niemieckich deputowanych z partii Alternatywa dla Niemiec. 91 deputowanych chciało zorganizować w Szczecinie spotkanie klubu parlamentarnego.



fot. Michaela Rehle/Reuters

miejsz w Niemczech na zorganizowanie takich spotkań. W maju tego roku gospodyni sali bankietowej w Berlinie odwołała rezerwację na konwencję wyborczą po rzekomym zagrożeniu ze strony skrajnej lewicy.

Właśnie z powodu problemów ze znalezieniem odpowiednich miejsc członkowie AfD chcieli spotkać się w Szczecinie. Liczyli na większą akceptację w Polsce dla ich konserwatywnych poglądów.

O komentarz do sprawy poprosiliśmy publicystę Piotra Semkę, który przyznał, że sytuacja, w której jedna z czterech głównych partii politycznych w Niemczech musi szukać miejsca na spotkanie się poza krajem, a w Polsce także ma z tym bardzo duże trudności, pokazuje groźne zjawisko. – Partia, którą można lubić albo nie, ale jest partią demokratyczną, pod wpływem nacisków nieformalnych, przy milczącej akceptacji głównych partii politycznych, znajduje się w sytuacji faktycznej nielegalności. Jej prawa do zbierania się są zanegowane. To niebezpieczne i grozi podziałem na partie pierwszej i drugiej kategorii – mówi „Codziennej” Semka.

Komu przeszkadza ambasador Przyłębski?

„GAZETA POLSKA” \ Jestem ambasadorem nie po to, by zaspokoić własne ambicje, lecz po to, aby reprezentować i bronić interesów Rzeczypospolitej Polskiej – mówi **ANDRZEJ PRZYŁĘBSKI**, ambasador RP w Berlinie, w rozmowie z **DOROTĄ KANIĄ**.

W Polsce jest Pan na celowniku mediów sprzyjających totalnej opozycji – klasycznym przykładem jest krytyka Pana działań podejmowanych w obronie Polski.

Tak, bo media te próbują nie dopuścić do zmiany zakłamanego wizerunku Polski, który od czterech lat bez żenady lansują. W zwalczaniu mnie i moich interwencji nie wahają się posługiwać się sfalsyfikowaną przez IPN tezą o mojej współpracy z SB.

Czy był Pan tajnym współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa o pseudonimie Wolfgang?

Nigdy nie współpracowałem z SB, a sprawa była wielokrotnie wyjaśniana – przeze mnie, ale przede wszystkim przez Instytut Pamięci Narodowej. Jednoznacznie stwierdzono, że nie ma dowodów na to, że byłem tajnym współpracownikiem komunistycznych służb specjalnych.

Jest jednak zobowiązanie do współpracy z 1979 r., jest wybór pseudonimu.

To prawda. Nastąpiło to jednak w okolicznościach, które powodują, że w świetle prawa nie można uznać mnie za tajnego współpracownika SB.

Jakie to były okoliczności?

Jesienią 1978 r. rozpocząłem studia filozoficzne w Poznaniu. W akademiku zetknąłem się z podziemnymi publikacjami, które czytałem, o których dyskutowałem z kolegami. Uznawałem to za oczywistość, za moje prawo. Wiosną 1979 r. mój wuj, były żołnierz armii Andersa, od czasów wojny zamieszkały w Wielkiej Brytanii, przysłał mi długo wyczekiwane zaproszenie do odwiedzin. Było ono wówczas warunkiem uzyskania paszportu i wizy. Kiedy złożyłem wniosek o paszport do Biura

Paszportowego w Komendzie Wojewódzkiej MO w Koninie, zostałem wezwany na rozmowę. Podczas niej urzędnik (który okazał się później pracownikiem SB) oświadczył mi, iż moja działalność polegająca na kolportowaniu podziemnych wydawnictw jest od miesięcy obserwowana. I że wobec powyższego nie mam szans na otrzymanie zgody na wyjazd. Odprawił mnie z kwitkiem i kazał pojawić się za kilka dni po ostateczną decyzję. Byłem przerażony ogromem wiedzy, którą miał na mój temat. Zrozumiałem, że jestem od miesięcy pod czujną obserwacją SB. Gdy pojawiłem się ponownie, stwierdził, że jedyną szansą na otrzymanie zgody na wyjazd jest podpisanie deklaracji współpracy z SB. Ja wtedy nie myślałem już w kategoriach krótkiego wyjazdu i powrotu. Zobaczyłem, że jestem skonfrontowany z totalitarnym systemem, który stale będzie mnie miał na oku. Postanowiłem zatem opuścić Polskę na stałe. Podpisałem deklarację, której nie zamierzałem dotrzymywać. Nie chciałem bowiem wracać do PRL.

Nie przegap

Cały wywiad w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”

Upał wraca do Polski

POGODA \ Jak informuje Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej (IMGW), przeważający obszar kontynentu będzie w zasięgu rozległego wyżu z centrum nad Czechami i Morzem Północnym. A od niedzieli nadciąga nad Polskę kolejna fala upałów.

W sobotę zachmurzenie małe i umiarkowane, tylko na północnym wschodzie i wschodzie okresami duże i tam przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna od 21 do 23 st. na wschodzie, ok. 26 st. w centrum do 31 st. na zachodzie kraju. Wiatr słaby i umiarkowany, na wschodzie okresami porywisty, zachodni i północno-zachodni.

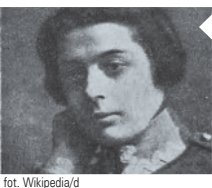
W niedzielę upał powróci – wynika z prognozy Global Forecast System. W województwie lubuskim temperatury mogą sięgnąć 33 st. C. Również Warszawa ma stać się upalną wyspą (30 st. C). To ze względu na efekt szybkiego nagrzewania się terenów zurbanizowanych, zalanych betonem i asfaltem.

Przyszły tydzień przyniesie prawdopodobnie odbudowę

cyrkulacji strefowej atmosfery, charakteryzującej się dość dynamicznym przepływem polarno-morskich mas powietrza prosto znad północnej części Atlantyku.

Rządowe Centrum Bezpieczeństwa informuje na Twitterze, że wzrasta liczba utonięć. Jednymi z głównych przyczyn utonięć jest pływanie w niestrzeżonych miejscach, a także kąpiel po wypiciu alkoholu. RCB przypomina, by nigdy nie wchodzić do wody po alkoholu i środkach odurzających ani nie skakać do wody w nieznanach miejscach. Pływać można tylko w miejscach do tego przeznaczonych. Nie można wypływać na materacu daleko od brzegu ani pływać bezpośrednio po zjedzeniu posiłku.

(tk)



POLKA UHONOROWANA W MANCHESTERZE

HISTORIA \ Stanisława Paleolog, założycielka pierwszego w Polsce oddziału policji kobiecej, której walka z handlem ludźmi zyskała światowe uznanie, zostanie uhonorowana w miejscu pochówku w Manchesterze.



KRAS KONTRA TSUE

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Krajowa Rada Sądownictwa skieruje do TSUE wniosek o ponowne otwarcie ustnego etapu postępowania – wynika z przyjętej w piątek uchwały Rady ws. opinii rzecznika generalnego TSUE.

WYWIAD \ Z MACIEJEM MITERĄ, sędzią, rzecznikiem Krajowej Rady Sądownictwa, rozmawia PAWEŁ TUNIA

Opinia rzecznika TSUE podważa polską konstytucję

Wyrok TSUE zgodny z opinią rzecznika Trybunału oznaczałby zmianę konstytucji w Polsce – mówi „Codziennej” sędzia dr Maciej Mitera.

Rzecznik TSUE Jewgienij Tanczew zakwestionował sposób wyboru sędziów Krajowej Rady Sądownictwa i wyraził wątpliwość co do ich niezależności z powodu wybierania ich przez Sejm, a w konsekwencji zakwestionował niezawisłość sędziów Izby Dyscyplinarnej SN, którzy są wybierani przez KRS. Jak ocenia Pan tę opinię?

Ta opinia jest wewnętrznie sprzeczna. Trzeba zwrócić uwagę, że rzecznik nie podaje źródeł prawnych uzasadniających opinię. Jako KRS przyjmujemy to bardzo krytycznie. Podkreślę, opinia nie jest wiążąca dla Trybunału, jednak jeśli Trybunał podzieliłby ją w swoim wyroku, to



Maciej Mitera, rzecznik Krajowej Rady Sądownictwa | fot. Zbyszek Kaczmarek/GP

powstanie bardzo ciekawa sytuacja, ponieważ rozstrzygnięcie będzie dotyczyło wszystkich państw europejskich, a szczególnie tych, które posiadają taki organ jak polska KRS. Opinia rzecznika podważa bowiem prawo wyboru członków rad sądownictwa (u nas właśnie KRS) przez organy ustawodawcze czy wykonawcze. Ponadto ciekawa byłaby sytuacja sędziów powoływanych od 2000 r. przez ówczesną KRS (tzw. kadencje indywidualne sędziów zakwestionowane przez TK w czerwcu 2017 r.).

W jaki sposób podzielenie przez TSUE opinii rzecznika wpłynie na prace KRS?

Nie możemy zastępować polskiego ustawodawcy, dlatego nie mogę powiedzieć, jaki miałyby to wpływ. Trudno byłoby jednak spełnić standardy, które pan rzecznik sformułował, bo nie

wiadomo, skąd one pochodzą. Pomieszał kilka modeli, tu coś z systemu islandzkiego, tu z niemieckiego, nie ma odwołania do konkretnych zasad czy reguł. U nas wymagałoby to wprowadzenia zmian konstytucyjnych. Co ciekawe, opinię, o której mówimy, wydał człowiek, który postawił w niej tezy o niezawisłości, a sam został wybrany przez polityków, jest desygnowany przez rząd swojego kraju, Bułgarii.

Czy opinia rzecznika i ewentualnie zgodny z nią wyrok TSUE oznaczają, że Trybunał chce mieć wpływ na wybór władz ustawodawczych w UE i w Polsce?

Można powiedzieć, że tak. Cały czas jesteśmy przed wyrokiem i nie chcielibyśmy mówić, co Trybunał zrobi czy chciałby zrobić. Jeśli jednak okazałoby się, że wybór sędziów do KRS jest niezgodny z prawem UE, mielibyśmy problem we wszystkich państwach, gdzie taka rada funkcjonuje. U nas pociągałoby to za sobą zmianę konstytucji. KRS jest organem konstytucyjnym i jest zapisane w ustawie zasadniczej, kto wchodzi w jej skład, dlatego wyrok zgodny z opinią rzecznika oznaczałby poważne zmiany.

100 szlaków rowerowych na 100-lecie niepodległości Polski

AKCJA \ Projekt zrodził się wśród grupy zapaleńców łączących historię Polski z turystyką rowerową. Grupa inicjatywna projektu zrzeszona w fundacji „Bez hamulców”, połączyła atrakcyjność przyrody Polski z unikatowymi miejscami historii naszego kraju.

Organizatorzy piszą, że idea tego projektu to zaplanowanie przy współpracy z historiami szlaków rowerowych na terenie całej Polski w miejscach historycznych, nawiązujących do walk o wolną i niepodległą Polskę. Pilotażowy odcinek trasy powstaje na północnym Mazowszu, na terenie powiatu przasnyskiego, oraz w gminie Płoniawy-Bramura.

– Gminy Płoniawy-Bramura, Jednorzec, Przasnysz, miasto Przasnysz i powiat przasnyski mogą się pochwalić historią zarówno najnowszą, jak i tą z zamierzonych czasów. Swoimi działaniami na tych terenach pragniemy zwrócić uwagę na zapomniane lub niedocenione karty dziejów. Przez takie miejsca będzie przebiegała pierwsza trasa w Polsce, zaprojektowana, by uczcić pamięć tych wszystkich, którzy walczyli o wolność Polski – informuje Bartłomiej Kuraś z fundacji „Bez hamulców”.

Pierwszy odcinek trasy mierzy ponad 80 km wśród starych drzewostanów nadleśnictw Przasnysz i Parciaki. Na trasie znajdziemy tablice informacyjne, po jakich terenach przebiega trasa, oraz co wydarzyło się w danym miejscu.

– Pragniemy promować to, co polskie, wspierać lokalne gospodarstwa agroturystyczne czy firmy światowej klasy, dlatego przy szlaku oznaczone są miejscowe gospodarstwa agroturystyczne, które chcemy promować jako trwałe składniki szlaków. Jeżeli chodzi o tereny Przasnysza, to nie mogło zabraknąć firmy Kross, która od lat produkuje rowery i jest liczącą się marką na światowym rynku. Dzięki uprzejmości władarzy firmy będziemy mogli poruszać się po szlakach rowerami ich marki – dodaje pomysłodawca projektu.

Nad poprawny przebiegiem tras czuwa Fundacja Dwa Koła z Nowego Targu, która kieruje pracami w terenie.

Partnerami projektu są Fundacja Lotto i Firma Kross. Gospodarzami pierwszych dwóch odcinków są powiat Przasnysz, gmina Jednorzec, gmina Płoniawy-Bramura.

Patronat honorowy nad projektem objęli senatorowie RP Jan Żaryn, Jan Hamerski oraz poseł Sławomir Hajos, a z ramienia Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Biuro Programu „Niepodległa”. Współorganizatorem jest Wojewódzka Mazowiecka Komenda OHP. Mecenasem projektu jest aktor Marcin Kwaśny.

Patronat medialny nad wydarzeniem objęły m.in. „Gazeta Polska Codziennie” i Telewizja Republika.

..... (sm)

Dwa miliardy na dolnośląskie dworce

ROZWÓJ \ 180 mln zł przeznaczamy na remonty 18 dworców na Dolnym Śląsku – powiedział premier Mateusz Morawiecki. Do 2023 r. w całą infrastrukturę kolejową w tym regionie rząd chce zainwestować 2 mld zł. Chodzi też o modernizację linii i rozwój kolei aglomeracyjnej.

Szef rządu zapowiedział podczas briefingu na dworcu PKP Wrocław Świebodzki przywrócenie zabytkowemu dworcowi funkcji kolejowych, obiekt bowiem przestał pełnić te funkcje od 1991 r. Obecnie znajduje się w nim m.in. jedna ze scen Teatru Polskiego oraz popularna wystawa miniatur kolejowych. – Wrocław i okolice słyną z bardzo wielu szlaków, torów kolejowych, ale wiele z nich nie służy do poprawy komunikacji w aglomeracji wrocławskiej. Taki los spotkał na początku transformacji dworzec Świebodzki. Dworzec z długą historią dwukrotnie był zamykany. Raz na krótko w 1945 r., kiedy Armia Czerwona zdekomponowała część infrastruktury kolejowej, ale wówczas po kilku miesiącach funkcja dworca

została przywrócona. Drugi raz w 1991 r., kiedy ta przerwa była nieco dłuższa, bo trwała do czasów obecnych. Oczywiście dworzec pełnił w tym czasie bardzo ważne inne funkcje, ale nie kolejowe – mówił premier Morawiecki.

Jak mówił premier, pieniądze dla kolei pochodzą zarówno z funduszy unijnych, jak i z budżetu państwa. – To miliardy złotych. Łącznie to 67 mld zł na kolejne kilka lat – powiedział. Dodał, że część inwestycji kolejowych jest już zaawansowana.

Minister infrastruktury Andrzej Adamczyk podczas briefingu z premierem podkreślił, że czas zamykania linii kolejowych i niszczących dworców w całej Polsce już się skończył.

..... (pt, PAP)



fot. Twitter/Marek Kuchciński/d

WSPÓŁPRACA PRZYNOSI KORZYŚCI

SŁOWACJA \ Gdy działamy wspólnie, osiągamy bardzo dobre efekty i nasze cele w UE – podkreślił marszałek Sejmu Marek Kuchciński na spotkaniu przewodniczących parlamentów krajów Grupy Wyszehradzkiej (V4) w Popradzie. Rozmawiano m.in. o cyberbezpieczeństwie i wojnie informacyjnej.

OSAKA \ Spotkanie przywódców USA i Rosji

Dyplomacja na dystans

Fudzi to jeden z najśłynniejszych stratowulkanów, a zarazem najwyższy szczyt Japonii. Znajduje się na wyspie Honsiu i mierzy 3776 m n.p.m. W piątek najwyższy poziom politycznej kurtuazji odnotowano kilkaset kilometrów dalej, w Osace, gdzie w trakcie szczytu przywódców państw grupy G20 odbyło się spotkanie Donalda Trumpa i Władimira Putina.

Paweł Kryszczak

Poprzednie rozmowy pomiędzy prezydentami USA i Rosji, zaplanowane w ramach ubiegłorocznego szczytu G20 w Buenos Aires, zostały odwołane przez Trumpa. Była to reakcja na ostrzeżenie i zajęcie przez rosyjską flotę ukraińskich okrętów wraz z marynarzami w pobliżu Cieśniny Kerczeńskiej. Wcześniej Trump i Putin



Po rozmowach w Osace relacje na linii USA–Rosja się nie zmieniły | fot. Kevin Lamarque/Reuters

mieli okazję spotkać się podczas szczytu w Helsinkach w lipcu ub.r.

Tuż przed rozpoczęciem piątkowych rozmów amerykański przywódca zażartował ze sprawy domniemanej ingerencji Rosji w wybory prezydenckie w USA w 2016 r. Na pytanie dziennikarza, czy zamierza poruszyć

ten temat z Putinem w kontekście wyborów w 2020 r., odparł, że tak, po czym odwrócił się do Putina i rzucił w jego stronę: „Nie wtrącaj się w wybory”, co prezydent Rosji skwitował uśmiechem.

Na agendzie dwustronnych rozmów pojawiły się kwestie handlu międzynarodowego oraz plan rozbrojeniowy, co

w kontekście impasu wokół traktatu INF (o nierozprzestrzenianiu rakiet średniego i pośredniego zasięgu) nabiera szczególnego znaczenia. Rozmawiano także o Bliskim Wschodzie, w tym o wojnie w Syrii i sytuacji wokół Iranu. Damaszek i Teheran są bowiem głównymi sojusznikami Moskwy. Po spotkaniu

Trump stwierdził, że relacje pomiędzy nim a Putinem są bardzo dobre, co wpłynie na dalsze rozmowy najwyższego szczebla.

Na marginesie szczytu G20 w Osace prezydent Trump spotkał się także z przywódcami Indii i Japonii. W rozmowie z Narednrą Modim oraz Shinzō Abe skupiono się na rozwijanej przez Chiny technologii 5G oraz zagrożeniach, jakie ona niesie. W piątek doszło również do spotkania prezydenta Donalda Trumpa z kanclerz Niemiec Angelą Merkel. Przywódcy rozmawiali o kwestiach handlowych, zwalczaniu terroryzmu oraz relacji z Iranem.

W sobotę, ostatniego dnia szczytu, Donald Trump ma zamiar odbyć rozmowę z prezydentem Chin Xi Jinpingiem. Prezydent USA spotka się również z księciem Arabii Saudyjskiej oraz prezydentem Turcji. Relacje na linii Waszyngton–Ankara w ostatnim czasie znacząco się pogorszyły. Spowodowane jest to m.in. zakupem przez Turcję rosyjskich systemów obrony powietrznej S-400 Triumf. Waszyngton ostrzega, że w ramach retorsji usunie Turcję z programu produkcji myśliwców F-35.

Pytanie o obywatelstwo niewskazane

USA \ Sąd Najwyższy (Scotus) stosunkiem głosów 5:4 tymczasowo zablokował dodanie pytania o obywatelstwo w przyszłorocznym spisie powszechnym. Prezydent USA Donald Trump już zagroził, że organizacja spisu może zostać odroczone.

Konstytucja USA wymaga, by co dziesięć lat robić spis powszechny. Jego wyniki służą do ustalania takich kwestii, jak np. podatki, głosy elektorskie. Termin kolejnego spisu przypada na 1 kwietnia 2020 r.

W marcu ub.r. Departament Handlu stwierdził, że w przyszłorocznym spisie pojawi się – po raz pierwszy od lat 50. XX w. – pytanie o obywatelstwo. To nie spodobało się amerykańskiej lewicy. Władze jedynastu rządzonych przez nią stanów zapowiedziały wystąpienie na drogę sądową. Na początku br. sędziowie z Nowego Jorku i Kalifornii wydali wyroki uznające dodanie tego pytania za niekonstytucyjne. Następnie sprawa trafiła przed Sąd Najwyższy. A ten w zaskakującym wyroku jednogłośnie stwierdził, że pytania o obywatelstwo nie można

dodać do formularzy spisu. W pisemnej decyzji sędziowie potwierdzili wyrok wydany przez nowojorskiego sędziego Jessego Furmana, który uznał, że dodanie tego pytania jest kaprysem i decyzją arbitralną. Sędziowie Scotus wprowadzić nie zgodzili się z jego argumentami, ale ich konkluzja sprowadza się do tego samego – administracja Białego Domu musi przedstawić istotne powody dodania tego pytania, dopiero wtedy Biuro Spisu będzie mogło uaktualnić formularze.

Oficjalnie powodem pytania o obywatelstwo jest kwestia obliczenia populacji obywateli USA w poszczególnych stanach. Nielegalni imigranci mieszkają głównie w tych rządzonych przez lewicę, więc dodanie tego pytania formalnie obniżyłoby populację danego regionu. A to przełożyłoby się na kon-

krety – na podstawie populacji obywateli oblicza się m.in. wielkość reprezentacji stanu w Izbie Reprezentantów i fundusze federalne.

„Wydaje się śmieszne, że nasz rząd i kraj nie może zadać podstawowego pytania o obywatelstwo” – napisał na Twitterze Donald Trump. „Departament Sprawiedliwości będzie bronił prawa tej administracji do sprawowania władzy wykonawczej (...) Czy ktoś jest w stanie uwierzyć, że jako wielki kraj nie możemy nawet zapytać, czy ktoś jest jego obywatelem?” – zapytał retorycznie przywódca USA. Zapowiedział również, że jego prawnicy badają, czy spis da się opóźnić do momentu, w którym Scotus podejmie ostateczną decyzję. Termin wysłania formularzy do druku mija w poniedziałek.

Wiktoria Młynarz

Dżihadyści polują na policjantów

TUNIS \ Odpowiedzialność za dwa zamachy terrorystyczne, do których doszło w czwartkowe popołudnie w stolicy Tunezji, wzięło na siebie tzw. Państwo Islamskie (IS). W atakach zginął policjant, a osiem osób zostało rannych.

Do pierwszego zamachu doszło w centrum miasta, niedaleko ambasady Francji. Śmierć poniósł policjant. Inny funkcjonariusz, wraz z trzema cywilami, został ranny. Drugi zamach miał miejsce na przedmieściach, w pobliżu komisariatu policji. Tam z kolei ucierpiały cztery osoby. Jak podała powiązana z islamistami agencja Amaq, celem ataków byli przedstawiciele sił bezpieczeństwa.

Rzeczniczka resortu polskiej dyplomacji Ewa Suwara powiedziała w rozmowie z TVP Info, że nie ma informacji o tym, że w zamachach ucierpieli Polacy. – Poziom bezpieczeństwa w Tunezji wymaga jednak ostrożności – dodała. Zaapelowała również do polskich turystów o rejestrację wszelkich wyjazdów zagranicznych

w bazie Odyseusz. MSZ odradza też wyjazdy indywidualne do Tunezji i sugeruje wyłącznie podróż w grupie.

Do zamachów doszło w szczycie sezonu turystycznego w tym kraju. Z analiz rynku wynika, że w tym sezonie Tunezję odwiedzi rekordowa liczba turystów. W poprzednich latach Tunezja poniosła duże straty, bo ruch turystyczny zmalał m.in. z powodu ataku islamskich terrorystów w 2015 r. na muzeum Bardo w Tunisie, a także na plażę hotelową w kurorcie Susa. Z rąk dżihadystów zginęło wtedy kilkadziesiąt osób. W Tunezji nadal obowiązują wprowadzony wówczas stan wyjątkowy. Afrykański kraj walczy z islamistami od 2011 r.

Aleksander Klos



Od 95 lat wspieramy rozwój Polski i Polaków

Nasze działania wspierają rozwój firm, poprawiają życie mieszkańców kraju. Pomagamy tworzyć funkcjonalne miasta, odnawiać kultowe miejsca, dbamy o lokalne społeczności. Finansujemy budowę dróg, sieci energetycznych, mieszkań. Uczestniczymy w inwestycjach strategicznych dla przyszłości Polski. Budujemy partnerską współpracę biznesu, sektora publicznego i finansowego.

SYSTEM EMERYTALNY \ Ruszają pracownicze plany kapitałowe

Zyskają pracownicy i rynek kapitałowy

W poniedziałek w programie pracowniczych planów kapitałowych zaczną gromadzić swoje oszczędności pracownicy firm zatrudniających co najmniej 250 pracowników. – Konstrukcja systemu jest bardzo korzystna dla pracowników – powiedział wiceprezes Polskiego Funduszu Rozwoju Bartosz Marczuk. Przedstawiciele GPW dodają, że program jest także wielką szansą dla rozwoju rynku kapitałowego.

Paweł Woźniak

Jeżeli zarabiamy 4 tys. zł brutto i wyłożymy miesięcznie 80 zł, czyli 2 proc. naszej pensji, to tego samego miesiąca jesteśmy bogatsi na naszym koncie o drugie 80 zł – tłumaczył zasadę działania PPK, polegającą na partycypacji pracodawcy w składkę, wiceprezes Polskiego Funduszu Rozwoju Bartosz Marczuk.

Do wpłaty pracownika oraz zatrudniającego go podmiotu dochodzi także dopłata z państwowego Funduszu Pracy, która wyniesie 20 zł miesięcznie. Dodatkowo w pierwszym roku pracownicy otrzymają także tzw. wpłatę powitalną w wysokości 250 zł. – To jest turbodoładowanie, jeżeli chodzi o oszczędności, które będzie zachęcało do przystępowania do PPK – mówił Marczuk.

Wiceszef PFR dodał, że program będzie również korzyst-



Dzięki PPK Polacy zaoszczędzą pieniądze na starość | fot. Pixabay/d

ny dla osób, które zarabiają najmniej, gdyż do systemu z własnych pieniędzy włożą 15 zł miesięcznie, ale na koniec miesiąca na ich koncie znajdzie się 80 zł. W ocenie Marczuka, nawet jeżeli do PPK przystąpi połowa osób, które

są do tego uprawnione, czyli ok. 3 mln, będzie to przełom.

Z raportu „Pracownicze plany kapitałowe – koszty i korzyści”, przygotowanego przez Politykę Insight, wynika, że na wysokiej partycypacji pracowników w PPK najbardziej

skorzysta polska gospodarka. – W długim okresie PKB będzie wyższe nawet o 2 proc. niż w scenariuszu, gdyby program nie został wprowadzony – twierdzą autorzy.

Dodają, że za sprawą łatwiejszego dostępu do ka-

pitału wzrosną inwestycje firm, a dzięki niższym kosztom obsługi długu rząd będzie miał więcej pieniędzy na wydatki budżetowe. W związku z dodatkowymi inwestycjami ma wzrosnąć produktywność pracowników, co przełoży się na szybszy wzrost wynagrodzeń.

Skorzysta też warszawska giełda. – Wydaje się, że zainteresowanie firm jest bardzo duże i to założenie, które było w ustawie, czyli 50 proc. partycypacji w firmach powyżej 250 pracowników, jest jak najbardziej możliwe do spełnienia, a to oznacza 4–6 mld zł napływów na rynek kapitałowy – oszacował Marek Dietl, prezes Giełdy Papierów Wartościowych. – PPK to wielka szansa dla rozwoju giełdy. Jednocześnie dobrze rozwinięty rynek kapitałowy będzie potrzebny do rozwoju PPK – dodała wiceprezes GPW Izabela Olszewska.

42 mld zł na Program dla Śląska

STRATEGIA \ W realizację Programu dla Śląska zostało zaangażowane już 42 mld zł, co stanowi 76 proc. dostępnych środków – informuje Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju. – Tylko na poprawę jakości powietrza w województwie śląskim mamy ok. 1 mld zł – powiedział szef resortu Jerzy Kwieciński.

W tym tygodniu zakończyły się trzy nabory wniosków o unijne dotacje na walkę ze smogiem na Śląsku. – W Programie Infrastruktura i Środowisko mamy ok. 1 mld zł tylko na poprawę jakości powietrza w województwie śląskim. Zainteresowanie samorządów jest ogromne – poinformował na konferencji Jerzy Kwieciński, minister inwestycji i rozwoju.

Na dofinansowanie termomodernizacji wielorodzinnych budynków mieszkaniowych, modernizacji sieci ciepłowniczych oraz promowanie nowoczesnej produkcji energii elektrycznej i ciepła resort inwestycji i rozwoju oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przeznaczyły w zakończonym właśnie konkursie 270 mln zł. – Do-

staliśmy 98 wniosków. Łączny koszt wnioskowanych inwestycji wyniósł 913 mln zł, a wysokość dofinansowania unijnego to 500 mln zł – powiedział Kwieciński.

Program dla Śląska jest największym obecnie realizowanym przez rząd przedsięwzięciem polityki regionalnej w kraju. To jeden z kluczowych projektów Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Program obejmuje wiele działań na rzecz gospodarki regionu, dotyczących m.in. innowacyjności, transportu, nauki. Wspólnym mianownikiem wszystkich działań jest zwiększanie konkurencyjności województwa.

Przykładowo, Narodowe Centrum Badań i Rozwoju finansuje kwotą prawie 220 mln zł 42 innowacyjne inwestycje z obszarów:

przemysł stalowy, energetyka, motoryzacja, medycyna i farmaceutyka. Program to też pieniądze dla młodych na aktywizację zawodową. W ramach przedsięwzięcia „Młodzi na rynku pracy” ponad 26 tys. osób podjęło pracę po zakończeniu udziału w projektach finansowanych w ramach programu.

Dofinansowanie w ramach programu dostało też siedem śląskich uczelni, które przeznaczą prawie 40 mln zł m.in. na nowe kierunki studiów, których absolwenci są potrzebni gospodarce regionu. Chodzi na przykład o kierunki informatyczne, medyczne, związane z energetyką i cyberbezpieczeństwem.

Program dla Śląska to także inwestycje w rozwój i modernizację infrastruktury transportowej. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad realizuje w województwie śląskim 26 projektów na drogach krajowych o łącznej wartości 318 mln zł.

Andrzej Ratajczyk

Internetowy handel napędza transport

RYNEK PRACY \ Aż 20 proc. firm transportowych i magazynowych chce zwiększyć zatrudnienie w najbliższych trzech miesiącach. To efekt wzrostu obrotów w handlu internetowym oraz rosnącej liczby centrów dystrybucyjnych w Polsce.

Według najnowszego „Barometru perspektyw zatrudnienia” firmy ManpowerGroup optymistyczne plany dotyczące zatrudnienia odnotowano w dużych przedsiębiorstwach. Deklarują one wzrost liczby pracowników o 23 proc. Przewidywany wzrost zatrudnienia w transporcie i logistyce to efekt m.in. rosnącej liczby centrów dystrybucyjnych w Polsce, głównie dużych firm, stawiających na dostawę do krajów Europy Zachodniej. Poszukiwani są głównie kierowcy, operatorzy wózków widłowych z uprawnieniami, pracownicy magazynowi i pakowacze.

Kamil Sadowniczyk, ekspert Manpower, zauważa, że wprowadzie dla osób zainteresowanych pracą to bardzo dobra informacja, ale dla firm to sygnał, że będą mieć

wielu konkurentów w rywalizacji o kadry. Wynagrodzenia zasadnicze w tych zawodach wahają się od gwarantowanej godzinowej stawki krajowej (14,7 zł) do 23 zł brutto za godzinę.

Biorąc pod uwagę dane dla transportu i logistyki z 26 państw Europy, Bliskiego Wschodu i Afryki, jednym z krajów, gdzie w najbliższym kwartale będzie najłatwiej o pracę, jest Polska. Równie wysoką sezonową prognozę wzrostu (9 proc.) ma Słowacja, a większą tylko Grecja i Słowenia (20 proc.). Ekspert firmy Manpower zwraca uwagę, że plany zatrudnienia w transporcie i logistyce związane są nie tylko z sezonem urlopowym, lecz także z przewidywanym jesiennym zwiększeniem obrotów w handlu.

(a.mac.)



1 LICZBA DNIA

MLD ZŁ \ Tyle będzie kosztował zakład wytwarzający zaawansowane materiały do baterii dla aut elektrycznych, który zbuduje w Koninie brytyjska firma Johnson Matthey. W nowej fabryce powstanie ponad 200 miejsc pracy. – To dobra wiadomość, potwierdzająca, że nasz kraj to atrakcyjne miejsce do lokowania kapitału – oceniła minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz podczas II edycji Polsko-Brytyjskiego Forum Biznesu i Inwestycji w Warszawie.

GOSP...

9

ROZWÓJ \ Pozyskujemy z zagranicy nowoczesne technologie i wysokopłatne miejsca pracy

Inwestycje nadal będą rosły

W kolejnych kwartałach nakłady inwestycyjne będą rosły o ok. 10. proc. rok do roku. Tak duża dynamika powinna się utrzymać do końca 2020 r. – powiedział minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński. Sprzyjać będzie temu m.in. szczyt wykorzystania funduszy UE z obecnej perspektywy finansowej (2014–2020).

Jan Kamieniecki

Minister podkreślił, że wzrost inwestycji jest efektem utrzymującego się silnego popytu wewnętrznego, stymulowanego m.in. wzrostem wydatków i programami socjalnymi. Zauważył też, że jeszcze w 2018 r. firmy zwiększały moce produkcyjne, zatrudniając nowych pracowników. – Ta metoda się wyczerpała, ponieważ zasoby rynku pracy są coraz bardziej ograniczone i coraz kosztowniejsze. Teraz przedsiębiorcy, aby zwiększyć moce produkcyjne, muszą inwestować – wyjaśnił Kwieciński.

Szef resortu inwestycji i rozwoju zwrócił uwagę,

że w pierwszym kwartale 2019 r. nastąpiła eksplozja inwestycji firm prywatnych, a na potwierdzenie przytoczył dane Głównego Urzędu Statystycznego, z których wynika, że w przedsiębiorstwach zatrudniających powyżej 50 osób wzrost nakładów wyniósł 21,7 proc. – Ten wynik przekroczył oczekiwania nawet największych gospodarczych optymistów – skomentował minister.

Według Kwiecińskiego w kolejnych kwartałach nakłady inwestycyjne będą rosły o ok. 10 proc. rok do roku. – Tak duża dynamika powinna się utrzymać do końca 2020 r. Sprzyjać temu będzie m.in. szczyt wykorzystania unijnych funduszy z obecnej perspektywy finansowej, obejmu-



Minister Jerzy Kwieciński: – Nastąpiła eksplozja inwestycji firm prywatnych
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

jącej lata 2014–2020 – ocenił. Podkreślił, że ten bodziec finansowy wpłynie nie tylko na sektor publiczny i samorządowy, lecz także na sektor prywatny.

– Uruchomienie drugiego silnika wzrostu, czyli właśnie inwestycji, ma bardzo duże znaczenie dla podtrzymania dobrej koniunktury naszej gospodarki w najbliższych latach. Pozwoli też przygotować się na ewentualne osłabienie w przyszłości – zaznaczył minister. Jego zdaniem przedsiębiorstwa, które obecnie kupują nowoczesne, bardziej wydajne i energooszczędne maszyny, znacznie lepiej poradzą sobie np. w obliczu rosnącej konkurencji.

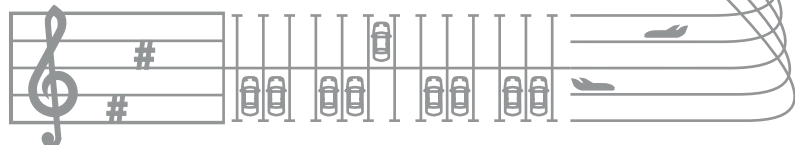
Kwieciński zwrócił uwagę, że w 2018 r. przedsiębiorstwa z przeważającym udziałem kapitału zagranicznego, zatrudniające powyżej dziewięciu osób, miały blisko 40-proc. udział w nakładach inwestycyjnych. Zaznaczył też, że obecnie pozyskujemy z zagranicy nowoczesne technologie i dobrze opłacane miejsca pracy. – To zupełnie inna sytuacja niż w latach 90., gdy zagraniczne koncerny, skuszone niskimi kosztami pracy, otwierały u nas mon-

(PAP)

REKLAMA

Parkuj koncertowo na Lotnisku Chopina

Skorzystaj z wygodnego parkingu P4 tuż przy Terminalu i ciesz się spokojnym lotem.



Wakacyjne ceny na parkingu P4

Rezerwuj on-line!

Kupuj on-line na: **parking.lotnisko-chopina.pl**

Promocja ważna do 15.09.2019 r.



**LOTNISKO
CHOPINA
WARSZAWA**

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 ŚRODOWISKO

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15-16 SPORT



fot. Pixabay

BEZPIECZNY POLSKI TELEFON

KRYPTOGRAFIA I FUNKCJONALNOŚĆ \ Innowacyjny smartfon, poza standardową funkcjonalnością, zapewnia użytkownikom szyfrowaną łączność poprzez sieci publiczne wszystkich operatorów oraz sieci wydzielone. Smartfon może być produkowany w kilku wersjach uwzględniających konkretne potrzeby służb mundurowych, ratunkowych, serwisowych oraz administracji.

BEZPIECZEŃSTWO \ Polski patent na bezpieczeństwo w sieci

Radiostacja w smartfonie

Ogromny rozwój teleinformatyki, nie tylko mobilnej, spowodował uzależnienie od niej całej administracji i gospodarki krajów rozwiniętych, w tym Polski. Uzależnienie to jest tak silne, że państwo – z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością – utraci zdolność skutecznego funkcjonowania, jeżeli zostanie wyłączona, choćby częściowo, sieć telekomunikacyjna, a co za tym idzie – internet.

Przy obecnym stanie techniki sieć GSM/LTE jest podatna na rozmaite zagrożenia. Wiedza powszechna koncentruje się na atakach hakierskich o faktycznie niewielkim znaczeniu dla podstaw działania sieci mimo ich sporego wpływu na ekonomię (roczne światowe straty z powodu cyberataków szacowane są przez ekspertów na 3–6 bln USD). Niestety, występują również poważniejsze zagrożenia, które mogą doprowadzić do wyłączenia części lub całości sieci lub jej użycia jako narzędzia ataku przeciwko RP. Dał temu wyraz minister Tomasz Zdzikot, sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, który podczas czwartej edycji Exatel Security Days zwrócił uwagę, że ważne jest, kto jest właścicielem technologii i kto daje gwarancję, że nie ukryto w nich potencjalnych zagrożeń. – Dlatego jest tak ważne, żebyśmy mieli większą część tych technologii pochodzenia krajowego, narodowego, polskiego – stwierdził.

Bezpieczeństwo na gwarancji

Wprowadzone do sprzedaży w 2009 r. polskie szyfrujące telefony GSM Xaos Gamma, mimo iż nie zyskały uznania służb, są nadal oferowane przez WB Electronics SA – największego polskiego producenta i eksportera elektroniki wojskowej. Do dziś jego parametry kryptograficzne i funkcjonalne gwarantują bezpieczeństwo i łatwość użycia nieporównanie większe niż jakiegokolwiek aplikacji na standardowych smartfonach typu WhatsApp, Signal czy FaceTime. Praktycznie wszystkie tzw. bezpieczne smartfony bazują na względnie drobnych zmianach w oprogramowaniu i dodaniu aplikacji szyfrujących. Czasami wykorzystuje się również sprzętowe szyfrotory, np. w postaci kart SIM, ale w taki sposób, że nie można wykluczyć ataków przez obejście zabezpieczeń (ang. Side Channel Attacks).



fot. Fotolia

WB Electronics SA jest gotowa zaprojektować taki smartfon w oparciu o własne komponenty bezpieczeństwa, w tym bezpieczny system operacyjny, doświadczenie w zakresie zaawansowanej telekomunikacji oraz wyprodukowany wiele lat temu, szyfrowany telefon GSM Xaos Gamma.

Smartfon dla służb

Rozwój technologii telekomunikacyjnych i półprzewodnikowych pozwala jednak na skonstruowanie innowacyjnego, rzeczywistie bezpiecznego smartfona o znacznie podwyższonej odporności na ataki sieciowe oraz na zanik sieci. Innowacyjny smartfon, poza standardową funkcjonalnością, zapewni użytkownikom szyfrowaną łączność poprzez sieci publiczne wszystkich operatorów oraz sieci wydzielone. Poza zasięgiem sieci komórkowej działałby jak radiostacja, która samodzielnie budowałaby własną bezpieczną sieć wraz z innymi radiostacjami systemu. Wydaje się wska-

zane, aby smartfon zapewniał łączność w technologiach generacji 2G, 3G, 4G, w tym LTE 450 przewidzianej na sieć wydzieloną. 5G jest na tym etapie raczej niezalecane, m.in. z powodu toczącego się obecnie konfliktu amerykańsko-chińskiego. Smartfon może być produkowany w kilku wersjach uwzględniających konkretne potrzeby służb mundurowych, ratunkowych i serwisowych (energetyka, gazo-ciagi, ropociagi, kolej itp.) oraz administracji państwowej. Jednym z kluczowych użytkowników mogą być też Wojska Obrony Terytorialnej. Zresztą WOT mogłyby być pierwszym na świecie rodzajem sił

zbrojnych wyposażonym w tego rodzaju rozwiązanie. Ma ono wiele zalet w porównaniu z typowymi radiostacjami: większy zasięg łączności, duża niezawodność dzięki użyciu wielu pasm i sieci oraz odpornych na zakłócenia metod modulacji, utrudniona lokalizacja żołnierzy, dużo większy transfer danych, możliwość użycia również jako komputera do obrazowania sytuacji taktycznej (terminal BMS – ang. Battlefield Management System), znacząco mniejsze rozmiary i waga oraz dłuższy czas pracy bez konieczności ładowania baterii. Konstrukcja urządzenia odzwierciedla doświadczenia walk na Donbasie i na

Bliskim Wschodzie, gdzie walka elektroniczna staje się skutecznym elementem obrony (zagłuszanie), a także ataku (namierzanie celu do zniszczenia).

Technologia na eksport

WB Electronics SA jest gotowa zaprojektować taki smartfon w oparciu o własne komponenty bezpieczeństwa, w tym bezpieczny system operacyjny, doświadczenie w zakresie zaawansowanej telekomunikacji oraz wyprodukowany wiele lat temu, szyfrowany telefon GSM Xaos Gamma. Pozostaje kwestia nawiązania współpracy z zagranicznym partnerem, którego według firmy dość łatwo pozyskać. Eksploatacja takiego telefonu-radiostacji nie będzie wymagała od użytkowników żadnej szczególnej wiedzy z zakresu bezpieczeństwa, gdyż mechanizmy zabezpieczeń będą działać automatycznie i praktycznie transparentnie. Jedyne, co musi zrobić użytkownik, to zalogować się do smartfona z użyciem sprzętowego uwierzytelnienia i wybrać tryb pracy: otwarty lub szyfrowany.

Potrzebna jest jednak decyzja polityczna wykonania pierwszego kroku w całej serii działań mających na celu realne podniesienie bezpieczeństwa teleinformatycznego Polski, a co za tym idzie – naszej suwerenności. Polska ma zdolności technologiczne, funkcjonuje zespół ludzi, który wykonał kilka lat temu telefon o podobnych funkcjonalnościach. Taki smartfon-radiostacja będzie miał na rynku jedynie 2–3 konkurencyjne rozwiązania, co oznacza również duży potencjał eksportowy, szczególnie do krajów, z którymi Polska utrzymuje ożywione stosunki wojskowe i dyplomatyczne.

Artykuł powstał we współpracy z Radą Gospodarczą Strefy Wolnego Słowa

Rada Gospodarcza
STREFA WOLNEGO SŁOWA

NIE TYLKO MIEDŹ

METALE SZLACHETNE \ W Hucie Miedzi Głogów, należącej do spółki KGHM Polska Miedź, produkuje się coraz więcej złota, rekordowe lata to 2016 r. – 3540,150 kg, a później 2017 r. – 3649,049 kg. Tu powstaje też koncentrat platynowo-palladowy – pozostałość po procesie odzyskiwania złota. Wydział Metali Szlachetnych, należący do HM Głogów, obchodził we wrześniu ub.r. 25-lecie swojego istnienia.

Czy szczyt G20 coś zmieni?

GIEŁDA \ Azja na minusie. Europa w południe z przewagą zielonego koloru. Na GPW trend nieco słabszy. Europejskie dane o PKB lepsze od oczekiwań.

Rafał Grodowski

Czwartkowe notowania były nieco zaskakujące. WIG20 umocnił się co prawda o 0,8 proc., ale znacznie lepiej prezentował się w pierwszej części dnia, gdy zyskiwał ponad 1 proc. i realne wydawało się osiągnięcie wartości 2.350 pkt. Podobnie było na zachodzie kontynentu, gdzie pomimo umiarkowanego porannego wzrostu tuż przed południem doszło do zmiany kierunku i wyraźnego osłabienia indeksów, które w większości zamknęły dzień na minusie.

Na GPW dodatni odczyt zanotowały także średnie spółki, a w grupie 30 największych firm najwięcej, bo ponad 7 proc., zyskały akcje JSW. Energetyka, mocna o poranku, dzień zakończyła na minusie. Najwięcej, bo ponad 3 proc., straciły akcje Orange, co analitycy wiązali oczywiście z przeceną po silnym wzroście zakończonym w ubiegłym tygodniu.

Atmosferę na rynkach poprawiły wyniki z Nowego Jorku, gdzie rynek Nasdaq zyskał na wartości ponad 0,7 proc. Na Wall Street udany dzień miały akcje WBA, które zyskały ponad 4 proc.

W Azji giełdowy dzień nie należał wczoraj do udanych. Indeks Nikkei stracił ponad 0,5 proc., a czerwony kolor widoczny był także w Szanghaju czy w Sydney. Notowaniom towarzyszyła publikacja danych o stabilnym bezrobociu na czterech wyspach, które wynosi 2,4 proc., a także odczyt produkcji przemysłowej. Ta w Japonii w maju spadła o 1,8 proc. w ujęciu rocznym.

Początek zmagania na europejskich parkietach to stabilny obraz na większości z nich. Inaczej było we Frankfurcie, gdzie już po kilku minutach DAX30 zyskiwał ponad 0,4 proc. O godz. 9 podano czeskie i hiszpańskie dane o PKB w I kwartale. Oba wskaźniki wypadły lepiej niż przed trzema miesiącami, co zapewne wpłynęło na poprawę koniunktury. Jednak w Zurychu akcje traciły na wartości, na co wpływ miał zapewne słabszy odczyt indeksu instytutu KOF. WIG20

to niestety ujemny odczyt i po 10 minutach indeks tracił ponad 0,1 proc.

Po półgodzinie gry WIG20 tracił ponad 0,2 proc., a obok innych rynków też nie nabrał optymizmu, gdyż większość indeksów notowała słabsze odczyty niż na początku notowań. DAX30 zyskiwał 0,3 proc., tracąc od szczytu ponad 15 pkt. CAC40 zyskiwał symbolicznie, a niewiele lepiej prezentował się FTSE z Londynu. Na GPW wyjątkowo

słaby poranek miał Cyfrowy Polsat, tracąc ponad 3,4 proc., wzrosły natomiast o 1,5 proc. akcje CD Projektu.

O godz. 10 podano dane o inflacji w Polsce. Ta po raz kolejny wzrosła (do poziomu 2,6 proc.), co przynajmniej czasowo korelowało ze zmianą sytuacji rynkowej. WIG20 po godz. 10 zaczął odrabiać straty, by pół godziny później tracić już mniej niż 0,2 proc. Trudno jednak wiązać to ściśle z danymi inflacyjnymi, bo

wyraźny ruch w górę notowały także inne parkiety, a obok Warszawy tracił na wartości jedynie rynek w Zurychu.

Po godz. 11, gdy Europa otrzymała już większość danych, w tym także o wyraźnie wyższym niż w IV kwartale wzroście PKB w Wielkiej Brytanii, indeksy pozostawały dość stabilne. W Mediolanie, gdzie Mibtel zyskiwał 0,3 proc., akcje Fiata traciły 0,6 proc., co wpisywało się w słaby trend całego miesiąca. W Paryżu walory

Peugeot także znajdowały się na minusie.

Generalnie Europa w pierwszej połowie dnia sprawiała pozytywne wrażenie, ale na GPW nie doszło do odreagowania. WIG20 tracił nadal ponad 0,2 proc. z wyraźnym osłabieniem sektora górniczego. Umiarkowanie zyskiwała telekomunikacja, ale gdyby nie słaby wynik Cyfrowego Polsatu wzrosty Orange i Play umocniłyby indeks jeszcze bardziej. W drugą część dnia Warszawa wchodziła z czerwonym kolorem i nadziejami, że dobry start w Nowym Jorku także u nas przyniesie poprawę.

REKLAMA

PROJEKT ALIANS S35 \ Spójna strategia dla zapewnienia infrastruktury dla inwestycji

Inicjatywy rozwojowe KGHM w Polsce i na świecie

W ostatnim miesiącu KGHM zadeklarował swoje wsparcie dla kilku projektów rozwojowych w Polsce i w USA. Alians S35 dla rozbudowy Dolnego Śląska, projekt badawczy w Nevadzie i inwestycja w szkolenia przyszłych liderów to niektóre z ostatnich działań spółki.

W inicjatywę Alians S35, poza KGHM Polska Miedź SA, zaangażowały się również Agencja Rozwoju Przemysłu i Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna (WSSE) Invest-Park. Umowę sygnowali Adam Bugajczuk – wiceprezes KGHM Polska Miedź, Maciej Badora – prezes WSSE Invest-Park oraz Dariusz Śliwowski – wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu. Porozumienie to owoc podjętych w ubiegłym roku rozmów o sposobie wsparcia rozwoju tej części Dolnego Śląska, która ze względu na położenie jest ważna dla wszystkich partnerów Alians S35. Wymaga to m.in. kompleksowej rozbudowy infrastruktury transportowej: drogowej, kolejowej oraz lotniska we Wrocławiu. Kluczowe jest stworzenie alternatywy dla osiagającej maksimum przepustowości autostrady A4, a będzie nią m.in. budowa drogi S35. – Jako jeden z największych płatników podatków przekazujemy do budżetu i samorządów łącznie prawie 5 mld zł rocznie, sponsorujemy ważne wydarzenia kulturalne i sportowe. Dajemy pracę ponad 30 tys. ludzi na Dolnym Śląsku. Wiemy jednak, że znaczenie budujemy nie tylko wskaźnikami ekonomicznymi. Czujemy odpowiedzialność także za przyszłość regionu i chętnie



fot. mat. pras.

włączamy się w inicjatywy wspierające rozwój Dolnego Śląska – tłumaczył Marcin Chłudziński, prezes zarządu KGHM Polska Miedź.

W liście intencyjnym sygnatariusze zwrócili uwagę, że Dolny Śląsk osiągnął sukces w rozwoju społeczno-gospodarczym, lecz infrastruktura transportowa zbliża się do granicy wydolności. – Mamy duże szanse stać się zagłębiem elektromobilności, ale nie da się tego osiągnąć bez strategicznych inwestycji i spójnego planu. Wspólnie z naszymi partnerami chcemy zapewnić przedsiębiorcom i mieszkańcom jak najlepsze warunki do rozwoju i dlatego postanowiliśmy połączyć siły, tworząc Alians S35 – powiedział Dariusz Śliwowski, wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu.

Dla rozwoju, nie tylko Dolnego Śląska, ale całego kraju, istotna jest również edukacja, szczególnie osób zagrożonych zmianami strukturalnymi w przemyśle. Z tą myślą KGHM uruchomił projekt szkoleniowy „Przewodnicy” dla młodych w wieku 21–25 lat z całej Polski. Wybrana grupa 30 studentów i absolwentów weźmie udział w cyklu wykładów oraz warsztatów przygotowujących ich do przyszłej pracy w biznesie, administracji i organizacjach pozarządowych. Zajęcia prowadzić będą eksperci z KGHM Polska Miedź SA i uznani doradcy z Polski i Stanów Zjednoczonych, m.in. emerytowani generałowie Sił Zbrojnych USA.

Projekt „Przewodnicy” nie jest jedynym przykładem współpracy KGHM ze specja-

listami ze Stanów Zjednoczonych. Przy okazji niedawnej wizyty prezydenta Andrzeja Dudy w USA podpisano list intencyjny pomiędzy KGHM a Instytutem Lotnictwa, dotyczący wspólnych prac badawczo-rozwojowych. Będzie to jeden z największych polsko-amerykańskich projektów naukowych. Zakłada on współpracę przy lotach dronów nad terenami należącymi do KGHM kopalni Robinson w Nevadzie i analizę pozyskanych danych. Badania przyczynią się do zwiększenia efektywności gospodarczej oraz pozwolą na monitoring i wczesne wykrywanie wszelkich zagrożeń. KGHM uzyska wpływ na standaryzację tego typu badań obiektów przemysłowych, a doświadczenia zdobyte w projekcie będą mogły być wykorzystane w Polsce.

KGHM od dziesięcioleci utrzymuje się w czołówce spółek produkujących miedź oraz srebro i jest największym eksporterem wśród spółek skarbu państwa. Działalność prowadzi w Polsce, USA, Kanadzie i Chile, czyli na trzech kontynentach. Dzięki wiedzy, odwadze i odpowiedzialności swoich 34 tys. pracowników spółka cieszy się reputacją wiarygodnego producenta i dostawcy na całym świecie.

Artykuł przygotowany przez redakcję we współpracy z KGHM Polska Miedź

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 ŚRODOWISKO

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15-16 SPORT



NIEGROŹNY I POŻYTECZNY

ZASKRONIEC \ Zaskronce pływają, polują na żaby wśród nadwodnych roślin, a w słoneczne dni chętnie wygrzewają się na brzegu. Nie są jadowite i nie kęsają, nawet gdy się je weźmie do ręki. Nie należy jednak tego robić, bo to dla nich ogromny stres. Zagrożone uciekają, kryjąc się w wodzie lub w gęstych zaroślach, a osaczone starają się przestraszyć przeciwnika, sycząc i unosząc przednią część ciała.

NATURA \ Pajaki, ćmy i zaskronce – spokojni mieszkańcy puszczy

Nic STRASZNEGO



Ma metr długości i groźnie syczy. Spokojnie, to tylko zaskroniec, dla człowieka zupełnie niegroźny. Kto się boi ciem i pajaków? Na portalu www.Puszcza.TV przekonacie się, że wcale nie są straszne. Z nami przeżyjecie wiele przygód, a lęki zamienicie na pasję!

WIĘCEJ NA:
puszczatv

Gdy znajdziemy się blisko niego, syczy bardzo złowieszczo. Napręża swoje długie ciało, wysoko unosząc głowę. W pierwszej chwili potrafi nieźle przestraszyć. Żmija! – pomyślimy. Spokojnie, nie dajmy się zwieść emocjom i przyjrzyjmy się uważnie. Widzicie te jaskrawo-żółte plamy na głowie węża? Są tuż za skroniami, stąd jego nazwa – zaskroniec. Już sam wygląd zaskronca może zrobić na nas wrażenie, samce mają nawet do metra długości, a samice bywają jeszcze dłuższe. Choć nieprzyjemnie syczą, to dla człowieka są zupełnie niegroźne.

Nie dość, że nic nam nie robią, to same wymagają naszej uwagi, zwłaszcza młode zaskronce na wiosnę. W przeciwieństwie do dorosłych węży są bardzo nieostrożne i uwielbiają się wygrzewać, leżąc dosłownie na środku drogi. Niestety, w ten sposób często giną pod kołami rowerów i aut.

Zaskronce są już po okresie godowym. Widok zakochanych węży jest zaś wart uwagi. Samce uganiają się za samicą, a podczas zbliżenia owijają swoje długie, pokryte łuskami ciała. Gniazdo zakładane jest w miejscach zapewniających ciepło. Idealnie sprawdza się kompost. W połowie czerwca samice składają tu jaja – czasem nawet trzydzieści. Młode wykluwają się pod koniec lata. Są nieco grubsze od sznurowadła. Aby przetrwać zimową hibernację, muszą bardzo szybko набrać sił.

Gdybyście teraz, oswojonych, zapalali nagle czułością do bezbronnych zaskronców



i zechcieli wziąć go na ręce, zdecydowanie odradzamy. Zostaniecie wymazani śmierdzącą mazią – wydzielina z kloaki, przez którą długo o zaskroncu nie zapomnicie.

Kuzyni z tropików

Nawet wśród miłośników przyrody znajdzie się wielu takich, co boją się pajaków. Unikają pospolitych krzyżaków, a sama myśl o pajakach zamieszkujących tropiki wywołuje nagły atak przerażenia. Tymczasem jeden z przedstawicieli rodziny spachaczowatych doskonale odnajduje się w Puszczy Białowieskiej. Możecie być jednak spokojni, w przeciwieństwie

do swoich tropikalnych kuzynów spachacz zielonawy jest znacznie mniejszy. Wielkość jego odnóży waha się w granicach 5 cm. Przypomina, że to nic w porównaniu do trzydziestocentymetrowych odnóży tamtych. Nasz felietonista, Artur Hampel, niechcący wpuścił go nawet do domu – co wynikało z tej przygody zobaczcie koniecznie na stronie www.Puszcza.TV w cyklu „Wędrując po puszczy”.

Okazało się przy tym, że ten przepięknie ubarwiony pajak nie tylko dobrze radzi sobie na łąkach i skraju lasu. Wbrew naukowej literaturze my spotkaliśmy go w samym sercu puszczy, daleko od łąk i otwartych przestrzeni. Czy to przy-

padek? Przyszłość pokaże – zostańcie z nami!

Niezwykli lotnicy

Nie do wiary, że te niewielkie stworzenia wywołują lęk u tak wielu osób. Spróbujcie przyrzuć im się z bliska – ujmują niezwykłą kolorystyką i zadziwiają zwyczajami. Ćmy niewiele różnią się od motyli dziennych, zostały przecież wytypowane sztucznie, ze względu na odmienną budowę czułków.

Różnorodność gatunkowa ciem nie została jeszcze w pełni opisana, co roku pojawiają się informacje o kolejnych odkrytych gatunkach. Nie jest też do końca wyjaśniona przyczyna uporczywego lotu do światła. Całkiem niedawno okazało się, że barciak większy, dość pospolity owad wyrządzający szkody w pasiekach, jest najlepiej słyszającym zwierzęciem na świecie! Dzięki ogromnej wrażliwości na dźwięk może ustrzec się przed swoim najgroźniejszym wrogiem – nietoperzem. Pomyśleć, że jeszcze kilkadziesiąt lat temu ćmy były uznawane za głuche.

Przyjrzyjmy się ich niezwyklej barwie, stanowi ona niezbędny kamuflaż chroniący przed drapieżnikami. Wśród ciem są też doskonali lotnicy. Zawisaki potrafią mknąć z ogromną prędkością, po czym zatrzymują się w locie niczym kolibry.

Jak najlepiej rozpocząć obserwację ciem? Przygotujcie tylko duże przesćcieradło i lampę, a co z tym zrobić - sprawdźcie na www.Puszcza.TV! Być może ta przygoda przerodzi się w prawdziwą pasję?

Niniejszy materiał został opublikowany dzięki dofinansowaniu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Fundacja Niezależne Media.



Dofinansowano ze środków
Narodowego Funduszu
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej



WARSZAWA \ Trzy sceny, a na nich nie tylko kilkanaście spotkań z pisarkami i pisarzami, lecz także koncerty, spektakle i mecz poetycki, podczas którego dwie drużyny aktorów będą konkurowały w interpretowaniu wierszy. Literacki piknik Biblioteki Narodowej „Imieniny Jana Kochanowskiego” odbędzie się 29 czerwca w ogrodzie Krasińskich. Bohaterem tej edycji wydarzenia jest Gustaw Herling-Grudziński.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 29-30 CZERWCA 2019

KULTURA

13

KSIAŻKA \ Tomik poezji Sándora Petőfiego pt. „Lutnia i miecz” otwiera edytorską serię węgierską

Dwa narody w nas się zjednoczyły

Do tej pory Polacy wierzyli nam na słowo, że Petőfi jest genialny, teraz mogą się przekonać o tym sami – mówiła w czwartek ambasador Węgier Orsolya Kovács podczas uroczystej inauguracji edytorskiej serii węgierskiej. Serię tę, publikowaną przez wydawnictwo Biały Kruk, otwiera tom wierszy pt. „Lutnia i miecz” autorstwa Sándora Petőfiego – największego węgierskiego romantyka, adiutanta i przyjaciela gen. Józefa Bema.

Anna Krajkowska

Mówimy, że ducha narodu najlepiej możemy poznać przez poezję, ale tylko wówczas, gdy ta poezja jest tak genialnie przetłumaczona, jak to zrobił pan Jerzy Snopek w przypadku Sándora Petőfiego. Petőfi żył w okresie romantyzmu, tak jak Mickiewicz. Obaj bez kompromisu pisali o pięknie, w które wierzyli, i o niepodległości narodów – mówiła Orsolya Kovács, dodając, że przyjaźń Petőfiego z gen. Józefem Bemem może być symbolem przyjaźni Polski i Węgier. – Wiemy, że Petőfi zawsze nazywał Bema ojczulkiem narodu i na Węgrzech przeciętny człowiek jest przekonany, że Józef Bem był Węgrem. Tak pięknie Petőfi ujął te relacje: „Dwa narody w nas się zjednoczyły / Dwa narody – polski i węgierski / W tym przymierzu mamy dosyć siły / By do bojów stawać zwycięskich” – powiedziała węgierska ambasador.

O relacjach naszych narodów mówił w swoim wystąpieniu także wicepremier prof. Piotr Gliński. Minister kultury i dziedzictwa na-



To jest potwierdzenie wspaniałej współpracy pomiędzy naszymi krajami – mówił wicepremier Piotr Gliński podczas inauguracji serii węgierskiej | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

rodowego zauważył, że od kiedy objął stanowisko, stale ma do czynienia z projektami węgierskimi. – To jest potwierdzenie wspaniałej współpracy pomiędzy naszymi krajami, mocnych relacji historycznych, politycznych i kulturowych, tej łączności, bliskości między naszymi społeczeństwami i narodami. Lubimy się nawzajem, potrzebujemy, rozumiemy się,

\\ **Wolności, miłości! / Obie w sercu chcę gościć! / Dla miłości życie poświęcę, / Miłość poświęcę dla wolności**
(Sándor Petőfi „Wolność, miłość”) \\

i zawsze tak było – mówił prof. Gliński.

Sándor Petőfi żył krótko, niespełna 27 lat. Zginął jako adiutant gen. Józefa Bema podczas Wiosny Ludów w bitwie z przeważającymi wojskami rosyjskimi pod Segesvárem (obecnie Sighişoara) w 1849 r. Jego poezja do dziś stanowi tyleż patriotyczną, co romantyczną inspirację Węgrów.

Seria węgierska to cykl publikacji, których celem jest przybliżenie historii, kultury oraz tradycji dwóch bratnich narodów i zaprzyjaźnionych państw. Jak zapowiedział prezes wydawnictwa Biały Kruk Leszek Sosnowski, zaplanowano w sumie sześć tytułów. Po „Lutni i mieczu” ukażą się „Wspólne dzieje Polski i Węgier” Istvána Kovácsa, „Utwory prozą” Jánosa Pilinszkyego, „Wybór wierszy” Sándora Kányádiiego, „Biografia Sándora Petőfiiego” Jerzego Snopka oraz album „Panorama siedmiogrodzka”, który prezentuje zachowane ilustracje słynnej panoramy z 1897 r. wykonanej we Lwowie pod kierownictwem Jana Styki na 50-lecie powstania węgierskiego w 1849 r.

Lubelskie świętowanie

OBCHODY \ Wykonanie nowego utworu Mikołaja Góreckiego „Missa”, inscenizacja „W drodze do Unii Lubelskiej”, przejście renesansowego korowodu, a także liczne koncerty, wystawy i happeningi znalazły się wśród kulturalnych atrakcji obchodów 450. rocznicy zawarcia unii lubelskiej.

Główne uroczystości upamiętniające 450. rocznicę zawarcia unii lubelskiej, z udziałem władz państwowych, odbędą się w niedzielę w Lublinie, ale świętowanie tego ważnego dla naszej historii wydarzenia trwa przez cały rok. Niedzielne obchody rozpocznie msza św. w archikatedrze, po czym nastąpi złożenie kwiatów pod pomnikiem Unii Polsko-Litewskiej. W Centrum Spotkania Kultur odbędzie się uroczyste spotkanie Zgromadzenia Parlamentarnego Polska-Litwa oraz debata poświęcona europejskiemu znaczeniu dziedzictwa unii lubelskiej dla współczesnych narodów i państw. Zaplanowano wystąpienie marszałka Sejmu

Kuchcińskiego, a także wystąpienia przewodniczących poszczególnych delegacji.

Niedzielne uroczystości zakończy koncert, podczas którego zostanie wykonany nowy utwór Mikołaja Góreckiego „Missa” na baryton solo, chór mieszany i orkiestrę. W koncercie wystąpią: Orkiestra Symfoniczna i Chór Kameralny Filharmonii Lubelskiej, Chór Filharmonii Lwowskiej „Gloria”, Chór „Cappella Sonorus” z Mińska, Chór Mieszany Szkoły Katedralnej w Rydze oraz Chór Akademii Muzyki i Teatru w Wilnie. Partię solową wykona Vytautas Juozapaitis. Całość poprowadzi Wojciech Rodek.

W organizację wydarzeń w Lublinie aktywnie włą-

czyły się parlamenty trzech państw (Polski, Litwy i Białorusi), miasta partnerskie i zaprzyjaźnione. Miejskie władze samorządowe w Lublinie przygotowały cykl imprez dla mieszkańców, który ma przypomnieć znaczenie Unii Lubelskiej i przybliżyć realia epoki. Wczoraj na placu Litewskim rekonstruktorzy utworzyli obozowisko szlachty i rycerzy, polskich oraz litewskich z czasów unii lubelskiej. Odbývają się inscenizacje walk i pojedynków, zabaw i tańców, pokazy dawnych rzemiosł, kaligrafii, bicia monet. Na placu będą się odbywać również koncerty muzyki dawnej, m.in. Orkiestry św. Mikołaja czy zespołu Alta.

Punktem kulminacyjnym obchodów będzie Dzień Unii Lubelskiej przypadający 1 lipca. Tego dnia odbędzie się uroczysta sesja Rady Miasta Lublin, po której wyruszy barwny, renesansowy korowód z zamku lubelskiego na plac Litewski. Tego dnia odbędzie się premiera oratorium „(po)mosty” Piotra Selima z udziałem lubelskiego chóru Kantylena w bazylice oo. Dominikanów. Po oficjalnych uroczystościach pojawi się żywy obraz „Unia lubelska” – wydarzenie plenerowe o charakterze happeningu edukacyjno-kulturalnego polegające na odtworzeniu przez modeli ubranych w kostiumy z epoki obrazu Jana Matejki „Unia lubelska”. Na-

stępnie wieczorem na scenie na placu Litewskim zostanie wystawione widowisko teatralno-muzyczne „Klechy lubelskie”.

W programie obchodów znalazły się też spacer z lubelskimi przewodnikami, wystawa „Od unii lubelskiej do Unii Europejskiej”, spotkanie chórów dziecięcych z różnych państw na kongresie „Ut unum sint”, Festiwal Dwojga Narodów (5–7 lipca) i wiele wydarzeń skierowanych do dzieci. Od czwartku do niedzieli trwa w Lublinie również Festiwal Wschód Kultury – Inne Brzmienia 2019. W linie-upie tegorocznej edycji miejsce szczególne ma prezentacja litewskiej sceny muzycznej. Zagrają m.in. Sheep Got Waxed, Fume i The Infiltrators.

Na wszystkie wydarzenia wstęp jest wolny. Pełny program jubileuszu można znaleźć na stronie: unia.lublin.eu.

(AnKraj, mat.pras.)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 ŚRODOWISKO

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15-16 SPORT



fot. mat. pras./d

HOBBIT: BITWA PIĘCIU ARMII \ Hobbitowi Bilbo i kompanii trzynastu krasnoludów udaje się odzyskać legendarny skarb Ereboru. Bogactwa Samotnej Góry kuszą nie tylko ich. Władca Ciemności, Sauron, wysłał legiony orków do ataku.

SOBOTA 29.06

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:20 Rok w ogrodzie 07:45 Rok w ogrodzie extra 08:00 Pełnosprawni 08:25 Wojsko-polskie.pl 08:50 Studio Raban 09:20 Rodzinny ekspres 09:50 Sekundy, które zmieniły życie - rep. 10:15 Korona królów (244) - serial 10:45 Korona królów (245) - serial 11:25 Janosik (1) - serial 12:25 Fascynujący świat: Komary atakują	06:05 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (19) - serial 07:00 M jak miłość (1432) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:30 To je Borowicz. Podróże ze smakiem 12:00 Gwiazdy w południe: Lawrence z Arabii (1) - dramat przygodowy, Wielka Brytania 1962, reż. David Lean, wyk. Peter O'Toole, Alec Guinness 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Rodzinka.pl (242) - serial 15:45 Koncert Fundacji Anny Dymnej - 15. urodziny Zaczarowanej Piosenki U Pana Boga w ogródku (3) - serial 17:00 Słowo na niedzielę 17:45 Panorama 18:00 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Kulisy „Postaw na milion” 19:35 Lajki! 20:05 Różowa Pantera - komedia sensacyjna, USA 2006	05:15 Uwaga! 05:40 Mango - telezakupy 07:55 Kobieta na krańcu świata 08:30 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2897) - serial 11:25 Na Wspólnej (2898) - serial 11:50 Na Wspólnej (2899) - serial 12:25 Na Wspólnej (2900) - serial 12:50 MasterChef Junior (5) - pr. rozryw. 14:25 Top Model (4) - reality show 15:25 Efekt Domina - dok. 16:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:00 Dorota inspiruje (8) - reality show 18:00 Weekendowa metamorfoza (2) - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Jak w niebie - komedia romantyczna, USA 2005 22:00 Gra dla dwojga - komedia szpiegowska, Niemcy/USA 2009, reż. Tony Gilroy, wyk. Julia Roberts, Clive Owen, Paul Giamatti. Claire i Ray, byli agenci służb specjalnych, zatrudniają się w konkurencyjnych firmach farmaceutycznych, pragnących opatentować rewolucyjny preparat. Sytuację komplikuje to, że prywatnie są parą. 00:40 Ziemia żywych trupów - horror, Kanada/Francja/USA 2005 02:30 Uwaga! - magazyn reporterów	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:50 Scooby-Doo! Pogromcy wampirów - film animowany, USA 2012 10:10 Ewa gotuje 10:45 Jak rozpętałem II wojnę światową: Wśród swoich (3) - komedia, Polska 1969, reż. Tadeusz Chmielewski, wyk. Wierzyński Gryń, Marian Kociniak, Joanna Jędrzyka 12:15 Sekrety rodziny (37) - serial 13:15 Świat według Kiepskich (202) - serial 13:45 Świat według Kiepskich (222) - serial 14:25 Świat według Kiepskich (225) - serial 15:15 Saga „Zmierzchni”: Zaćmienie - film fantasy, USA 2010 17:50 Chłopaki do wzięcia (173) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (174) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (487) - serial 20:05 Przebojowe Opole: Opolska Noc Kabaretowa 2019 23:30 Gliniarze z Brooklynu - dramat sensacyjny, USA 2009, reż. Antoine Fuqua, wyk. Richard Gere, Ethan Hawke, Wesley Snipes. Losy trzech policjantów stykają się w ich rodzimej dzielnicy na miejscu kolejnych dramatycznych zdarzeń. 01:55 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry. Weekend 09:35 Gwiazdy w Republice 10:00 Podsum. polityczne tyg. 11:00 Kalendarz historyczny 11:15 Telezakupy 12:15 Kulisy manipulacji 12:40 Telezakupy 14:40 Geopolityczny tygiel 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 16:20 Magazyn filmowy Piotra Gońca 16:50 Podsum. polityczne tyg. 17:50 Otwartym tekstem 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Na pomoc! 19:35 Wywiad z chuliganem 20:35 Finansowe ABC 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Gry tajnych służb 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Moja droga do wolności 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:14 Poland Daily - Weather 00:25 Zbik - Powstaniec z Żoliborza - dok. 01:25 Kulisy manipulacji 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Przelamywanie barier. Podróże apostoła Pawła 09:30 Msza Święta w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła 11:20 Święty Paweł w Grecji 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady Medyczne Bonifratrów 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 13:55 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 14:00 Stara i Nowa Bazylika Świętego Piotra 14:50 Filmowe życiorysy 15:30 Wierzę w Boga 16:00 Informacje dnia 16:10 Historia PL 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Modlitwa o pokój 23:40 Ja Paweł 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU	13:30 Z pamięci 13:40 Okrasa łamie przepisy 14:15 Jak to działa? 14:50 Ojciec Mateusz (230) - serial 15:55 Dziewczyny ze Lwowa 2 (21) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:20 Siatkarska Liga Narodów, mecz: Niemcy-Polska 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Komisarz Alex (144) - serial 21:30 Hit na sobotę: Giganci ze stali - film SF, USA/Indie 2011, reż. Shawn Levy, wyk. Hugh Jackman 23:45 Millennium: Dziewczyna, która igrała z ogniem - dramat kryminalny, Niemcy/Dania/Szwecja 2009	17:45 Słowo na niedzielę 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Kulisy „Postaw na milion” 19:35 Lajki! 20:05 Różowa Pantera - komedia sensacyjna, USA 2006 21:45 Kabaretowe lato Dwójki - pr. rozryw. 22:50 Kabaretowe lato Dwójki - pr. rozryw. 23:40 La La Poland - pr. rozryw. 00:15 Sugarland Express - dramat sensacyjny, USA 1974, reż. Steven Spielberg, wyk. Goldie Hawn, Ben Johnson, Michael Sacks, William Atherton 02:15 Step Up: Taniec zmysłów - film muzyczny, USA 2006, reż. Anne Fletcher	05:40 Mango - telezakupy 07:55 Nowa Maja w ogrodzie 08:25 Akademia ogrodnika 08:30 Dzień Dobry Wakacje 11:00 Weekendowa metamorfoza - pr. rozryw. 12:00 Co za tydzień 12:40 Projekt Lady (6) - reality show 13:45 Córką prezydenta - komedia romantyczna, Wielka Brytania/USA 2004 16:00 Hobbit: Bitwa Pięciu Armii - film fantasy, Nowa Zelandia/USA 2014, reż. Peter Jackson. Po nieudanej próbie zabicia smoka Smauga przez kompanię Thorina potwór atakuje Esgaroth; podpala miasto, lecz zostaje zabity. Thorin nie chce dzielić się złotem z Ereboru. Bilbo próbuje go przekonać, lecz wydarzenia zmuszają hobbita do niebezpiecznego wyboru. Nadchodzą większe niebezpieczeństwa, niewidoczne dla nikogo innego poza Gandalfem. Sauron wysłał swoją armię, by zaatakować Samotną Górę. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Rambo 3 - film sensacyjny, USA 1988 22:05 Ocean's Thirteen - komedia sensacyjna, USA 2007 00:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 01:40 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial animowany 09:30 Szeregowiec Dolot - film animowany, Wielka Brytania 2005 10:55 Gwiezdne wojny: Część 6 - Powrót Jedi - film SF, USA 1983, reż. Richard Marquand, wyk. Mark Hamill, Harrison Ford, Luke Skywalker i książniczka Leia wyruszają na ratunek porwanemu Hanowi Solo. Zbliża się ostateczna bitwa rebeliantów z Imperium. 13:50 Rodzinka nie z tej ziemi - film animowany, Kanada/USA 2013 15:35 Kogel-mogel - komedia obyczajowa, Polska 1988. Dziewczyna ze wsi, Kasia, dostaje się na studia i ucieka z domu do Warszawy, gdzie znajduje pracę jako niania. Nasz nowy dom (122) - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie - pr. publ. 20:05 Przebojowe Opole (2) 23:00 CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku (196) - serial 23:55 CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku (197) - serial 00:55 Mission: Impossible - Rogue Nation - film sensacyjny, USA 2015	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie 08:10 Kalendarz historyczny 08:25 Starcie cywilizacji 09:06 7x24 10:10 Koniec systemu 10:35 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 13:00 Agro Info 13:05 Telezakupy 15:00 Magazyn filmowy Piotra Gońca 15:30 Telezakupy 17:30 Salonik polityczny 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 7x24 20:10 Polityczna kawa 21:15 Zawód: żołnierz 21:30 Analfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:15 Poland Daily - Weather 00:20 Analfabet III RP 00:50 Gwiazdy w Republice 01:15 Koniec systemu 01:50 Moja droga do wolności 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:13 Poland Daily - Business	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:25 Święty na każdy dzień 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 Myśląc Ojczyzna 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze 10:40 Cuda Jezusa 11:25 100 cudownych miejsc na świecie 11:35 Królowna Śnieżka 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do Rodaków 13:55 Ja Paweł 14:15 Filmowe Życiorysy 15:25 Juan Diego - posłaniec z Gwadelupy 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert zyczeń 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Moja katolicka rodzina 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Próba wiary. Święty Juda Tadeusz 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Tam, gdzie Bóg płacze 00:00 Słowo Życia
WIECZOREM	02:05 Zmiany - dramat obyczajowy, USA 1991, reż. Charles Jarrott, wyk. Cheryl Ladd, Michael Nouri, Christopher Gartin 03:50 Koszmar w raju - film przygodowy, Niemcy 2011					

NIEDZIELA 30.06

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 08:30 Zakochaj się w Polsce 09:05 Ziarno 09:40 Prywatne życie zwierząt 10:15 Księga czarów Arkandiasa - film przygodowy, Belgia/Francja 2014 11:55 Między ziemią a niebem 12:00 Regina Coeli 12:15 Między ziemią a niebem 12:45 Spotkanie ze świętym 13:00 Z pamięci 13:20 BBC w Jedyńce: Błękitna Planeta 2: Głębia 14:35 Komisarz Alex (144) - serial 15:40 Ojciec Mateusz (231) - serial 16:35 Siatkarska Liga Narodów - studio 16:50 Siatkarska Liga Narodów, mecz: Polska-Portugalia 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:15 Blondynka (79) - serial 21:15 Diana - film biograficzny, Belgia/Francja/Wielka Brytania/Szwecja 2013, reż. Oliver Hirschbiegel, wyk. Naomi Watts, Cas Anvar, Naveen Andrews	05:20 Słowo na niedzielę 05:30 Koło fortuny - teleturniej 06:05 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (20) - serial 07:00 M jak miłość (1433) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 10:45 Rodzinne oglądanie: Afryka Południowa: Dzikie wybrzeża 11:45 Gwiazdy w południe: Kuba - film sensacyjny, USA 1979 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Europa da się lubić - 15 lat później (4) - pr. rozryw. 16:25 Kocham Cię, Polsko! (4) - pr. rozryw. 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:30 Na sygnale (227) - serial 20:05 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2019: Chełmno, część 1 20:50 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2019: Katowice - Śląskie, część 1 21:50 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2019: Katowice - Śląskie, część 2 23:05 Festiwal Kultury Żydowskiej w Krakowie „Szalom na Szerokiej” - koncert finałowy 00:15 Filadelfia - dramat obyczajowy, USA 1993, reż. Jonathan Demme, wyk. Tom Hanks, Denzel Washington 02:25 Zawód: Amerykanin (7) - serial	05:40 Mango - telezakupy 07:55 Nowa Maja w ogrodzie 08:25 Akademia ogrodnika 08:30 Dzień Dobry Wakacje 11:00 Weekendowa metamorfoza - pr. rozryw. 12:00 Co za tydzień 12:40 Projekt Lady (6) - reality show 13:45 Córką prezydenta - komedia romantyczna, Wielka Brytania/USA 2004 16:00 Hobbit: Bitwa Pięciu Armii - film fantasy, Nowa Zelandia/USA 2014, reż. Peter Jackson. Po nieudanej próbie zabicia smoka Smauga przez kompanię Thorina potwór atakuje Esgaroth; podpala miasto, lecz zostaje zabity. Thorin nie chce dzielić się złotem z Ereboru. Bilbo próbuje go przekonać, lecz wydarzenia zmuszają hobbita do niebezpiecznego wyboru. Nadchodzą większe niebezpieczeństwa, niewidoczne dla nikogo innego poza Gandalfem. Sauron wysłał swoją armię, by zaatakować Samotną Górę. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Rambo 3 - film sensacyjny, USA 1988 22:05 Ocean's Thirteen - komedia sensacyjna, USA 2007 00:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 01:40 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial animowany 09:30 Szeregowiec Dolot - film animowany, Wielka Brytania 2005 10:55 Gwiezdne wojny: Część 6 - Powrót Jedi - film SF, USA 1983, reż. Richard Marquand, wyk. Mark Hamill, Harrison Ford, Luke Skywalker i książniczka Leia wyruszają na ratunek porwanemu Hanowi Solo. Zbliża się ostateczna bitwa rebeliantów z Imperium. 13:50 Rodzinka nie z tej ziemi - film animowany, Kanada/USA 2013 15:35 Kogel-mogel - komedia obyczajowa, Polska 1988. Dziewczyna ze wsi, Kasia, dostaje się na studia i ucieka z domu do Warszawy, gdzie znajduje pracę jako niania. Nasz nowy dom (122) - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie - pr. publ. 20:05 Przebojowe Opole (2) 23:00 CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku (196) - serial 23:55 CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku (197) - serial 00:55 Mission: Impossible - Rogue Nation - film sensacyjny, USA 2015	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie 08:10 Kalendarz historyczny 08:25 Starcie cywilizacji 09:06 7x24 10:10 Koniec systemu 10:35 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 13:00 Agro Info 13:05 Telezakupy 15:00 Magazyn filmowy Piotra Gońca 15:30 Telezakupy 17:30 Salonik polityczny 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 7x24 20:10 Polityczna kawa 21:15 Zawód: żołnierz 21:30 Analfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:15 Poland Daily - Weather 00:20 Analfabet III RP 00:50 Gwiazdy w Republice 01:15 Koniec systemu 01:50 Moja droga do wolności 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:13 Poland Daily - Business	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:25 Święty na każdy dzień 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 Myśląc Ojczyzna 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze 10:40 Cuda Jezusa 11:25 100 cudownych miejsc na świecie 11:35 Królowna Śnieżka 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do Rodaków 13:55 Ja Paweł 14:15 Filmowe Życiorysy 15:25 Juan Diego - posłaniec z Gwadelupy 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert zyczeń 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Moja katolicka rodzina 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Próba wiary. Święty Juda Tadeusz 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Tam, gdzie Bóg płacze 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						



FORMUŁA 1

KUBICA ZNÓW OSTATNI \ Robert Kubica (Williams) zajął ostatnie, 20. miejsce na pierwszym treningu przed niedzielnym wyścigiem Formuły 1 o Grand Prix Austrii. Najszybszy był broniący tytułu mistrza świata Brytyjczyk Lewis Hamilton (Mercedes).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 29-30 CZERWCA 2019

SPORT

15

FELIETON KIBICA

Wakacje czas już zacząć



**ks. Jarosław
Wąsowicz SDB**

Od niedzieli rozpoczynamy tegoroczną odsłonę akcji kibiców dla dzieci z Kresów. Od kilku lat staramy się zapraszać polskie dzieci z Litwy, Białorusi i Ukrainy na wakacje. Logistycznie to trudne przedsięwzięcie, dlatego jesteśmy wdzięczni za każdą pomoc i wsparcie. Do niedawna wszystko trzeba było zorganizować własnymi siłami, ale od dwóch lat udaje się nam pozyskać środki z firm państwowych. Wspierają nas też władze samorządowe. W tym roku do Polski przyjadą cztery grupy dzieci i młodzieży: do Piły, Gdańska, Płocka i Kielc. Wszędzie dzięki ludziom dobrej woli udało się przygotować im atrakcyjny program kolonii.

Dlaczego uważam, że nasze wakacyjne akcje są tak ważne? Z wielu powodów. Przede wszystkim staramy się dotrzeć do najbiedniejszych dzieci, a więc takich, dla których wyjazd na wakacje do Polski jest marzeniem trudnym do zrealizowania. Poza tym pamięć o tym, że ugościli ich rodacy, pozostanie w ich sercach na całe życie. Mogą też doświadczyć wiele dobroci od ludzi, którzy będą ich gościli. Zawijają się w ten sposób przyjaźnie, które przekładają się także na dalsze kontakty w ciągu roku. Choćby takie, jak akcje świąteczne z konwojami paczek na Kresy, któ-

\\ Dzięki wsparciu polskiego rządu ruszyła na Litwie polska telewizja, a polski dziennik poza granicami kraju – „Kurier Wileński” – od kilku miesięcy wydaje weekendowy magazyn, także dzięki wsparciu redakcji „Gazety Polskiej”. Dobrze, że tak się dzieje. \\

re organizują polscy kibice. A także inne projekty, jak np. ta kibiców Lechii, którzy wybudowali w Nowej Wilejce boisko, czy kibiców Lecha, którzy jadą w tym roku na Wileńszczyznę, aby tam prowadzić obóz sportowy dla polskich dzieci.

Inną niezwykle ważną sprawą jest obcowanie dzieci z Kresów z polskim językiem, kulturą i historią. Staramy się, aby w programie było jak najwięcej punktów związanych z odwiedzaniem muzeów, lekcji historii i literatury. Braki w edukacji tych dzieci w tym zakresie są bardzo widoczne. Niektórych to dziwi, że dzieci rozmawiają czasem między sobą po rosyjsku. Tymczasem to efekt wieloletnich zaniedbań polskiego rządu – brak na Kresach polskiej telewizji, radia, gazet. Rosjanie wykorzystali tę lukę i teraz ich obecność medialna w dawnych sowieckich republikach jest niezwykle silna. Na szczęście wiele w tym względzie udało się w ostatnim czasie zmienić. Dzięki wsparciu polskiego rządu ruszyła na Litwie polska telewizja, a polski dziennik poza granicami kraju „Kurier Wileński” od kilku miesięcy wydaje weekendowy magazyn, także dzięki wsparciu redakcji „Gazety Polskiej”. Dobrze, że tak się dzieje.

Na naszych kibicowskich wakacjach nie zapominamy o modlitwie. Wiara pozwoliła Polakom na dawnych Kresach Rzeczypospolitej zachować swoją tożsamość. Na koloniach codziennie modlimy się za ojczyznę i wszystkich, dzięki którym możemy gościć naszych małych rodaków. Będziemy się modlić także za Was.

REKLAMA

zaprasza
Katarzyna Gójska

Niedziela 9:06

JEDYNA debata polityków najważniejszych opcji parlamentarnych, współtworzona przez widzów i słuchaczy

NA ŻYWO z Polskiego Radia 24, na antenie **TV Republika**

Nagraj pytanie, zostaw komentarz - 24h na dobę, 7 dni w tygodniu

ZADZWOŃ 22 645 24 00

Oglądaj również na www.telewizjarepublika.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 ŚRODOWISKO
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

Krzysztof Oliwa

Hurkacz zajmuje 52. miejsce w rankingu ATP (w najbliższym notowaniu powinien wrócić do Top50), Lajović jest sklasyfikowany o 19 pozycji wyżej, a w Londynie jest rozstawiony z numerem 32. 22-letni Polak wyszedł zwycięsko z jedyne dotychczas pojedynku ze starszym o siedem lat Serbem. Ten ostatni skrecał w trzecim secie, gdy rywalizowali w październiku w kwalifikacjach imprezy ATP w Szanghaju. Jeśli Hurkacz pokona Lajovicia, w drugiej rundzie czeka go pojedynek z Łotyszem Ernestem Gulbisem lub Argentyńczykiem Leonardem Mayerem. W kolejnej zaś najprawdopodobniej zmierzyliby się z Serbem Novakiem Đokovićem. Na lidera światowego rankingu wrocławianin trafił już ostatnio na otwarciu French Open.

23-letni Majchrzak, który jest 111. rakieta świata, dostał się do londyńskiego turnieju w ramach kwalifikacji. W głównej drabinie Wielkiego Szlema zagra po raz drugi. W styczniowym Australian Open skrecał w piątym secie meczu pierwszej rundy z Japończykiem Keim Nishikorem. Zajmujący 36. miejsce na światowej liście i starszy o 13 lat Verdasco w zasadniczej części zmagania tej rangi startuje zaś nieprzerwanie od Wimbledonu 2003. Może po-

TENIS \ Rozlosowano pary pierwszej rundy Wimbledonu

Poznali rywali

Hubert Hurkacz i Kamil Majchrzak trafili w 1. rundzie wielkoszlemowego Wimbledonu na wyżej notowanych tenisistów – Serba Dušana Lajovicia i Hiszpana Fernanda Verdasco. Magda Linette i Iga Świątek zagrają, odpowiednio, z Rosjanką Anną Kalinską i Szwajcarką Viktoriją Golubic.



Dla Igi Świątek będzie to pierwszy dorosły Wimbledon | fot. Aly Song/Reuters

chwalić się półfinałem w Australian Open sprzed 10 lat, a na londyńskiej trawie najlepiej poszło mu w 2013 r., gdy dotarł do ósemki. W trzech ostatnich edycjach Hiszpan przegrywał tam mecze otwarcia. W Wielkim Szlemie nieraz w przeszłości jednak sprawiał duże kłopoty, a nawet eliminował czołowych zawodników. Przekonał się o tym m.in.

jego słynniejszy rodak Rafael Nadal w pierwszej rundzie Australian Open 2016. Jeśli Majchrzakowi udałoby się pokonać faworyta w ich pierwszej w karierze konfrontacji, jego kolejnym rywalem byłby rozstawiony z numerem 30 Brytyjczyk Kyle Edmund lub inny Hiszpan Jaume Munar.

Los bardziej sprzyjał tym razem polskim singlistkom.

Zajmująca 75. miejsce w rankingu WTA Linette w przeszłości na otwarciu w Wielkim Szlemie często trafiała na tenisistki ze ścisłej światowej czołówki. Tym razem pech ją ominął – zmierzy się ze 144. na świecie Kalinską. Rosjanka przeszła eliminację, a w głównej drabinie Wielkiego Szlema zagra po raz czwarty. Nigdy jeszcze nie wygrała

w niej meczu. Świątek, która otrzymała od organizatorów tzw. dziką kartę, plasuje się na 63. pozycji. Golubic zaś jest sklasyfikowana o 20 lokat niżej. One także nigdy wcześniej na siebie nie trafiły.

18-letnia warszawianka, która rok temu triumfowała w juniorskim Wimbledonie, rozgrywa pierwszy dorosły sezon i ma za sobą dwa występy w głównej drabinie seniorskiego Wielkiego Szlema. Starsza o dziewięć lat Szwajcarka jest pod tym względem bardziej doświadczona, ale może pozazdrościć Polce wyników. Ta ostatnia niedawno była bowiem w 1/8 finału French Open, podczas gdy Helwetka tylko dwa razy dotarła do drugiej rundy.

Golubic ostatnio nie błyszczała też na trawie w zawodach WTA. W dorobku ma jeden tytuł – w 2016 r. wygrała na maczce w Gstaad. Świątek przy awansie do drugiej rundy zmierzyłaby się z wiceliderką światowej listy Japonką Naomi Osaką lub Julią Putincewą z Kazachstanu.

Tytułu bronić będą Angelique Kerber oraz Đoković. Niemka polskiego pochodzenia zagra na otwarciu z rodaczką Tatjaną Marią, a Serb z Niemcem Philippem Kohlschreiberem. Ośmiokrotny triumfator Wimbledonu Roger Federer rozpocznie występ od pojedynku z Lloydem Harrisem z RPA. Rozstawiony z dwójką Szwajcar znalazł się w tej samej połowie drabinki co trzeci Nadal.

KRZYŻÓWKA

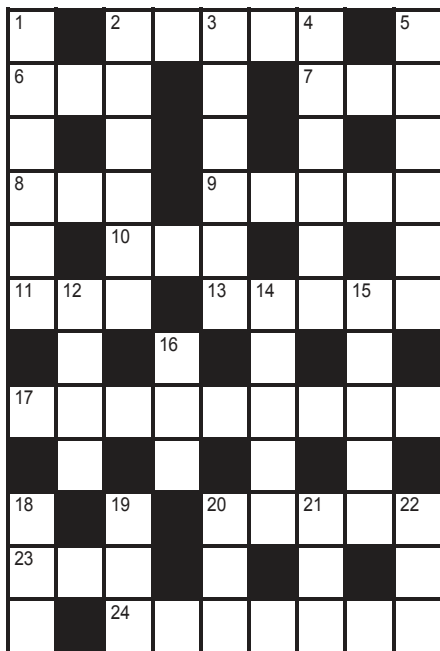
POZIOMO

- 2) ze stolicą w Chartumie
- 6) mieszkał w nim Drzymała
- 7) gatunek wierzby
- 8) pamięć w komputerze
- 9) chmura kurzu
- 10) kwitną w maju
- 11) modyfikacja genetyczna
- 13) samica dzika
- 17) zmienia drogę pociągu
- 20) niezmienna w matematyce
- 23) spływa po policzku
- 24) ze stolicą w Wiedniu

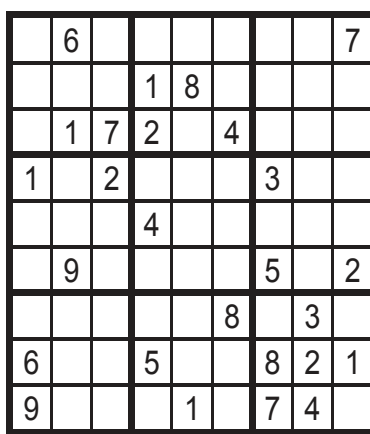
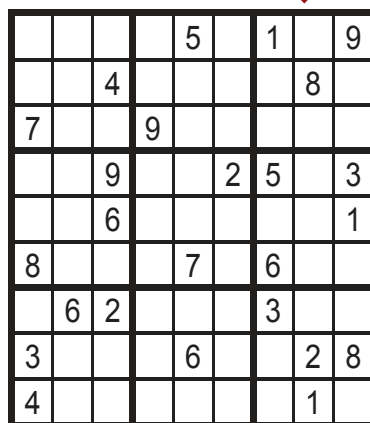
PIONOWO

- 1) podstawa sernika
- 2) ścieki przy domu
- 3) bakalia z palmy
- 4) bezsilność, słabość
- 5) kraina z opowieści C.S. Lewisa
- 12) portowy ptak
- 14) ozdobna szata księdza
- 15) góral ze wschodnich Karpat

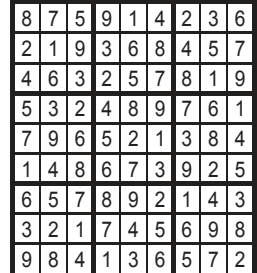
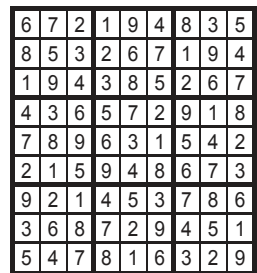
- 16) część dzieła
- 18) opłata graniczna
- 19) wąż z „Księgi Dżungli”
- 20) daleki skok
- 21) miara gruntu
- 22) jej nie wypada



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ałewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jondierko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazmierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

GOSPODARKA URUCHOMIENIE PIECA W HUCIE LEGNICA



Największym skarbem są nasi ludzie

Głównym gościem na otwarciu inwestycji był premier Mateusz Morawiecki | fot. KPRM/d

W spółce KGHM uruchomiono największą od lat inwestycję. W Hucie Legnica oddano do użytku pierwszy w Polsce piec wychylno-topielno-rafinacyjny do przetopu recyklingowego miedzi. Wnętrze pieca może pomieścić 300 ton miedzi.

Janusz Wolniak

Konwencjonalna metoda wytopu została zastąpiona nowocześniejszą technologią bezpodkładkową. Produkcja katod poprawi bezpieczeństwo i warunki pracy, bo prawie wszystko odbywało się tu będzie poprzez automatyzację. Cała inwestycja kosztowała 250 mln zł. – To nowe perspektywy dla Legnicy, dla KGHM, dla całego kraju. Taka inwestycja będzie służyła całej gospodarce. Do budowy farm wiatrowych na Pomorzu potrzebujemy 1 mln ton stali i 2 mln ton miedzi, dlatego potrzebne są takie budowy – mówił podczas uroczystości premier Mateusz Morawiecki. – To jest prośrodowiskowa inwestycja. To pierwszy piec mogący funkcjonować w cyklu zamkniętym, w obiegu recyklingu. Zrealizowaliśmy tę modernizację w bardzo dobrym tem-

**\\ To inwestycja proekologiczna. Uważamy, że transformacja polskiego przemysłu musi być oparta nie na rewolucji, ale ewolucji – mówił prezes KGHM Marcin Chłudziński **

pie. Takie inwestycje będziemy wspierali, bo przysłużą się Polsce i naszej gospodarce – zapewniał premier Morawiecki. Prezes KGHM także podkreślał wyjątkowość tej inwestycji i wielkie zaangażowanie osób, które się do niej przyczyniły. – To miejsce zyska nowe życie, to inwestycja proekologiczna. Uważamy, że transfor-

macja polskiego przemysłu musi być oparta nie na rewolucji, ale ewolucji i spełnianiu norm środowiskowych. Ta inwestycja jest bardzo istotna, bo wpływa na wynik ekonomiczny firmy. W budowie uczestniczyło 50 partnerów – mówił prezes KGHM Marcin Chłudziński.

– Kilka lat temu mówiło się, że huta nie ma perspektyw rozwoju i jest przedsięwzięciem nierentownym. Naszymi zasobami są miedź, srebro i złoto, ale przede wszystkim ludzie, bo dzięki nim możemy iść do przodu – podkreślał prezes KGHM. Nowa inwestycja KGHM w pełni wpisuje się w realizację nowej strategii firmy na lata 2019–2023. Jednym z jej elementów jest wzrost produkcji hutniczej z wsadów obcych, w których istotną część stanowią złomy miedzi. Daje to szansę na podniesienie obecnej efektywności spółki i zwiększenie produkcji miedzi.

WSPOMNIENIE

Odszedł Ryszard Filipowicz

25 czerwca odszedł śp. Ryszard Filipowicz „Gryf”, honorowy prezes Okręgu Dolnośląskiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Na prośbę rodziny śp. Ryszarda Filipowicza przekazujemy informację o mszy św. w intencji zmarłego w najbliższą niedzielę 30 czerwca o godz. 10 w kościele garnizonowym pw. św. Elżbiety we Wrocławiu. Ryszard Filipowicz, ps. Gryf, urodził się na Wileńszczyźnie w 1926 r. Jako młody chłopak

wstąpił w szeregi Armii Krajowej, miał wtedy zaledwie czternaście lat. Służył w patrolu dywersyjnym Kedywu Bazy „Miód”. Zajmował się głównie sabotażem, niszczeniem sprzętu czy przecinaniem przewodów. Jego pierwszym zadaniem było utrudnianie przejazdu pociągów, które jechały z Wilna na Wschód. W 1944 r. wziął udział w operacji „Ostra Brama”. Opublikował książki „Kolonja Wileńska – czas wojny”, „Klische pamięci”, „Z wileńskiej ojczyzny”. Był autorem artykułów o tematyce kresowej, a także tomiku poezji „Wileńskie wspomnienia”.

(jw)



fot. Janusz Wolniak/gazeta Polska



WROCŁAW \ Mieszkańcy wrocławskich Hub już mogą korzystać z uroków nowego centrum sportu i rekreacji, które powstało w ramach wrocławskiego budżetu obywatelskiego przy ul. Ślicznej. Prócz instalacji dla najmłodszych znalazły się tam także elementy małej architektury, alejki i oświetlenie. Koszt inwestycji, z której mieszkańcy tego rejonu miasta mogą już w pełni korzystać, wyniósł blisko 690 tys. zł.

fot. Facebook/d

GOSPODARKA

Pieniądze na oczyszczalnie ścieków i kanalizację

Już od 1 lipca samorządy mogą składać wnioski do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu o dofinansowanie m.in. budowy przydomowych i lokalnych oczyszczalni ścieków oraz sieci wodociągowo-kanalizacyjnych.



Łukasz Kasztelowicz, prezes zarządu WFOŚiGW we Wrocławiu
| fot. Youtube/d

W naborze mogą uczestniczyć tylko te samorządy, na terenach których nie ma zbiorczych sieci kanalizacyjnych i nie są one ujęte w Krajowym Programie Oczyszczania Ścieków Komunalnych. Dolnośląski nabór jest częścią ogólnopolskiego programu gospodarki wodno-ściekowej poza granicami aglomeracji ujętych w Krajowym Programie Oczyszczania Ścieków Komunalnych. Pieniądze na ten program pochodzą z NFOŚiGW. W skali kraju jest to 200 mln zł. Program daje szansę na finansowe wsparcie tych gmin, które nie znalazły się w Krajowym Programie Oczyszczania Ścieków Komunalnych. KPOŚK otwiera furtkę do pozyskania funduszy unijnych na inwestycje ekologiczne. Jednak aby zakwalifikować się do KPOŚK, trzeba było wypełnić wysokie wskaźniki, m.in. odpowiedni poziom zagęszczenia ludności na danym obszarze.

– Budowa kanalizacji nie zawsze jest możliwa, a przyczyną tego może być np. zbyt rozproszona zabudowa. Wtedy dobrym rozwiązaniem jest przydomowa oczyszczalnia ścieków wyposażona w reaktory biologiczne – mówi Łukasz Kasztelowicz, prezes zarządu WFOŚiGW we Wrocławiu. Inne in-

westycje, które będą dofinansowane z nowego programu, to budowa oczyszczalni ścieków dla gospodarstw agroturystycznych oraz obiektów użyteczności publicznej, a także budowa lub modernizacja lokalnych oczyszczalni ścieków. Będzie można także się ubiegać o pieniądze na wykonanie przyłączeń budynków do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej oraz budowę stacji uzdatniania wody. Warunkiem pozytywnego rozpatrzenia wniosku dotyczącego budowy przydomowych oczyszczalni biologicznych będzie przedstawienie dokumentacji geologicznej oraz opinii uprawnionego geologa, potwierdzających odpowiednie przepuszczalność gruntu (min. Klasa C) i poziom wód gruntowych.

– WFOŚiGW we Wrocławiu będzie udzielał samorządom nisko oprocentowanych pożyczek. Zarząd funduszu będzie mógł częściowo umarzać te pożyczki – w wysokości do 30 lub 50 proc. wypłaconej kwoty, ale nie więcej niż 5 mln zł – dodaje Kasztelowicz. Decyzja zależała będzie od sytuacji finansowej gminy. Program będzie realizowany w latach 2019–2023.

(mat. pras. WFOŚiGW)

Już po raz szósty Sala Widowiskowa Centrum Kultury w Mieroszowie wypełni się miłośnikami znakomitej muzyki. Festiwal poświęcony pamięci wybitnego wrocławskiego artysty Włodzimierza Szomańskiego rozpocznie się w piątek 5 lipca i potrwa trzy dni.

Janusz Gajdamowicz

To, że organizujemy już VI Festiwal „Nie tylko gospel” udowadnia nam, ale też tym, którzy na niego przybywają, że jako wydarzenie muzyczne wpisał się już na stałe do kalendarza ważnych imprez odbywających się w Mieroszowie i na Dolnym Śląsku – powiedziała „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Elżbieta Szomańska, żona tragicznie zmarłego pięć lat temu artysty, a zarazem dyrektor artystyczna festiwalu. – Kiedy odwiedzam sponsorów czy różne instytucje zaangażowane w jego organizację, wszyscy mówią mi, że na początku myśleli, że odbędzie się jedna, góra dwie edycje, i traktowali nasz pomysł jako jednorazowe przedsięwzięcie. Festiwal nadal się odbywa, utrzymujemy jego poziom artystyczny i ciągle dążymy do jego rozwoju. Niezwykle ważne jest też to, że stał się on dumą Mieroszowa, nabiera ogólnopolskiego rozgłosu i ludzie, którzy się do niego przekonali, angażują się w organizację kolejnych edycji. Pieką ciasta, układają bukiety z kwiatów, podwożą uczestników z innego sołectwa, każdy wnosi to, co może. W dzisiejszych czasach jawi się to jako bezcenna inicjatywa społeczna – dodaje Elżbieta Szomańska.

Zaangażowani w ideę festiwalu mieszkańcy po zakończeniu od razu planują, jak będzie wyglądał następny. Panie myślą o pięknych sukienkach, zaczynają się tworzyć kolejne grupy towarzyskie, są wspólne spotkania i rozmowy przy kawie i ciastku. – Kiedy idę ulicami tego miasteczka, spotykam ludzi, których znam tylko z widzenia, a oni zadają mi pytania, kiedy będzie następny festiwal, kto na nim wystąpi, dlaczego nie ma jeszcze plakatów i szczegółowych informacji. Chcą sobie zaplanować urlop czy wyjazd tak, by też być na festiwalu. I to jest piękne. Mam wielką motywację, aby organizować kolejne edycje – kontynuuje swoją opowieść Elżbieta Szomańska.

Niezwykle ważny dla idei festiwalu „Nie tylko gospel” jest fakt, że od samego początku wstęp na wszystkie koncerty jest wolny. W tym roku organizatorzy poszerzają formułę

FESTIWAL

Przed młodymi wokalnymi duetami duże wyzwanie



o studio festiwalowe. Będzie kamera i będą wywiady. Będą też liczni fotografowie, którzy zgłosili się z prośbą o dziennikarskie akredytacje. Wielkim atutem wydarzenia jest też corocznie organizowany konkurs wokalny dla młodych adeptów tej muzycznej sztuki, zwieńczony nagrodą Szklanego Szomola. W tegorocznej edycji do udziału w konkursie zgłosiła się ogromna liczba chętnych. Taśmy z piosenkami nadeszły z wielu miejsc, niemal z całej Polski.

Przed młodymi wokalistami duże wyzwanie i wielka konkurencja, a powalczyć o zwycięstwo z pewnością warto. Laureaci poprzednich kon-

\\ Niezwykle ważny dla idei festiwalu „Nie tylko gospel” jest fakt, że od samego początku wstęp na wszystkie koncerty jest wolny //



8 TYS. PORCJI AMFETAMINY W ŁODÓWCE

WAŁBRZYCH \ W mieszkaniu pary wałbrzyszan funkcjonariusze znaleźli blisko 8 tys. porcji amfetaminy oraz dziewięć tabletek extasy. Do zatrzymania doszło po tym, jak policjanci na podstawie zebranych informacji sprawdzili mieszkanie zajmowane przez parę.

fot. Policja/d



ZATRZYMANO PIRATA DROGOWEGO

ŚWIDNICA \ Policjanci ruchu drogowego ze świdnickiej komendy zatrzymali kierowcę, który na drodze z ograniczeniem do 50 km/h jechał z prędkością 140 km/h. Kierowca stracił prawo jazdy na trzy miesiące.

fot. Policja/d

wokalistami



V edycja festiwalu cieszyła się ogromnym zainteresowaniem licznie przybyłej publiczności | fot. Janusz Gajdamowicz/d

kursów w nagrodę nagrywali płyty, występowali jako goście specjalni następnych edycji, a w tym roku ubiegłoroczny laureat otworzy festiwal. Michał Steciak, który w konkursie młodych talentów w 2018 r. porwał i wręcz zauroczył mioszowską publiczność, już 5 lipca rozpocznie tegoroczną edycję w autorskim koncercie „Nad pięknym, modrym Mioszowem, czyli usta milczą dusza śpiewa”. Towarzyszyć mu będą sopranistka Joanna Szabla i orkiestra kameralna Klassik Modern. To z pewnością wymarzona nagroda za ubiegłoroczne zwycięstwo.

Od samego początku festiwalowi towarzyszą także sobotnie i niedzielne koncerty gwiazd polskiej estrady i piosenki. Tak też będzie w tym roku. Znaa ze wspaniałego głosu Katarzyna Łaska wspierana przez Marcina Januszkiewicza i Trio Instrumentalne wystąpią na scenie w Centrum Kultury 6 lipca. A następnego dnia uczestników festiwalu w niezwykle świat tanga przeniosą Mateusz Damiński, Andres Martorell z Urugwaju i zespół Tango Attack z Hadrianem Filipem Tabęckim, wybitnym pianistą i aranżerem na czele. Szczegółowy program można znaleźć

na stronie www.nietylkogospel.pl. – Najważniejsze jest to, że ci artyści, którzy przyjeżdżają do nas od wielu lat, nie traktują festiwalu jak zarobkowego występu. Przyjeżdżają ze swoimi rodzinami, ze swoimi przyjaciółmi i zwierzętami, świetnie się u nas czują i wielokrotnie wracają przy różnych okazjach, a mieszkańcy Mioszowa mogą z nimi pobyc. I to też jest nasz wielki sukces. Zapraszamy serdecznie wszystkich chętnych i zainteresowanych wspaniałą muzyką i rodzinną atmosferą na tegoroczny festiwal – powiedziała na koniec spotkania Elżbieta Szomańska.

KULTURALNY FLESZ

TEATR MUZYCZNY



fot. mat. pras./d

Gala Młodzieżowej Akademii Musicalowej

Na scenie Narodowego Forum Muzyki zaprezentuje się 300 adeptów sztuki musicalowej – wystąpią oni w repertuarze pochodzącym z bajek i musicali, a towarzyszyła im będzie orkiestra pod batutą Mateusza Walacha. Muzyka będzie przeplatana anegdotami i historiami z dziesięcioletniej działalności MAM. **Niedziela, 30 czerwca, godz. 18, pl. Wolności, Wrocław**

KONCERT



fot. mat. pras./d

Muzyka cerkiewna

Wrocławscy kameraliści zapraszają na koncert, którego jeszcze nie było. Na ostatnim, XXXVIII Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Cerkiewnej „Hajnówka” 2019 zespół Cantores Minores Wratislavienses zdobył II miejsce w kategorii chórów zawodowych. Utwory wykonywane na konkursie przedstawione zostaną także wrocławskiej publiczności. **Niedziela, 30 czerwca, godz. 18, Ratusz, Rynek 50, Wrocław**

DZIECI



fot. mat. pras./d

Schłodzenie na zakończenie

W najbliższą niedzielę organizatorzy zapraszają na ostatni przed wakacyjną przerwą Poranek we WRO, podczas którego spróbujemy w kreatywny sposób poradzić sobie z letnim skwarem. Ale najpierw nieco zabawnych inspiracji: podczas projekcji sprawdzimy, jak z upałami radzili sobie znani bohaterowie animacji. **Niedziela, godz. 12.30, Centrum Sztuki WRO – WRO Art Center, ul. Widok 7, Wrocław**

SPACER



fot. mat. pras./d

Na prawo most, na lewo most

Uczestnicy przyjrzą się bliżej wrocławskim mostom, kładkom i mosteczkom. Będą ciekawostki i zagadki na temat Odry. Uczestnicy poznają postaci związane z rzeką – zaczną od Powodzianki, będzie co nieco o Wiadrusie, ale także o wyjątkowym wynalazcy z nad Odry, jakim był Karl Heinrich Klingert. **Niedziela, 30 czerwca, godz. 12.30, Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego, pl. Uniwersytecki 1, Wrocław**

WARSZTATY



fot. mat. pras./d

Pejzaże z brył i figur

Światy malarskie Ottona Muellera to obszary deformacji przestrzeni, obiektów trójwymiarowych, w tym architektury oraz ludzkich postaci. Uczestnicy spróbują przeniknąć w te dziwne wymiary, budując własne kompozycje ze zniekształconych brył, wśród których pojawią się osobliwe figury. **Niedziela, 30 czerwca, godz. 10.30, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, pl. Powstańców Warszawy 5, Wrocław**

MUZYKA



fot. mat. pras./d

Czesko-polskie koncerty

Mówi się, że uśmiech nigdy nie schodzi z twarzy Czecha. Przyjdźcie sami i przekonajcie się, że ma to swoje odzwierciedlenie w rzeczywistości. Fundacja Ano Tak zaprasza na czesko-polskie koncerty, które będą znakomitą okazją do poznania nowych, inspirujących ludzi. **Sobota, 29 czerwca, godz. 19, Piwnica Artystyczna „Pod Sowami”, ul. Kraszewskiego 26, Wrocław**



W NIEDZIELĘ CZAS NA TRULY.WORK STAŁ GORZÓW

ŻUŻEL \ Wicelider rozgrywek Betard Sparta Wrocław (14 pkt) w niedzielę o godz. 16.15 podejmie na Stadionie Olimpijskim Truly.work Stał Gorzów (8 pkt) w meczu 10. rundy PGE Ekstraligi. Zespół z województwa lubuskiego w tym sezonie plasuje się dopiero na szóstej pozycji. W pierwszym spotkaniu obu drużyn Stał wygrała jednak 48:42.

fol. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Saša Živec jest pierwszym wzmocnieniem KGHM Zagłębia przed nowym sezonem | fot. mat. pras./d

KGHM Zagłębie w końcu się wzmacnia

Kibice Miedziowych powoli zaczynali się niepokoić, czy ich zespół dokona poważniejszych wzmocnień w letnim okienku transferowym, by znów włączyć się do walki o europejskie puchary. Klubowi działacze postanowili rozwiązać wątpliwości, pozyskując solidnego środkowego pomocnika.

Paweł Sasiela

O d nowego sezonu barw KGHM Zagłębia bronić będzie 28-letni Saša Živec, mogący grać nie tylko w środku drugiej linii, ale także na skrzydle. Słoweniec w przeszłości występował już w Polsce. W sezonie 2015/2016 z Piastem Gliwice zdobył wicemistrzostwo naszego kraju, występując w 26 spotkaniach i zdobywając pięć goli. Na Górnym Śląsku występował łącznie przez cztery sezony, w ekstraklasie notując 102 mecze i strzelając 15 bramek.

Pochodzący z miejscowości Nova Gorica Saša Živec jest wychowankiem klubu ND Gorica. Później występował w Primorje Ajdovščina, z którego w wieku 20 lat trafił do CSKA Sofia. W czołowym bułgarskim klubie rozegrał tylko cztery spotkania, ale do dorobku zdążył dopisać sobie Superpuchar. Następnie występował w NK Domžale, by wrócić do ND Gorica. Tam zdobył Puchar Słowenii. W sezonie 2014/2015 przeniósł się do Gliwic. Grając na polskich boiskach, siedmiokrotnie rywalizował z lubinianami. Teraz KGHM Zagłębiu pomagać będzie w odnoszeniu kolejnych sukcesów. Dodać należy, że w ubiegłym sezonie Živec reprezentował cypryj-

ską Omonię Nikozja, rozgrywając 12 meczów. Do Lubina przechodzi na zasadzie wolnego transferu. Z KGHM Zagłębiem podpisał trzyletni kontrakt.

Tymczasem trwa sprzedaż kartów na jesienne pojedynki dolnośląskiego zespołu. Już tylko do 30 czerwca nabywać półroczne abonamenty na pojedynki piłkarskiej elity oraz Totolotek Pucharu Polski mogą wyłącznie posiadacze kartów w rundzie wiosennej. Inauguracja sezonu na Stadionie Zagłębia zaplanowana jest na 21 lipca. O godz. 15 podopieczni Bena van Daela podejmą występującą w europejskich pucharach Cracovię.

Lubinianie nie tylko zapraszają kibiców do siebie, ale także wyruszają do swoich sympatyków. W niedzielę w ramach akcji „Zagłębie on tour” Miedziowi odwiedzą Chojnów. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 13 w rynku. Na kibiców czekały będą strefa animacji, spotkanie z Krecikiem oraz konkursy z nagrodami. W spotkaniu uczestniczyć będzie 17-letni Kacper Łaskowski, pochodzący z Chojnowa piłkarz Akademii Piłkarskiej KGHM Zagłębie, który zdążył już zadebiutować w trzecioligowych rezerwach.

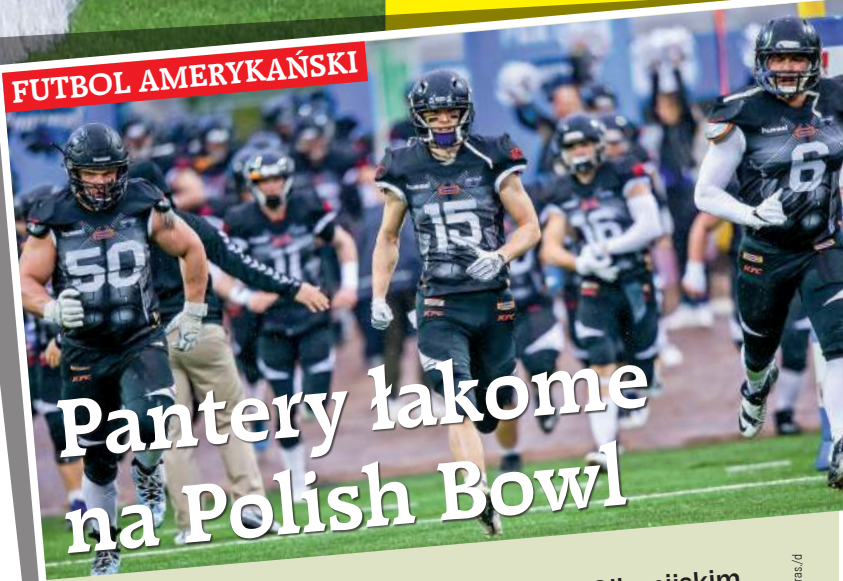
102
tyle meczów
rozegrał w ekstraklasie
Saša Živec

PIŁKA NOŻNA

Šabala znów w Miedzi

Król strzelców ubiegłego sezonu Fortuna 1. Ligi 24-letni Valērijs Šabala dołączył do Miedzi. Łotysz występował już w legnickim klubie jesienią sezonu 2015/2016, gdy w dziewięciu meczach zdobył trzy bramki. Šabala jest wychowankiem klubu Daugava Ryga, z którego przeszedł do Olimps/RFS Ryga, a następnie zasilił Skonto Ryga. Kolejnym przystankiem w karierze napastnika był FC Brugge, skąd wypożyczony został najpierw do Anorthosisu Famagusta, a później do FK Jablonec. Po epizodzie w Legnicy trafił kolejno do FK Příbram, FC DAC 1904 Dunajská Streda i Riga FC. W minionym sezonie w Podbeskidziu Bielsko-Biała rozegrał 33 spotkania, w których strzelił 12 goli. Sezon wcześniej w ekipie spod Klimczoka zaliczył 28 meczów na zapleczu elity, dziewięć razy trafiając do siatek rywali. Do tego dołożył dwa rozegrane pojedynki w Pucharze Polski, zdobywając w nich jedną bramkę. Trafił m.in. w eliminacjach Euro 2016 i mistrzostw świata 2018. Šabala podpisał z Miedzią roczny kontrakt z opcją przedłużenia o dwa lata.

FUTBOL AMERYKAŃSKI



Pantery łakome na Polish Bowl

W sobotę o godz. 18 na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu odbędzie się wielki finał Ligi Futbolu Amerykańskiego. O mistrzostwo powalczą Panthers Wrocław i Lowlanders Białystok. To rewanż za ubiegłoroczny finał, gdy zespół z Podlasia triumfował nie spodziewanie 14:13.

Teraz w stolicy Dolnego Śląska nie wyobrażają sobie innego scenariusza niż zwycięstwo niepokonanych w bieżącym sezonie Panter i powrót tytułu do Wrocławia. Tym bardziej że na inaugurację rozgrywek Dolnoślązacy wygrali 45:6. By znaleźć się w grze o Polish Bowl XIV, Panthers rozbili w półfinale Seahawks Gdynia 52:6. Z kolei Ludzie z Nizin pokonali Tychy Falcons 49:19. Wrocławianie w półfinale zaskoczyli ekipę z Trójmiasta piorunującym początkiem. W sobotę Panthers zamierzają potwierdzić, że znają się na lidze nie była dziełem przypadku. Problem komita seria w lidze nie była dziełem przypadku. W tym, że Lowlanders po słabym początku sezonu złapali wiatr w żagle i nie zamierzają wyhamowywać w najważniejszym momencie. Same sportowe emocje to jednak nie wszystko. Na Stadion Olimpijski warto wybrać się wcześniej, bowiem już o godz. 15 wystartuje piknik, podczas którego będzie można uczestniczyć w festiwalu food trucków, zakupić ligowe oraz klubowe gadzety i spędzić czas w trakcie polsko-amerykańskiego święta. O godz. 17.30 rozpocznie się ceremonia otwarcia.

fol. mat. pras./d

(ps)

INWESTYCJE KOLEJ NIE ZWALNIA TEMPA Z REMONTAMI



Utrudnienia na torach

PKP PLK prowadzi liczne modernizacje kolei. Pasażerowie muszą się liczyć z czasowymi utrudnieniami | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

PKP PLK od kilku lat stawia na modernizację kolei. Pasażerowie muszą się jednak liczyć z utrudnieniami na niektórych liniach. Tak będzie w najbliższy weekend m.in. na odcinku Warszawa Włochy–Pruszków.

Natalia Karcz-Kaczowska

PKP PLK posuwają się do przodu z remontami na kolei. Nie powinno to dziwić, gdy przypomnimy informację z lutego tego roku, z której wynika, że kończąc ubiegły rok, PKP PLK miało ponadtrzykrotnie więcej podpisanych umów na dofinansowanie inwestycji ze środków unijnych w ramach perspektywy finansowej 2014–2020 niż w poprzedniej edycji. Takie plany powodują obecnie czasowe utrudnienia na kolei.

Jak informują Koleje Mazowieckie, w związku z pracami modernizacyjnymi prowadzonymi przez PKP PLK na odcinku Warszawa Włochy–Pruszków w terminach 29–30 czerwca oraz 6–28 lipca nastąpi zmiana organizacji połączeń kolejowych na tym odcinku. Na linii S1 Szybkiej Kolei Miejskiej pasażerowie muszą się liczyć z tym, że z użytku zostaną wyłączone niektóre stacje. Skrócenie trasy będzie dotyczyło linii Otwock–Warszawa Zachodnia, a przez

**\\ Jak informują
Koleje Mazowieckie,
w związku z pracami
modernizacyjnymi
prowadzonymi
przez PKP PLK
na odcinku Warszawa
Włochy–Pruszków
w terminach
29–30 czerwca oraz
6–28 lipca nastąpi
zmiana organizacji
połączeń kolejowych
na tym odcinku **

ten okres nie będą funkcjonowały przystanki Warszawa Włochy, Warszawa Ursus, Warszawa Ursus Niedźwiadek, Piastów.

Pasażerowie nie zostaną pozostawieni sami sobie. Zarząd Transportu Miejskiego uruchomi zastępcze linie autobusowe, m.in. ZS1 na trasie: Dw. Zachodni–Al. Jerozolimskie (Piastów)–

Al. Jerozolimskie (Pruszków)–al. Wojska Polskiego–T. Kościuszki–H. Sienkiewicza–S. Staszica–Powstańców–Plantowa–al. Wojska Polskiego–Os. Staszica/Pętla. Autobusy tej linii będą zatrzymywały się tylko na wybranych przystankach, w szczególności przy stacjach kolejowych. Ruszy również linia ZW, która będzie kursowała na trasie: PKP Pruszków–Al. Jerozolimskie–al. Tysiąclecia–al. Wojska Polskiego–Traugutta. Przystankiem granicznym dla obu autobusów będzie Łopuszańska. Uruchomiony zostanie przystanek Powstańców 02 na ul. Powstańców w Pruszkowie za skrzyżowaniem z ul. Plantową.

Jak informują Koleje Mazowieckie, bilety ZTM wszystkich rodzajów (z uwzględnieniem stref biletowych) honorowane będą w pociągach Kolei Mazowieckich na odcinku Pruszków–Warszawa Wschodnia, jednak w pociągach przyspieszonych KM, które nie zatrzymują się w drugiej strefie, bilety ZTM ważne są do ostatniej stacji w I strefie biletowej.

AKCJA

Pielgrzymujący bezdomni potrzebują pomocy

Fundacja Kapucyńska im. bł. Aniceta Koplińskiego od lat działa w Warszawie i zajmuje się pomocą osobom bezdomnym. Prowadzi jadłodajnię, zapewnia pomoc psychologiczną, wsparcie duchowe, organizuje warsztaty socjoterapeutyczne. Realizuje się także jako wspólnota duszpasterska. To już kolejny rok, w którym podopieczni fundacji wyruszają na pielgrzymkę na Jasną Górę. Jednak aby móc być u Matki Boskiej Częstochowskiej 4 sierpnia, potrzebują wsparcia. Chodzi m.in. o wsparcie rzeczowe. Jak wskazuje fundacja, potrzebne są: namioty szybko rozstawialne, śpiwory, karimaty, ręczniki kąpielowe, plecaki duże i średnie, kubki termiczne, latarki czołówki, baterie AAA, męskie ubrania, san-

dały i buty sportowe (rozmiary 40–47), poncza przeciwdeszczowe, czapki z daszkiem, koszulki z krótkim rękawem (rozmiary M–XXL), bluzy z kapturem, majtki, skarpety, letnie spodnie, kremy z filtrem, lusterka, grzebienie, obcinaczki do paznokci, środki na komary. Rzeczy można przynieść do Fundacji Kapucyńskiej do końca lipca (ul. Kapucyńska 4, 00–245 Warszawa) codziennie w godz. 8–20 (z wyłączeniem godz. 17.15–18.30). Dopytać o szczegóły można pod adresem mejlowym: biuro@fundacja-kapucynska.org bądź telefonicznie pod numerem 797 907 148. Jak informuje fundacja, oprócz pomocy rzeczowej pielgrzymujących można wesprzeć wysyłając SMS bądź dokonując wpłat celowych czy wykazać się pomocą w szukaniu sponsorów. Szczegóły na stronie: www.fundacja-kapucynska.org.

(oprac. nkk)





DODATEK MAZOWIECKI

JEST DONIESIENIE DO PROKURATURY

PO POŻARACH \ W ostatnim czasie w gminie Przysucha pod Radomiem doszło do licznych pożarów – w tym roku było ich już 40. Ostatni strawił blisko 65 ha lasu. Policja nie wyklucza, że za tymi zdarzeniami stoi człowiek, czyli że mogły to być podpalenia. Wójt Odrzywołu, miejscowości, w której doszło do ostatniego pożaru, składa zawiadomienie do prokuratury.

fol. Pixabay/d

WYWIAD

Okradanie warszawiaków zawsze zostanie wykryte

Wydaje mi się, że niektórzy sędziowie z przyczyn czysto politycznych szukają kruczków prawnych mogących zablokować rekompensatę dla poszkodowanych. Sądzę jednak, że postawa sądów też powoli będzie się zmieniała i ostatecznie szkody lokatorów przynajmniej w części zostaną zrekompensowane – mówi w rozmowie z NATALIĄ KARCZ-KACZKOWSKĄ kandydat na członka komisji weryfikacyjnej ds. reprivatyzacji warszawskiej WIKTOR KLIMIUK.

Został Pan wskazany jako kandydat na nowego członka komisji weryfikacyjnej. Jak Pan sądzi, skąd takie wskazanie?

Sądzę, że istotne było tu przygotowanie zarówno teoretyczne, jak i praktyczne. Jako doktor prawa wykładałem na Uniwersytecie Warszawskim przedmioty związane z finansami samorządu terytorialnego, w tym zarządzaniem nieruchomościami. Jednocześnie pracowałem jako prawnik albo adwokat w kilku wydziałach zajmujących się zasobem nieruchomości w poszczególnych dzielnicach Warszawy. Również jako radny Białoleki byłem przewodniczącym komisji

mieszkaniowej. Sądzę, że nabyte doświadczenie mogło mieć wpływ na tę nominację.

Jeżeli Sejm zaakceptuje Pana kandydaturę, rozpocznie Pan pracę w komisji. Z zapowiedzi nowego przewodniczącego komisji wynika, że we wrześniu mamy poznać raport z jej dotychczasowej działalności. Jak zatem widzi Pan swój wkład w pracę komisji?

Pracując w urzędzie, miałem okazję poznać skalę nieprawidłowości w reprivatyzacji. Komisja pracuje sprawnie, ale jeszcze wiele zostało do wyjaśnienia. Mam nadzieję przyczynić się do wyjaśnienia jesz-

cze wielu przypadków dzięki reprivatyzacji.

Czy w Pana ocenie działalność komisji zmieniła coś w sprawie reprivatyzacji w stolicy?

Po pierwsze dała świadomość, że jeżeli okradnie się warszawiaków, nawet z pomocą urzędników miasta, to zostanie to wykryte. Natomiast sami poszkodowani dowiedzieli się, że nie zostaną sami ze swoimi problemami. Już samo to jest sukcesem komisji. Poza tym komisja doprowadziła już do zwrotu wielu nieruchomości, co jest pierwszym krokiem do naprawienia niesprawiedliwości, do których

doszło podczas procedury reprivatyzacji.

Jaka jest szansa na to, żeby lokatorzy, o których mówi się, że są pokrzywdzeni w wyniku dzięki reprivatyzacji, wyszli z sytuacji obroną ręką?

Kluczowa jest tutaj rola sądów. Komisja dostarcza wszelkie niezbędne dowody i dokumenty. Wydaje mi się, że niektórzy sędziowie z przyczyn czysto politycznych szukają kruczków prawnych mogących zablokować rekompensatę dla poszkodowanych. Sądzę jednak, że postawa sądów też powoli będzie się zmieniała i ostatecznie szkody lokatorów

Komisja dała świadomość, że jeżeli okradnie się warszawiaków, nawet z pomocą urzędników miasta, to zostanie to wykryte. Natomiast sami poszkodowani dowiedzieli się, że nie zostaną sami ze swoimi problemami – podkreśla Wiktor Klimiuk

przynajmniej w części zostaną zrekompensowane.

A co będzie z komisją po jesiennych wyborach do Sejmu i Senatu? Czy powinna dalej pracować? A może sprawami dotyczącymi reprivatyzacji powinien zająć się stołeczny ratusz?

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**



300 LAT KOŚCIOŁA W SŁOMCZYNIE

KOŚCIÓŁ \ W niedzielę w kościele św. Zygmunta rozpocznie się rok jubileuszowy w związku z 300-leciem wzniesienia kościoła. Uroczystej Eucharystii w południe będzie przewodniczył kard. Nycz, który udzieli papieskiego błogosławieństwa.

fot. mat. pras./Archidiecezja Warszawska/d



POWSTANIE CENTRUM BADAWCZE

NAUKA \ Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego będzie miał centrum badawcze, w którym będą opracowywane rozwiązania dla sektora energetycznego i przemysłowego. Władze uczelni podpisały w tej sprawie umowę z KGHM oraz PGE.

fot. mat. pras./Archidiecezja Warszawska/d



Wiktor Klimiuk, obecny radny Rady Warszawy, kandydat na członka komisji weryfikacyjnej | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Niestety ratusz nie stanął na wysokości zadania. Tymczasem sama była prezydent przyznała, że w ratuszu działała zorganizowana grupa przestępcza. Ratusz przez wiele lat ignorował sygnały o nieprawidłowościach, a kiedy powstała komisja, prezy-

dent Warszawy konsekwentnie odmawiała współpracy z nią. Nowy prezydent Rafał Trzaskowski zapowiedział kontynuację rządów Hanny Gronkiewicz-Waltz i rzeczywiście to robi. Działania ratusza, takie jak zaskarżanie decyzji komisji, próba odmowy

przyjęcia zwróconych nieruchomości, pokazują, że ostatnią rzeczą, której pragnie ratusz, jest wyjaśnienie tej afery. Dlatego sądzę, że komisja powinna działać dopóty, dopóki wszystkie sprawy związane z dziką reperytywizacją nie zostaną wyjaśnione.

WARSZAWA

250 razy ukradli paliwo

Para złodziei (kobieta i mężczyzna) została zatrzymana i usłyszała zarzuty przestępstwa obejmującego 250 przypadków kradzieży benzyny na łączną kwotę około 81 tys. zł – poinformował w piątek asp. szt. Robert Koniuszy z mokatowskiej policji.

Proceder prowadzony przez parę trwał blisko półtora roku. Działała ona głównie na stacjach paliw w województwie mazowieckim, chociaż z ustaleń policji wynika, że do kradzieży paliwa z udziałem pary dochodziło również poza granicami naszego województwa. Schemat działania był zawsze podobny.

– Na stację należącą do jednej sieci paliwowej przyjeżdżali jednym z samochodów, którymi dysponowali, m.in. fordem, volvo, lancią, oplem. Samochody zawsze miały kradzione tablice rejestracyjne. Dla zmylenia kobieta zakładała peruki lub przebierała się w różne kreacje. Mężczyzna także przyjeżdżał na stacje w różnych ubraniach. Najczęściej nosił czapki z daszkiem nasunięte na oczy, t-shirty i jeansy. Czasami był z zarostem, czasami bez – wyjaśnia asp. Szt. Robert Koniuszy. Z ustaleń policji wyni-

**\\ Z ustaleń policji wynika, że 24-latka i 37-latek w ciągu jednego dnia potrafili odwiedzić nawet dziesięć stacji, na których tankowali samochód i odjeżdżali bez płacenia **

ka, że 24-latka i 37-latek nie próżnowali – w ciągu jednego dnia potrafili odwiedzić nawet dziesięć stacji, na których tankowali samochód i odjeżdża-

li bez płacenia. – Podjeżdżali do dystrybutorów, tankowali auto do pełna i odjeżdżali. Najczęściej robili to na kwoty nieprzekraczające 500 zł – mówi asp. szt. Koniuszy. Kiedy do mokatowskich policjantów zaczęły napływać zawiadomienia oraz informacje dotyczące kradzieży paliwowych na jednej ze stacji, zajęli się sprawą. Policji udało się ustalić tożsamość sprawców i ich adres zamieszkania. Oboje zostali zatrzymani i usłyszeli zarzuty przestępstwa obejmującego 250 przypadków kradzieży na łączną kwotę ok. 81 tys. zł. Jak tłumaczyli podejrzani, mieli oni pozyskiwać paliwo na własny użytek. Według ustaleń policji było jednak inaczej. Zarówno kobieta, jak i mężczyzna usłyszeli już zarzuty. Teraz grozi im do 5 lat więzienia. Decyzję w ich sprawie podejmie sąd.

..... (oprac. nkk)

KULTURALNY FLESZ

SPACER



fot. mat. pras.

Puszcza kampinowska bez tajemnic

Od lat wiadomo, że ruch to zdrowie. Dlatego PTTK Oddział Stołeczny Koło Terenowe Śródmieście zaprasza na spacer po Puszczy Kampinoskiej na trasie: Łaski-Góra Ojca-Wólka Węglowa. Do przejścia jest ok. 10 km. Osoby nieprzeznaczone w PTTK i nieposiadające legitymacji PTTK muszą wnieść opłatę w wysokości 5 zł. **Sobota, 29 czerwca, godz. 9.15, pętla autobusowa Metro Młociny, peron 4, Warszawa**

PIKNIK



fot. mat. pras./d

Żelechów świętuje

Ten weekend w Żelechowie będzie należał do gorących za sprawą Dni Żelechowa. Rozpoczną się one dziś o godz. 10 piknikiem dla dzieci „Czytamy o Żelechowie”, a zakończą w niedzielę koncertem Haliny Frąckowiak o godz. 18.30. Poza tym w programie spacer, spektakle, mecze piłki nożnej i siatkowej. Szczegóły na stronie www.zelechow.pl. **Sobota-niedziela, 29-30 czerwca, od godz. 10, park Miejski, Żelechów**

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Zbiory budapesztańskie

Łazienki Królewskie przygotowały na dziś oprowadzanie po wystawie „Bratanków dzieje wspólne. Unikaty ze zbiorów budapesztańskich”, podczas którego można poznać historię stosunków polsko-węgierskich od średniowiecza do XX w. Wydarzenie zostanie dostosowane do potrzeb osób niewidomych i niedowidzących. **Sobota, 29 czerwca, godz. 11, Łazienki Królewskie Podchorążówka, ul. Agrykola 1, Warszawa**

KONCERT



fot. mat. pras./d

Chopin w Łazienkach

Jak co roku powrócili do Łazienek Królewskich niedzielne koncerty chopinowskie, które na stałe wpisały się w krajobraz tego miejsca. W tym roku będzie 60. edycja koncertów. Utworów Chopina pod gołym niebem można wysłuchać o godz. 12 – zagra Louis Alvanis (Wielka Brytania), i o godz. 16 – Alberto Nose (Włochy). **Niedziela, 30 czerwca, godz. 12 i 16, Łazienki Królewskie, ul. Agrykola 1, Warszawa**

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Mozart na dzień dobry

W stolicy trwa Festiwal Mozartowski. Z muzyką klasyczną zaznajamiane są również dzieci. W niedzielnym programie „Mozart na dzień dobry” m.in. sceny Figara i Zuzanny z opery „Le nozze di Figaro”, koncert C-dur na flet i harfę KV 299/297. Dla dzieci powyżej 5 lat. **Niedziela, 30 czerwca, godz. 10.30 i 12.15, Teatr Scena, ul. Karkowskie Przedmieście 87/89, Warszawa**

LITERATURA



fot. mat. pras./d

Kochanowski świętuje

W tym tygodniu przypadają imieniny Jana. Jednym ze słynniejszych polskich wieszczów noszących to imię był Jan Kochanowski. Z tego okazji w Ogródzie Krasińskich świętowane będą imieniny Jana Kochanowskiego. W ramach wydarzenia odbędą się liczne panele dyskusyjne, koncerty, spektakle, warsztaty i mecz poetycki. **Sobota, 29 czerwca, godz. 11, Ogród Krasińskich, ul. Andersa, Warszawa**

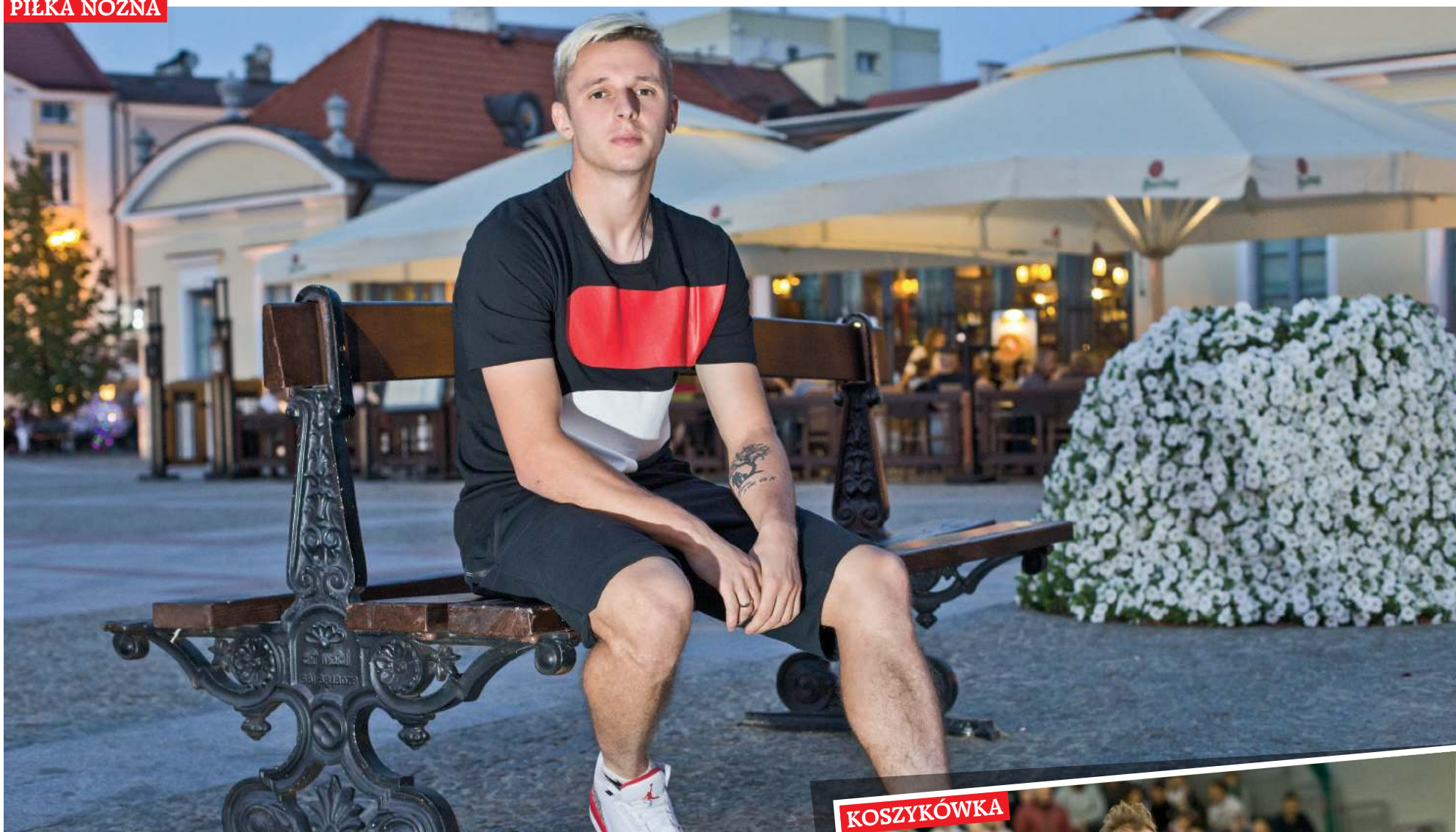


LEWCZUK: KAŻDEMU POTRZEBNY JEST TRENING

CYTAT DNIA \ Z Bordeaux osiągnęliśmy kompromis i rozwiązaliśmy kontrakt. Każdemu zależy na tym, aby jak najszybciej trenować razem z kolegami. Po podpisaniu umowy z Legią miałem nadzieję, że wszystko szybko przebiegnie, a okazało się, że nie mogę jechać na pierwszy obóz. Każdemu zawodnikowi potrzebny jest dobry trening, mi również – mówi Igor Lewczuk, zawodnik Legii.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Arvydas Novikovas jest już na zgrupowaniu z drużyną Legii | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Aleksandar Vuković buduje nowy zespół

Ściągnięcie takiego piłkarza jak Arvydas Novikovas to dla nas dobra informacja. To klasowy piłkarz, który stworzy nam możliwość stawiania się lepszym zespołem – powiedział trener Legii. Przedwcześniej trenujący w Austrii legionieści wygrali 5:0 z Pribamem, wczoraj mierzyli się z Victorią Pilzno.

Krzysztof Oliwa

Pozyskanie litewskiego skrzydłowego to wiadomość numer jeden dochodząca z obozu wicemistrzów Polski. Ze sfinalizowania transferu ucieszył się Vuković. – Pozyskanie Arvydasa Novikovasa da nam na pewno więcej opcji. Każdy wie, że największe zmiany w naszej drużynie zachodzą na skrzydłach. W końcu poprzedniego sezonu korzystałem na tych pozycjach z czterech, może pięciu zawodników, a wśród nich byli Michał Kucharczyk, Iuri Medeiros, Sebastian Szymański i Kasper Hämäläinen. Został Dominik Nagy, co cieszy, został Marko Vesović i też jest opcją, są młodzi piłkarze, którzy jak na razie bardzo dobrze się prezentują i trzeba o nich poważnie myśleć. Novikovas, tak jak Vako Gvilia, ma potrzebną jakość. Nie interesują mnie głośnie transfery i zawodnicy ze świetnym CV. Ja chciałbym widzieć zawodników, którzy udowodnili na ekstraklasowych boiskach, że potrafią. Na meczu w Białymstoku pierwszy raz rozmawiałem z Novikovasem i można powiedzieć, że wtedy to wszystko ruszyło. Skończyło się tym, że mamy go w naszej drużynie. Wierzę w niego, tak jak wierzę w kilku innych nowych chłopaków. Chodzi o to, żeby w Legii mieć dwóch

równych zawodników na każdej pozycji, aby była między nimi rywalizacja o grę w podstawowym składzie. Myślę, że jesteśmy na dobrej drodze, żeby tak było – opowiadał Serb.

Litwin jest już na zgrupowaniu drużyny. Do Austrii przyjechał z Sandro Kulenovicem i Mateuszem Wieteską, którzy mieli dłuższe wakacje w związku z udziałem na młodzieżowym mistrzostwach Europy. – Miałem kilka innych ofert. Zgłosiły się po mnie dwa kluby z Turcji oraz drużyna z Grecji. Jednak wybrałem Legię, przyszedłem tutaj, aby zdobyć mistrzostwo i puchar – powiedział Litwin w rozmowie z serwisem Legionisci.com.

– Czuję się dobrze, jestem trochę zmęczony, ale myślę że za dzień-dwa wszystko wróci do normy. Trochę nerwów było, robiłem takie badania pierwszy raz. Na skrzydłach na pewno jest rywalizacja. Nie jest tak, że gdy zawodnik przychodzi, ma zagwarantowane miejsce w składzie. Muszę ciężko trenować, aby pokazać trenerowi, że nadaję się do gry. Teraz jestem ciągle w treningu. Nie boję się obioru tego transferu przez kibiców z Białegostoku. To jest moja praca, wybieram to, co jest dla mnie najlepsze. Mam nadzieję, że normalni kibice to zrozumieją – zakończył Litwin.

KOSZYKÓWKA



Linowski zostaje

Adam Linowski, który ma najdłuższy staż z dotychczasowej kadry zespołu, podpisał nowy kontrakt ze stołecznym klubem. 32-letni skrzydłowy będzie reprezentował barwy warszawskiej drużyny przez kolejne dwa sezony.

Adam Linowski jest jedynym zawodnikiem Legii, który wywalczył awans do ekstraklasy i nadal występuje w klubie. Po raz pierwszy reprezentował jej barwy w sezonie 2007/2008 w rozgrywkach drugiej ligi. Mierzący 201 cm skrzydłowy w ostatnim sezonie zagrał w 23 meczach, w których zdobył 61 pkt. Mniejsza liczba spotkań była spowodowana kontuzją, której doznał na początku rozgrywek. – Cieszę się, że mogę znowu współpracować z trenerem Tanem Spasevem, który poprowadził nas w minionym sezonie do ćwierćfinału Energa Basket Ligi. Zadomowiłem się w Legii, która ciągle się rozwija, idzie w dobrym kierunku. Czuję się jej częścią, spędziłem tu już pięć sezonów, spędzę kolejne dwa, a w dodatku będę miał okazję, by sprawdzić się w rywalizacji na arenie międzynarodowej w ramach europejskich pucharów. Moim celem będzie pomóc jak najbardziej drużynie – walczyć i dawać z siebie wszystko – powiedział Adam Linowski, który w barwach Legii spędził w sumie pięć sezonów, rozegrał 156 spotkań i zdobył w nich łącznie 977 pkt. Legia Warszawa kontynuuje budowę zespołu na sezon 2019/2020. W kadrze drużyny, którą poprowadzi trener Tane Spasev, są Sebastian Kowalczyk, Romaric Belemene i właśnie Linowski.

(zwr)

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

29-30 CZERWCA 2019



#NaturaUzdrowia

Medycyna chińska to nauka!

..... E-DYKTATURA, CZYLI
..... OBLCZE NOWEJ
..... TECHNOLOGII

..... NIE MA RÓŻY
..... BEZ KOLCÓW
..... CZ. II

..... PSL BIERZE
..... ROZWÓD
..... Z PLATFORMĄ?

..... SAKIEWICZ
..... OPOWIADA
..... BAJKI

#NaturaUzdrowia

Medycyna chińska to nauka!

Justyna Pietrzykowska

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) uznała Tradycyjną Medycynę Chińską (TCM) za naukę, którą wpisano do najnowszego katalogu chorób i terapii WHO ICD-11. Dzisiaj wyjaśnimy, czym jest medycyna chińska, i przybliżymy jej kluczowe filary, do których należą dietetyka, ziołolecznictwo i akupunktura.

Medycyna chińska to filozofia życia w równowadze, która postrzega człowieka holistycznie. Ma ona około 4 tys. lat i doczekała się wielu opracowań naukowych. Podstawowym warunkiem zdrowia jest niezakłócony przepływ życiowej energii qi (czytaj: czi) przez całe nasze ciało. Chińscy lekarze wychodzą z założenia, że poprzez udoskonalanie przepływu energii qi zwiększa się odporność organizmu, poprawia witalność i wydłuża się życie. Medycyna chińska głosi, że przyczyną wszystkich chorób i złego samopoczucia jest zaburzenie właśnie tej energetycznej równowagi, a dla pełnego procesu zdrowienia ważne jest przywrócenie harmonii ciała i umysłu. Przywiązuje ona ogromną wagę do profilaktyki zdrowia i uczy, jak mamy żyć, aby nie chorować. Ciekawostką jest, że w starożytnych Chinach lekarz miał płacone za swoje usługi, jeżeli rodzina była zdrowa, a jeżeli ktoś zaczynał chorować, to musiał już leczyć bez wynagrodzenia.

Medycyna chińska kładzie bardzo duży nacisk na wywiad z pacjentem, który jest kluczowy dla prawidłowego postawienia diagnozy, ustalenia przyczyny choroby i wprowadzenia terapii. Obejmuje on pytania m.in. z zakresu jakości snu, sposobu odżywiania, dolegliwości trawiennych i wyglądu stolca, różnego rodza-

ju bólów, sposobu reakcji na stres, termikę naszego ciała, a dodatkowo u kobiet o przebieg miesiączki, ciąży, porodu oraz menopauzy. Wywiad zawiera także zapytania o przyjmowane na stałe leki oraz o wszystkie symptomy złego samopoczucia, nawet na pierwszy rzut oka mało istotne. W celu uzupełnienia wywiadu z pacjentem sprawdzany jest także język oraz puls. Wygląd i struktura języka, stan nালতু i jego kolor to ważne informacje dla diagnostyki. Jeśli chodzi o puls, to jego parametry także świadczą o kondycji organizmu i jego głównych problemach.

Strategia leczenia według medycyny chińskiej to wprowadzenie zmian w sposobie i jakości odżywiania. Jeżeli jest to niewystarczające, wówczas do diety włączane są zioła. Gdy i wtedy skutki nie są do końca satysfakcjonujące, wówczas jest wprowadzana akupunktura. Z uwagi na to, że współczesny tryb życia wymaga uzyskania szybkich efektów, bo nie mamy czasu chorować, zazwyczaj łączy się te terapie.

Dietetyka według TCM nie polega na liczeniu kalorii. Rekomendowane potrawy są dostosowane do konkretnych potrzeb pacjenta, np. pacjent wychłodzony, któremu jest ciągle zimno, powinien przyjmować

ciepłe posiłki z rozgrzewającymi przyprawami. Smaki, które stosujemy w kuchni (gorzki, słodki, kwaśny, ostry i słony), także mają ogromne znaczenie i powinny spełniać konkretne funkcje terapeutyczne, np. smak słodki ma właściwości nawilżające, a smak kwaśny ściągające. Ponadto sposób przygotowania potraw powinien odpowiadać porze dnia i roku, a także wzmocnić te organy człowieka, które są w szczególnej potrzebie. Na przykład w naszej strefie klimatycznej surowe jedzenie (owoce, warzywa) powinniśmy spożywać do pory obiadu wyłącznie, a potem już tylko posiłki, które podlegają obróbce termicznej. Natomiast dla wzmocnienia nerek powinniśmy jeść produkty o ciemnym i czarnym kolorze, np. czarną fasolę, a dla wzmocnienia wątroby składniki w kolorze zielonym i kwaśne, np. ogórki kiszone. Istotny jest także czas, który poświęcamy na jedzenie posiłków – powinny być one jak najdłużej przeżuwane w jamie ustnej dla lepszego ich strawienia. Temat ziół chińskich rodzi wiele pytań, więc przybliżymy je, dzieląc na kulinarne oraz te w formie tabletek. Zioła kulinarne tak naprawdę już znamy i stosujemy, np. cynamon, korę cynamonowca, goździki czy imbir. Do nich możemy dodać np. traganek,





który wzmacnia odporność, czy czarny sezam, który wzmacnia nerki i działa przeciwko siwieniu włosów. Jeśli chodzi o chińskie tabletki ziołowe, ważne jest, aby były standaryzowane i pochodziły z pewnego źródła. W Polsce już są profesjonalne firmy konfekcjonujące te zioła lub je importujące. Warto dodać, że nasze polskie i zachodnie zioła dostępne w zielarniach w dużej mierze mogą zastąpić zioła chińskie, więc mamy bardzo bogaty wybór, z którego możemy skorzystać.

Akupunktura jest uznana już wcześniej na Zachodzie metodą leczenia uzupełniającą medycynę konwencjonalną. Mówiąc w dużym skrócie, jest to wbijanie cienkich igieł w specjalne punkty akupunkturowe rozmieszczone na naszym ciele, znajdujące się na specjalnych kanałach zwanych meridianami, którymi przebiega energia qi. Techniki w zakresie akupunktury są różne, a generalnie ma ona na celu, tak jak dieta czy zioła, pobudzenie naszego ciała do procesu zdrowienia, a więc przywrócenie swobodnego przepływu energii qi. W przypadku dzieci czy dorosłych, którzy obawiają się wkłuwania igieł, stosuje się metodę zwaną akupresurą, która polega na uciskaniu punktów akupunkturowych.

Nie ulega wątpliwości, że współpraca lekarzy i terapeutów Tradycyjnej Medycyny Chińskiej oraz akademickiej medycyny zachodniej przyniosłaby pozytywne efekty. Pytanie, które się jednak nasuwa, brzmi: jeżeli medycyna chińska czekała wiele lat na autoryzację Światowej Organizacji Zdrowia, powstałej w 1948 r., to ile będzie czekała na wprowadzenie jej zasad do polskich przychodni? Warto dodać, że w Chinach pacjenci mają wybór w zakresie metody leczenia, a lekarze medycyny chińskiej mają także prawo wypisywania recept na leki konwencjonalne. **N**

Justyna Pietrzykowska jest członkiem Sekcji Fitoterapii Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, specjalistą dietetyki profilaktycznej i leczniczej według Tradycyjnej Medycyny Chińskiej. Jest absolwentką studiów podyplomowych : „Zioła w Terapii i Profilaktyce” – na Uniwersytecie Medycznym w Poznaniu, zielarzem-fitoterapeutą, naturopatą. W codziennej praktyce prowadzi Gabinet Biorezonansu i Medycyny Naturalnej Achillea.





#CywilizacjaNaZakręcie

E-dyktatura

Jarosław Molga

Wymieniamy smartfony co dwa lata, jeszcze nie rozpakowaliśmy nowych telewizorów 4K, a już kupujemy nowsze 8K. Media rozpisują się o tym, co też nowego zaproponuje nam nowa konsola do gier w jej piątej już wersji. Trwa wyścig producentów, a ich marketingowcy chcą nas przekonać, że nowe urządzenia będą pracować i myśleć za nas. A my z entuzjazmem przyjmujemy zwalnianie nas z myślenia. Także o tym, że nowe technologie mają swoją mroczną stronę. Choćby taką, że od smartfonów rosną nam rogi na czaszce. A to wcale nie najgorsze, co może nas spotkać w cyfrowej erze.

Z tymi rogami to serio. Na Noizz.pl przeczytałem, że: „Ludzkie organizmy reagują na uzależnienie od smartfonów o wiele szybciej, niż mogliśmy się tego spodziewać. Naukowcy z University of the Sunshine Coast odkryli, że nachylanie się do ekranów telefonów może powodować pojawienie się kostnego wyrostka w czaszce. Specjaliści nazywają go »telefonową kością« lub też »ostrzem« i alarmują, że musimy czym prędzej oduczyć się niepoprawnego używania gadżetów elektronicznych”. Tyle że zanim nauczymy się poprawnego używania, obudzimy się rogami w świecie, gdzie podziały i dyskryminacja będą na porządku dziennym. Bo jedną stroną e-świata są opowieści o tym, że internet i technologie cyfrowe łączą ludzi, słynne „connecting people”, łączy reklamy, jak to mamusia dzieli się na tysiące kilometrów z dzieckiem zostawionym w domu, bo ma właśnie konferencję, czy o lekarzu, który leczy na odległość, albo tatuażystce pracującym za pośrednictwem dotykowego ekranu na odległość. Drugą stroną są wchodzące cicha-

czem dzięki nowym technologiom zwyczajne dyskryminacja i inwigilacja.

Przykładem są płatności bezgotówkowe. Niby sama wygoda, a jednak w USA zauważono, że sklepy, które nie przyjmują gotówki, dyskryminują tych, którzy nie posiadają kart płatniczych. Mają pieniądze, a nie mogą w takich sklepach niczego kupić. W USA, gdzie wciąż spora część obywateli nie ma konta, to problem dla niemałej populacji. I w świątyni kapitalizmu coraz częściej wprowadzane jest lokalne prawo zakazujące działalności sklepom bezgotówkowym. „Władze San Francisco uznały, iż sklepy przyjmujące płatności jedynie w formie bezgotówkowej mogą przyczyniać się do dyskryminacji uboższych mieszkańców. Uchwalone przez radę miejską przepisy wdrożone zostaną w ciągu 90 dni; po tym czasie sklepy, które odmówią klientom przyjęcia płatności w gotówce, będą naruszały obowiązujące lokalnie prawo [...]”.

Gazeta przypomina, że New Jersey podobne regulacje przyjęło w ubiegłym miesiącu, a Filadelfia w lutym. Jak

donosi, lokalni politycy przyznają, że „przyszłość może być bezgotówkowa”, uważają jednak, że obecnie odmowa przyjmowania płatności w gotówce „wyklucza zbyt wielu ludzi”. Zdaniem przewodniczącej rady miasta Vallie Brown nowa legislacja pozwoli „zapewnić wszystkim mieszkańcom równy dostęp do lokalnej gospodarki” – przeczytałem jakiś czas temu na Onecie. W Europie jakoś o prawach obywateli do płacenia gotówką nikt nie myśli, a wręcz przeciwnie. Niektóre kraje, ze Szwecją na czele, przymierzają się do wycofania gotówki z obrotu. W Szwecji powstała nawet komisja badająca sprawę. I doszła do wniosku, że lepiej nie rezygnować z gotówki. Choćby dlatego, że jak będzie jakaś katastrofa, cała gospodarka stanie, obywatele będą pozbawieni możliwości dokonywania jakichkolwiek transakcji, także między sobą. Pojawiały się też głosy, że problem będą mieć żebracy. Bo jak dać datkę kartą? Wyposażyć żebraków w terminal?

Nic tak dobrze nie wpływa na wyobraźnię, jak teoria spiskowa. Znalazłem w sieci tekst, który podobno powstał



w Niemczech w czasie kryzysu finansowego z 2009 r. I autor wyjaśnia w nim, że pęd sektora finansowego do wycofania w Europie gotówki z obiegu spowodowany jest tym, że skorzystałyby banki. Po prostu nie mogłyby upaść. „Banki zarabiają na kreowaniu pieniądza elektronicznego, a państwo (poprzez bank centralny – przyp. tłum.) na emitowaniu znaków pieniężnych (tzw. senioraży). Ze względu na fakt, że banki komercyjne muszą pożyczać gotówkę od banku centralnego, w zamian zastawiają swoje aktywa (np. papiery wartościowe) i w konsekwencji płacą odsetki (również w postaci mniejszych wpływów odsetkowych za lokaty w banku centralnym – przyp. tłum.). A więc im więcej gotówki znajduje się w obiegu, tym drożej staje się to dla banków, względnie tym bardziej zmniejsza się ich dostępny kapitał. Bez gotówki te koszty (i utracone zyski – przyp. tłum.) nie występują i powiększa się dostępny kapitał banków prywatnych. Zlikwidowanie gotówki wyeliminowałoby niebezpieczeństwo upadłości banków, ponieważ nikt nie podejmowałby już pieniędzy z banku. Bez gotówki nie moglibyśmy, jako obywatele, wycofać swojego zaufania względem banków” – wywodzi autor i coś jest na rzeczy. Dlaczego państwa są zainteresowane wycofaniem gotówki i przejściem wyłącznie na elektroniczny obieg pieniądza? Bo to daje niespotykaną w historii kontrolę nad obywatelami. Wyśledzenie obiegu gotówki nie jest do końca możliwe (przykładem szara strefa w gospodarce). W elektronicznym obiegu każda złotówka, każda transakcja są do wyśledzenia. To z kolei pozwala wyśledzić, „kto z kim, kiedy i jak”. Ktoś powie: to dobrze, nie będzie przekrętów. Jednak uważam, że jeśli zarabiam legalnie i wydaję legalnie, to państwu nic do tego, na co i ile wydaję. Nie tylko państwu, ale w ogóle nikomu. I dlatego w kapitalistycznych Stanach nikomu nie przychodzi do głowy likwidowanie gotówki, a w socjalistycznej Europie jak najbardziej. Przykładem narzędzi dyskryminacji są aplikacje sieci handlowych. Masz aplikację, kupujesz taniej. A ci, którzy nie mają, bo np. nie mają wystarczająco dobrego telefonu albo

nie umieją go obsługiwać? Ci płacą drożej. I tę dyskryminację widać na półkach: każdy produkt ma dwie ceny – z aplikacją i bez. Przykładem, jak można wykorzystać urządzenia cyfrowe do selekcji klienteli, jest forma płatności telefonem. Niezbędna jest do tego antena NFC montowana w droższych modelach smartfonów. Wprowadzając w danym punkcie płatności jedynie telefonem, potencjalnie selekcjonujemy klientów na tych, których stać na lepszy telefon, i na tych, których nie stać, więc są zbędni. To na razie tylko teoria, ale pokazująca, że odpowiednio manipulując wymogami sprzętowymi, usługami, uprawnieniami dostępu do danych itd., itp., można jak nigdy selekcjonować ludzi i mieć nad nimi władzę (dzieląc takie czy inne przywileje). Ten proces już zachodzi i przebiega tym łatwiej, że zdecydowana większość ludzi z entuzjazmem przyjmuje takie nowinki. Marketingowcy robią wszystko, by stwarzać wrażenie, że tylko wyposażając się w nowe urządzenia i nowe oprogramowanie, stajemy się bardziej nowoczesni, niezależni. Tymczasem parafrazując Churchilla, jeszcze nigdy w historii tak liczni nie byli zależni od tak nielicznych. To twórcy oprogramowania, operatorzy sieci komórkowych dzięki naszemu pędowi do nowinek wiedzą o nas więcej niż my sami o sobie i mogą to wykorzystać. Google ma dane o naszych lokalizacjach, sposobie i trasach przemieszczania się, nasze kontakty, wiedzę o tym, z kim i ile rozmawiamy, co wyszukujemy w sieci, co chcemy kupić (a więc na co nas stać i jakie mamy potrzeby). Sieć handlowa, jeśli wgramy jej aplikację do swojego telefonu, także wie, gdzie jesteśmy, z jakiego sklepu korzystamy najczęściej, co kupujemy i wreszcie, na jaki rodzaj sugestii jesteśmy podatni. W ten sposób może wysyłać na nasz telefon dobrze sprofilowaną ofertę, może też, jeśli zechce, wysyłać różne oferty różnym osobom, preferując te młodsze, zamożniejsze, więcej kupujące (lub przyjmując inne kryteria). I może to robić bez naszej świadomości i za naszą aprobatą, bo większość ludzi udostępni wszelkie dane na swój temat w zamian za 10 proc. rabatu...

Ponieważ technologia i techniki świata cyfrowego istnieją od niedawna, prawo nie nadąża ani za zmianami, ani za regulacjami gwarantującymi brak selekcji i manipulacji. Przykładem wydawałaby się prosta sprawa zablokowania stron pornograficznych w Wielkiej Brytanii. Rząd od dawna chce zablokowania takich stron dla osób nieletnich. I jak informuje Onet, znów data blokady została przesunięta, mimo że gotowa jest już ustawa, ale... „Ustawa pozostawiła w gestii samych stron internetowych z pornografią opracowanie sposobu wdrożenia weryfikacji wieku. Zaproponowane rozwiązania obejmowały weryfikację za pomocą przesłanego dokumentu ze zdjęciem, skanowanie twarzy użytkowników w celu biometrycznego odgadnięcia ich wieku, a nawet wprowadzenie »paszportu porno« – kodu, który użytkownicy mogliby kupić w sklepie po przedstawieniu dokumentu. Blokada spotkała się ze sprzeciwem aktywistów prowadzących kampanie na rzecz ochrony prywatności. Twierdzą, że prawo jest nieodpowiedzialne, ponieważ tożsamość użytkowników mogłaby być potencjalnie powiązana z oglądanymi przez nich filmami pornograficznymi i byłaby narażona w przypadku wycieków danych”. I aktywiści mają rację, bo ktoś, kto chce być anonimowy w myśl tej ustawy, takim być nie może. Może natomiast całkowicie anonimowo pójść do kiosku i kupić świerszczyk. Bo prawo poradziło sobie z dystrybucją takich treści w kiosku realnym. W wirtualnym nie daje rady.

A co z tego wszystkiego wynika? To, że z entuzjazmem godzimy się na życie w e-dyktaturze, która zmusza nas do kupowania wciąż nowego sprzętu, nowego oprogramowania, pozwala na selekcjonowanie nas i kontrolę nad nami nielicznym na niespotykaną wcześniej skalę. I do tego zaśmiecamy i drenujemy planetę. Praktycznie bez większego sensu. Oto dwa przykłady. Pierwszy – związany z wirtualnym pieniądzem. Międzynarodowy zespół badał wpływ bitcoina na emisję CO₂ i „okazało się, że pod koniec 2018 r. funkcjonowanie kryptowaluty wiązało się globalnie z emisją na poziomie 22–22,9 mln ton CO₂ rocznie. To tyle, ile emituje duże miasto”. „Istnieją większe czynniki przyczyniające się do zmian klimatycznych. Mimo to emisja dwutlenku węgla (związana z działaniem bitcoina – red.) jest na tyle duża, by warto było rozważyć uregulowanie kopania kryptowalut w regionach, w których wytwarzanie energii elektrycznej szczególnie mocno opiera się na paliwach kopalnych – uważa Christian Stoll, jeden z autorów badania” – czytamy na Onecie. Czyli w ten sposób bogaci odetną biednych nawet od wirtualnych pieniędzy, tłumacząc to globalnym ociepleniem. A ono musi postępować, co udowadnia przykład telewizorów. Jeszcze niedawno nowością były telewizory 4K, a już są o rozdzielczości 8K. Żeby odróżnić obraz jednego od drugiego, trzeba usiąść ok. pół metra przed telewizorem. Dopiero co ludzie wyrzucili telewizory full HD i kupili 4K, a teraz będą kupować 8K. A przecież trzeba te wciąż nowe smartfony, komputery, baterie do nich, te telewizory produkować, wydobywać surowce, wytwarzać prąd, a więc emitować ten dwutlenek węgla. I po co? By w rozdzielczości 8K sprawdzić, czy pani Kasia miała na sobie majtki z koronką w ostatnim „Tańcu z gwiazdami”. Potem tym odkryciem podzielimy się SMS-em, na Instagram wrzucimy foto na dowód, że mamy takie same majtki, i rozgorzeje o majtkach dyskusja na Facebooku...

Zaiste kiepski powód do czegoś, co nazywa się postępem, i bardzo niska cena za rujnowanie Ziemi.

Niska jest także cena, za jaką oddajemy wiedzę o nas w nieznane ręce i potencjalnie dajemy im ogromną władzę nad nami. Czynimy to bezrefleksyjnie, zostawiając swoje odciski palców na telefonach, przekazując swoje DNA do analizy bez żadnych zastrzeżeń. Ale to już inna historia, o której już za tydzień w „Niecodziennej”. **N**

#PodejrzaneZNatury

Nie ma róży bez kolców cz. II

Natalia **Osten-Sacken**

Róża damasceńska (*Rosa damascena*) w starożytnej Grecji była uprawiana już od VI w. p.n.e., skąd w Europie Zachodniej rozpowszechniła się w okresie wypraw krzyżowych. Płatki tej róży nawet po uschnięciu zachowują silny zapach i dlatego zaczęła być używana w kosmetyce do produkcji wody różanej, olejku różanego i perfum.

Wody różane do odświeżania powietrza i do celów kosmetycznych wytwarzano już w VIII w. w Persji, kilka stuleci później nauczono się destylować różane olejki. Obecnie Bułgaria, Rumunia i Francja słyną z wytwarzania wysokiej jakości drogich olejków eterycznych – w krajach tych są ogromne plantacje różnych gatunków róż. Również kraje arabskie, Indie i północna Afryka słyną z zamiłowania do intensywnych zapachów, a olejek różany należy do jednych z ulubionych kosmetyków. Dodatkowym zastosowaniem tej wszechstronnej rośliny są jej własności lecznicze. W okresie średniowiecza róże były używane jako rośliny lecznicze. Sproszkowane owoce znajdujemy na przykład w wielu tabletkach i mieszkankach ziołowych, a surowce zielarskie z róży ze względu na wysoką zawartość witamin, zwłaszcza witaminy C, działają ogólnie wzmacniająco. Z tego powodu zaleca się stosowanie ich podczas rekonwalescencji, przy osłabieniu, zmęczeniu, w stresie oraz w ciąży, ponieważ nie wykazują działania szkodliwego dla kobiet ciężarnych i płodów. Zawarte w wyciągach z owocu róży substancje zwane flawonoidami działają słabo moczopędnie, żółciopędnie, przeciwutleniająco i stabilizują ściany naczyń włosowatych. Mają także działanie przeciwzapalne, porównywalne do działania kwasu acetylosalicylowego. Działanie przeciwutleniające preparatów z róż jest zasługą dużej zawartości witaminy C, karotenoidów i polifenoli. Już codzienna dawka 0,05 mg sproszkowanego ekstraktu z owoców róży pomaga zneutralizować działanie większości wolnych rodników, a świeże owoce róż działają przeciwrzodowo i ochronnie na błonę śluzową przewodu pokarmowego.

Najważniejszą cechą wszystkich preparatów z róż jest to, że nie powodują one skutków ubocznych, czego nie można powiedzieć o wielu lekach syntetycznych oraz ziołach, z którymi także należy obchodzić się rozsądnie i ostrożnie.

Podsumowując, można powiedzieć, że pomimo kolców róża jest rośliną godną królów, nie tylko ze względu na swoje piękno, stałe miejsce w symbolice i historii, lecz także dzięki dobroczynnemu działaniu na ludzki organizm. Warto z zainteresowaniem pochylić się nad tym niezwykłym kwiatem. **N**

W zeszłym tygodniu obchodziliśmy bardzo ważne kościelne święto – Boże Ciało.

Dlatego w nawiązaniu do ostatniego artykułu o różach, chciałabym wspomnieć także o symbolice tej rośliny w chrześcijaństwie. Czerwona róża ze względu na swój kolor jest symbolem męczeństwa. Odnosi się ją często do męczeńskiej śmierci Jezusa Chrystusa także ze względu na pięciokrotność okwiatu, który w symbolice ma związek z pięcioma zadany mi ranami, a kolce nawiązują do korony cierniowej.

Istnieje pieśń pasyjna, w której sam Jezus nazwany jest kwiatem różanym. Róża jest także symbolem niepokalanego poczęcia Maryi, gdyż jej delikatny kwiat wyrasta pośród kolców symbolizujących grzechy ludzkie, a jednym z określeń Maryi jest „Róża Syjonu”. Z symboliką tego kwiatu jest także związany różaniec chrześcijański, a jednym ze sposobów wyrażania hołdu lub uznania przez papieży jest wręczenie złotej róży. Także chrześcijańscy święci często są przedstawiani z różą jako swoim atrybutem. I tak biała róża jest symbolem dziewictwa i kojarzy się z Maryją i św. Franciszkiem z Asyżu. Białe róże są nie tylko symbolem dziewictwa, ale też ogólnie czystości. Istnieje apokryficzna legenda mówiąca o tym, że pod wpływem łez Marii Magdaleny czerwone płatki

róży przemieniły się w białe. Także wywodzące się z chrześcijaństwa grupy gnostyckie, czyli różokrzyżowcy, przyjęły za symbol różę połączoną z krzyżem. Jednak ważna symbolika tego kwiatu była już znana w starożytnej Grecji i Rzymie, gdzie używano go nie tylko w kosmetyce, lecz także do obrzędów pogrzebowych i balsamowania ciał. Także na ścianach egipskich grobowców można znaleźć uwiecznione kwiaty róż, które w tym kraju były poświęcone bogini Izydzie, a koronę z róż zwanych „świętymi różami abisyńskimi” wkładano zmarłym do grobowców na ostatnią podróż. Również Żydzi cenili te kwiaty – ich płatków lub wyciągów z nich używali w swoich obrzędach religijnych, a w świątyni króla Salomona ściany obmywano wodą różaną.

Antyczni Grecy kochali róże, które uznawali za symbol bogini miłości Afrodyty i nawet ich powstanie wiąże się z kilkoma mitami o niej. Także inny bardzo popularny bóg, Dionizos, wielbiciel wina, zabaw i dość nieskromnego trybu życia, wieńczył swoją skroń wieńcem różanym, którego zadaniem było chłodzenie mu głowy w śródziemnomorskim upale. Boginię jutrenki o imieniu Eos poeci zwali różanopalcą, czyli malującą świt wszystkimi barwami tęczy. W starożytnym Rzymie natomiast obchodzono Rosaria, święto ku czci duchów zmarłych, w czasie którego ozdabiano groby różami.

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów



PSL bierze rozwód z Platformą?

Piotr Łuczuk

Pamiętacie Waldemara Pawlaka? No tak... kogoś takiego raczej nie da się zapomnieć, ale nie o niego dziś chodzi, lecz o jego słowa. Pamiętacie, jak w 2011 r. Pawlak pytany o to, kto wygra wybory, wypalił: „Nasz przyszły koalicjant?”. Otóż historia zatoczyła koło, a po niezbyt udanym politycznym mariażu z Platformą Obywatelską, który do dziś odbija się ludowcom czkawką, PSL znów szuka koalicjanta, który byłby w stanie wygrać wybory i podzielić się nieco władzą. A czym podzieli się Polskie Stronnictwo Ludowe? Odpowiedź może niejednego zaskoczyć!

Przez wiele lat i kolejne wybory samorządowe Polskie Stronnictwo Ludowe było formacją, która szczyła się swoim wysokim „wskaźnikiem koalicyjności”. Ostatnio jednak zostało odstawione do lamusa, co z pewnością niezbyt mu się podoba. Obserwując powrót SLD z politycznego niebytu na polską oraz unijną scenę polityczną, działacze z zielonymi koniczykami w klapach marynarek również myślą o jakiejś nowej formule dla siebie. Taką nową nadzieją miał być sojusz z Platformą Obywatelską. PSL, najwyraźniej niezrażone koalicją pod rządami Tuska i Kopacz, poszło w ramiona Grzegorza Schetyny, wchodząc w buty Koalicji Europejskiej. Żeby nie by-

ło – wielu działaczom PSL w terenie zagranie partyjnego lidera Władysława Kosiniaka-Kamysza bardzo się nie spodobało. Mówiono nawet o otwarciu o ryzyku buntu w strukturach. Przyszły wybory i cały misterny plan Koalicji Europejskiej spalił na panewce. Nawet Kosiniak-Kamysz zrozumiał chyba, że daleko na tym rozklekotanym wozie i ze Schetyną za sterami już raczej nie zajędzie.

I w ten oto sposób w obiegu medialnym zaczęły krążyć najpierw plotki, a później już oficjalne informacje o planach utworzenia własnej koalicji. Koalicja Polska – bo tak brzmi robocza nazwa tego projektu – miałyby zwiększyć wyborcze szanse PSL, jednocześnie pozwalając pozbyć się balastu, jakim w ostatnim czasie stała się Platforma Obywatelska i odnotowujący porażkę za porażką Grzegorz Schetyna. Prezes PSL, zapytany na konferencji prasowej w Sejmie, jaką decyzję podejmie ostatecznie Stronnictwo ws. startu w wyborach do Sejmu i Senatu, w pewnym momencie bez ogródek przyznał, że w zasadzie... opozycja nie ma szans wygrać z PiS, jeśli zdecyduje się startować w jednym bloku.

Podobnego zdania jest Marek Sawicki, który otwarcie mówi już od dłuższego czasu, że PSL nie zamie-

rza iść z PO w koalicji do jesiennych wyborów parlamentarnych. Poseł ludowców przyznał, że powrotu nie ma, a PSL buduje obecnie tzw. Koalicję Polską: „Jeśli PO mówi dzisiaj ustami przewodniczącego Neumanna, że musi być szeroka koalicja – PSL, SLD, Nowoczesna, Barbara Nowacka – to w takiej koalicji na pewno PSL nie będzie”.

Kamyczek do ogródka dorzucił również kujawsko-pomorski zarząd Polskiego Stronnictwa Ludowego, opowiadając się jednocześnie za zgłoszeniem w wyborach do Sejmu Komitetu Wyborczego PSL, a jednocześnie zobowiązując członków Rady Naczelnej z województwa do głosowania na posiedzeniu Rady za takim rozwiązaniem. Zgodnie z założeniami „Kandydatami KW PSL, obok członków PSL, mogą być osoby – sympatycy, którzy popierają program PSL i akceptują nasze wartości, szczególnie w sferze światopoglądowej”.

I tu przechodzimy do sedna problemu – PSL musi szukać potencjalnego koalicjanta, a to oznacza, że w najbliższym czasie będziemy świadkami politycznej kokieterii na wielką skalę. Problem nie polega jednak na tym, że ludowcy szukają koalicjanta – wszak robią to mniej lub bardziej skutecznie już od lat. Chodzi o to, co Polskie Stronnictwo Ludowe ma do zaoferowania. Czy ma jeszcze cokolwiek? Nie ulega wątpliwości, że start w eurowyborach pod szyldem Koalicji Europejskiej mocno nadszarpnął wizerunek „koniczynek” i wystawił na szwank ich wiarygodność w oczach dotychczasowych wyborców, którzy często nie kryli zdumienia decyzjami partyjnej centrali.

Jest taki utwór zespołu Perfect, który idealnie opisuje nastroje panujące obecnie w Polskim Stronnictwie Ludowym, z naciskiem na zapowiadaną już polityczną kokieterię.

„Siedem chudych lat, talię zgranych kart, Południowy głód, kurz i brud. Nie mogę Ci wiele dać, Nie mogę Ci wiele dać, Bo sam niewiele mam. Nie mogę dać wiele Ci, Nie mogę dać wiele Ci. Przykro mi” – słyszymy we fragmencie utworu pt. „Nie mogę ci wiele dać”.

Choć już powyższy fragment jest niezwykle wymowny, prawdziwe działa zespół Perfect wytacza chwilę później. Mówiąc językiem współczesnej młodzieży, tu „robi się naprawdę grubo”.

„Nadgryziony wdzięk, pustej szklanki brzęk, Niespełniony sen itp. Podzielony świat, myśli warte krą, Zaleczony lęk, weź, co chcesz” – niezłe, prawda?

I choć sytuacja PSL z politycznego punktu widzenia nie jest raczej godna pozazdroszczenia, jak się nad tym wszystkim nieco dłużej zastanowić, można dojść do wniosku, że ludowcy zawsze jakimś cudem spadają na cztery łapy. Może to zasługa zielonej koniczynki w klapie? Te czterolistne podobno przynoszą szczęście... **N**

Chcesz odstuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

#SakiewiczOpowiadaBajki

ZĄB MYSZKI MARYSI



Marysia była zwykłą myszą – szarą i malutką. Tak jak inne przedstawicielki swojego gatunku lubiła żółty serek i chętnie chowała się w małej dziurce. Niczym się nie wyróżniała poza jedną rzeczą – zębem z przodu. Myszy mają z przodu u góry dwa ząbki, ale nie Marysia, ona miała w pyszczku tylko jeden ząb, za to wielki. Tym wielkim zębem gryzła jedzenie, nie zważając, że inni robią to dwoma. Nie przejmowała się tym, do czasu.

Pewnego pięknego dnia trafiła na niezwykle uroczyste przyjęcie dla myszy, zorganizowane z okazji urodzin królowej myszy. Była pod wrażeniem, bo po raz pierwszy widziała tyle myszy naraz. Dla niej jednak przyjęcie szybko się skończyło. Kiedy tylko otworzyła pyszczek, ktoś krzyknął:

– O rety, jakie ona ma dziwne zęby!

Wszystkie myszy podniosły głowy i spojrzały na Marysię.

– Rzeczywiście, ona ma dziwne zęby – potwierdziła inna myszka.

– Nie zęby, lecz ząb, ale wielgachny – dodała jeszcze inna.

Na sali rozległ się szum, tak jakby rurą nagle zaczęła płynąć woda.

– Zęby, ząb, zębula... – powtarzały wszystkie myszy. Marysia nie wytrzymała, uciekła z przyjęcia. Miała zły wyraz twarzy. Zrozumiała, że nie jest taka jak inni. Od tej pory unikała spotkań z myszami. Wstyd jej było, że

wszystkie myszy mają po dwa zęby z przodu, a ona tylko jeden, i to wielki.

Do królestwa myszy zawitał głód. Skończył się serek, nie było innego jedzenia. Myszy na początku dzieliły się resztkami ze sobą, ale i tych resztek wkrótce zabrakło. Marysia, ponieważ nie spotykała się z innymi, nie mogła liczyć na żadną pomoc. Oj, głód doskwierał jej bardzo. Ale od głodu bardziej bała się tego, że ktoś zobaczy jej odmienność i będzie się z niej śmiał.

Pewnego dnia postanowiła więc, że pozbędzie się zęba. Problem w tym, że myszy nie chodzą do dentysty, nie ma kto im tych zębów wyrwać. Zresztą, jaki dentysta znalazłby w takim małym pyszczku takie małe ząbki. No, może Marysia aż taki mały nie był, ale w porównaniu z ludzkimi wciąż wydawał się drobnutki.

Ale jak stracić ząb bez dentysty? Trzeba ugryźć coś twardego. Tak Marysia pomyślała i tak zrobiła. Znalazła kawałek drewna, otworzyła pyszczek i... ugryzła z całej siły. Ku zdumieniu Marysi ząb wbił się w drewno jak w serek. Przyjrzała się więc dokładnie, w co wbiła ząbek, i okazało się, że to był właśnie serek. Sama nie wiedziała, jak to się stało, że drewno po prostu stało się serkiem. Była zbyt głodna, by się nad tym zastanawiać. Od razu zjadła połowę, a drugą podzieliła się z innymi. Tym razem nikt się nie przejmował zębem Marysi. Myszy zjadły serek do ostatniej kruszyny i poszły dalej szukać jedzenia. Bo co to jest jeden serek na tyle myszy?

Następnego dnia Marysia postanowiła poszukać kamienia. Nie zrezygnowała z planu wyrwania zęba. Wprawdzie drewno pomyliła z serkiem, ale z kamieniem jej się uda i tym razem zęba się pozbędzie. Znalazła. Kamień, jak na taką małą myszkę, był ogromny. Otworzyła więc szeroko pyszczek i... ugryzła z całej siły. Ale i tym razem ząb wbił się w kamień niczym w serek. Już domyślać się, że kamień stał się serkiem. Teraz nie była aż tak głodna, mogła więc się zastanowić, co się dzieje. Wzięła drugi kamień, a potem trzeci i kolejny, wszystkie zamieniły się w serki. Marysia, nie przerywając, gryzła wszystko, co jej się nawinęło – gałęzie, deski, kamienie, cegły. Po chwili otoczona była serową górą. Zawołała inne myszki i te wreszcie najadły się do syta. Wdzięczni koleżanki i koledzy postanowili wyprawić dla Marysi przyjęcie. Trochę bała się przyjąć to zaproszenie. A co będzie – zastanawiała się – jak znowu będą się śmiali? Jednak pokonała lęk i poszła. Kiedy weszła na mysią salę, oniemiała. Wszystkie myszy miały jeden ząb w miejscu, gdzie powinny być dwa. Zrobiły sobie ząb z papieru. W ten sposób upodobniły się do Marysi. Myszy rozumiały, że być innym nie znaczy być gorszym. Każdy przynosi drugiemu coś, czego ten inny nie ma. A najważniejsze, byśmy sami cenili to, co mamy. **N**

Tomasz **Sakiewicz**

Z serii „Bajki dla Kostka i Mateusza”

REGION SUKCES CELNIKÓW



Oszuści w potrzasku

Trefne wyroby tytoniowe charakteryzują się znacznie wyższym poziomem substancji smolistych, nikotyny, tlenku węgla, ołowiu, kadmu i arsenu.
| fot. Straż Graniczna/PAP

Funkcjonariusze śląskiej KAS wspólnie z funkcjonariuszami nadodrzańskiej Straży Granicznej w trakcie rutynowych działań ujawnili magazyny z tytoniem i suszem tytoniowym. W Siemianowicach Śląskich i Częstochowie mundurowi zabezpieczyli łącznie ponad 7 ton suszu tytoniowego oraz blisko 700 kg tytoniu bez polskich znaków akcyzy. Na gorącym uczynku zatrzymali dwóch mężczyzn.

Andrzej Hola

Mundurowi ustalili, że na terenie Siemianowic Śląskich w magazynach przechowywane są nielegalne wyroby tytoniowe. Ze wstępnych ustaleń wynika, że działała tam nielegalna krajalnia – informuje Grażyna Kmiecik, rzeczniczka Izby Administracji Skarbowej w Katowicach. – Mundurowi zabezpieczyli maszynę do cięcia tytoniu oraz 238 ogromnych beli suszu tytoniowego i blisko 300 kg tytoniu w foliowych workach. Na miejscu funkcjonariusze zatrzymali dwóch mieszkańców Śląska. Byli to dwaj mężczyźni w wieku 49 oraz 44 lat.

Podejrzany został postawione zarzuty popełnienia przestępstwa skarbowego – dodaje.

Tego samego dnia mundurowi namierzyli kolejny trefny magazyn w Częstochowie. Tam w wynajmowanym pomieszczeniu gospodarczym mobilni śląskiej KAS oraz funkcjonariusze SG ujawnili jeszcze 123 beły suszu tytoniowego oraz 41 worków z tytoniem do palenia, sprzęt do cięcia suszu tytoniowego i wagę elektroniczną. – W sumie tego dnia do magazynów śląskiej Służby Celno-Skarbowej trafiło ponad 7 ton trefnego suszu tytoniowego oraz blisko 700 kg tytoniu do palenia – wylicza rzeczniczka KAS. – Gdyby lewy towar akcyzowy trafił do nielegalnego obrotu, wówczas skarb państwa straciłby ponad 4,2 mln zł tytułem niezapłaconej akcyzy i podatku VAT. Zabezpieczony towar stanowi dowód w postępowaniu karnym skarbowym, które pozwoli ustalić rozmiar nielegalnego procederu, czas jego trwania oraz osoby w nim uczestniczące. Sprawa trafiła już do Prokuratury w Rejonowej w Siemianowicach Śląskich – podkreśla.

Jak zaznaczają przedstawiciele administracji skarbowej, wpro-

wadzenie do obrotu wyrobów pochodzących z przemytu to strata dla budżetu państwa i nieuczciwa konkurencja dla legalnie działających przedsiębiorców. – Pamiętajmy, że kupując trefny towar, nigdy nie mamy pewności, jakie substancje zawiera i czy są one bezpieczne dla organizmu – podkreśla Grażyna Kmiecik, rzeczniczka Izby Administracji Skarbowej w Katowicach. – W nielegalnych fabrykach wykorzystuje się często zanieczyszczone, spleśniałe liście tytoniu, co znacznie zwiększa ryzyko związane z paleniem. Takie trefne wyroby charakteryzują się znacznie wyższym poziomem substancji smolistych, nikotyny, tlenku węgla, ołowiu, kadmu i arsenu – ostrzega.

Warto podkreślić, że dzięki wysiłkom premiera Mateusza Morawieckiego i służb skarbowych, ukróceniu oszustw i korupcji oraz zwiększonemu wpływom z VAT znalazły się pieniądze nie tylko na przełomowy program 500+, ale i na rekompensaty dla górników. Ogromny w tym udział Krajowej Administracji Skarbowej. Rząd docenia tę pracę i zapewnił podwyżki również dla funkcjonariuszy KAS. To pierwsza tak znacząca podwyżka od wielu lat.

POLITYKA PRORODZINNA

Konferencja senatorów Prawa i Sprawiedliwości

Senator Andrzej Misiótek wraz z senatorem Leszkiem Piechotą serdecznie zapraszają na konferencję prasową dotyczącą rozszerzenia od 1 lipca br. programu 500+. Konferencja odbędzie się w poniedziałek o godz. 12 w biurze senatora Misiółki w Katowicach przy ul. 3 Maja 17/1. To kolejne spotkanie, która zapozna mieszkańców regionu z bardzo ważną tematyką zmian proponowanych przez Prawo i Sprawiedliwość. – Dla mnie najważniejsze są propozycje prorodzinne. Prawo

i Sprawiedliwość pokazało swoją skuteczność i wiarygodność – chociażby poprzez obniżkę istotnych podatków – podatku CIT dla małych i średnich firm, podatku akcyzowego, podatku VAT. Nie dziwi zatem realizacja większości programowych postulatów już w tym roku, np. wypłata 500+ na pierwsze dziecko w lipcu czy obniżenie PIT pracowniczego w terminie do końca września – tłumaczy senator Misiótek.

(ak)

POLICJA

Niecodzienna podróż do szpitala

Kierowca przekroczył prędkość, ale nie otrzymał mandatu. Policja eskortowała go do szpitala. W środę kilka minut przed godz. 15 mundurowi z drogówki – sierż. szt. Łukasz Zdeb i sierż. Kamil Foszcz – patrolowali al. gen. Andersa w Bielsku-Białej. W pewnym momencie zauważyli osobowe mitsubishi, którego kierowca poruszał się z dużą prędkością. Stróże prawa zatrzymali go do kontroli. Mężczyzna miał jednak bardzo przekonujące wytłuma-

czenie swojego zachowania. Jak się okazało, wioził rodzącą żonę do szpitala. Policjanci postanowili pomóc przyszłym rodzicom. W celu zapewnienia sprawnego i bezpiecznego przejazdu, po konsultacji z dyżurnym bielskiej jednostki, na sygnałach pilotowali mitsubishi aż do szpitala. Dzięki temu rodzice i spieszące na świat maleństwo bezpiecznie trafili do szpitala.

(ak)



KONGRES HISTORII TECHNIKI

KATOWICE \ Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach zaprasza w dniach 22-27 lipca na 46. edycję międzynarodowego kongresu historii techniki na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego. Obradom, w których bierze udział ok. 150 naukowców, będzie towarzyszył bogaty program socjalny. Planowane są liczne wykłady oraz wycieczki do miejsc związanych z technologią w rejonie.

fol. mat. pras./d

BĘDZIN

Historyczne poszukiwania klubu „GP”

Klub „Gazety Polskiej” Będzin II odkrywa krok po kroku tragiczną historię miasta Będzina. Od 1945 r. działał tu sowiecki obóz pracy z kolonią rolną (ul. Małobądzka 5 i 7). Częścią kompleksu było też więzienie karno-śledcze na rogu dzisiejszych al. Kołłątaja i ul. Paryskiej (dawniej ul. Mostowa 1). Równie przerażającą przeszłość ma kamienica przy ul. Małobądzkiej 58, w której po 27 stycznia 1945 r. działał areszt NKWD i Smiersz. Społecznicy ustalili, że poddany okrutnemu śledztwu był tu m.in. bohater, żołnierz AK i NSZ Stanisław Pieprz. Klub chce opisać przeszłość regionu, a następnie upamiętnić ją dla przyszłych pokoleń.

Będzin ma tragiczną przeszłość. Obóz pracy w Będzinie wzmiankowany jest w okresie od kwietnia do czerwca 1945 r. i jest związany z tzw. kolonią rolną, gdzie zapewne byli zatrudnieni osadzeni. Informacje te ujawnił dr Sebastian Rosenbaum z IPN w Katowicach w zespole Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Archiwum Akt Nowych w Warszawie) – tłumaczy Krzysztof Klebach, przewodniczący Klubu „Gazety Polskiej” Będzin II.

Więzienie karno-śledcze Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego na rogu dzisiejszych al. Kołłątaja i ul. Paryskiej (dawniej ul. Mostowa 1) działało po 27 stycznia 1945 r. Tutaj więzieni byli żołnierze podziemia antykomunistycznego. Wyroki śmierci wykonywano wczesnym rankiem metodą katyńską, czyli strzałem w głowę. Zostali tu straceni m.in. Józef Pawlik, ps. Brzoza, Jerzy (żołnierz AK i NSZ), Stanisław Oszmaniec oraz wielu innych. Świadczą o tym protokoły wykonywanych wyroków śmierci.

– Jeśli chodzi o katownię, która mieściła się przy ul. Małobądzkiej 58, to Stanisław Pieprz, patriota, żołnierz AK i NSZ, jest pierwszą ofiarą represji sowieckich na Polakach, którą udało

nam się poznać z imienia i nazwiska. Stało się tak dzięki jego wnukowi Piotrowi Michalskiemu, z którym współpracujemy. Liczymy, że dzięki nagłośnieniu biografii pana Pieprza odezwa się inne rodziny, które zechcą nam przekazać cenne informacje na temat będzińskiego aresztu śledczego NKWD i Smiersz. Na wzgórzu zamkowym w Będzinie podczas prac archeologicznych w latach 80. XX w. zostały ujawnione trzy płytkie groby ziemne, w których były zwłoki z przestrzelonymi czaszkami. Szkielety miały trafić po przeprowadzeniu badań do Muzeum w Będzinie, ale nigdy się tam nie znalazły. Te informacje przekazaliśmy już do katowickiego oddziału IPN – dodaje Krzysztof Klebach.

Klub „Gazety Polskiej” Będzin II zwraca się z prośbą do mieszkańców Będzina i powiatu w sprawie udzielenia informacji, jeżeli takimi dysponują, na temat historii kamienicy przy ul. Małachowskiego 58 i znajdujących się pod nią piwnic. – Chcemy ujawnić informacje o osobach narodowości polskiej zatrzymanych i represjonowanych w Będzinie. Prosimy o kontakt na adres: gpbędzin2@outlook.com – mówi Krzysztof Klebach.

..... (ak)



Kamienica przy ul. Małobądzkiej 58 | fot. mat. pras.



Ruszył cykl konferencji podsumowujących stan przygotowań do realizacji programu 500+ w rozszerzonej formule. Jarosław Wiczeorek, wojewoda śląski

WYWIAD

Rząd działa wiarygodnie i odpowiedzialnie

Im więcej rząd przekaże na młode pokolenie, tym bardziej realny będzie sprawiedliwy start młodych ludzi. O taką Polskę nam chodzi – mówi **JAROSŁAW WICZOREK**, wojewoda śląski, w rozmowie z **AGNIESZKĄ KOŁODZIEJCZYK**.

W Katowicach ruszył cykl konferencji podsumowujących stan przygotowań do realizacji programu 500+ w nowej, rozszerzonej formule, która zakłada, że od 1 lipca br. świadczenie wychowawcze będzie przysługiwało na wszystkie dzieci bez względu na dochody rodziny. Co to oznacza dla naszego regionu? Co to oznacza dla Katowic?

Jest to duże wsparcie w procesie wychowania dzieci i konkurowania na rynku edukacyjnym. Oznacza właściwie całkowitą likwidację ubóstwa wśród dzieci, co ma niebagatelne znaczenie. Ważny jest też dodatkowy zastrzyk środków finansowych, które zostaną zagospodarowane przez polskie rodziny. Te pieniądze będą pracowały na rzecz polskiej gospodarki i dadzą rodzi-

nom ogromne poczucie bezpieczeństwa, zwłaszcza bezpieczeństwa ekonomicznego, a dzieciom umożliwią równy start. Im więcej rząd przekaże na młode pokolenie, tym bardziej realny będzie sprawiedliwy start młodych ludzi. O taką Polskę nam właśnie chodzi. Zachęcam także do spotykania się z nami podczas najbliższych tygodni przy naszych specjalnych stoiskach 500+ – będziemy we wszystkich 167 gminach naszego województwa. A co tydzień, w piątki, zapraszamy na organizowane w mniejszych miejscowościach eventy „Bezpieczne wakacje z rodziną”.

Jak ten program wygląda w liczbach?

Skorzysta z niego w Śląskiem ponad 812 tys. dzieci. Kwota do rozdysponowania wynosi ponad 3 mld zł rocznie. To są naprawdę duże środki. Jesteśmy przekonani, że jest to najlepsza inwestycja w rodzinę, jaką można sobie wyobrazić. Już od 1 lipca można składać wnioski drogą elektroniczną. Od 1 sierpnia drogą tradycyjną. Zachęcamy do tego, by składać dokumenty online,

bo jest to komfortowy i znacznie szybszy sposób. Dane statystyczne pokazują, że wsparcie na drugie i kolejne dziecko zdecydowanie przyczyniło się do zwiększenia szansy na aktywne wypoczywanie w czasie wakacyjnym, przerw świątecznych czy ferii zimowych.

Jeśli chodzi o inwestycje dla Śląska, to bardzo ważną kwestią jest współpraca administracji rządowej z samorządem, zwłaszcza na poziomie wojewódzkim. Co będzie się działo w najbliższym czasie, jeśli chodzi o infrastrukturę komunalną?

Z pewnością z nowym zarządem województwa śląskiego współpracuje się nam bardzo dobrze, sprawy regionu realizowane są bez zbędnej zwłoki i z przekonaniem, że robimy to dla mieszkańców. Takie poczucie wspólnej sprawy i wspólnej odpowiedzialności poprawia atmosferę i przyspiesza realizację przedsięwzięć. Program dla Śląska jest dokumentem opiewającym na gigantyczną kwotę ponad 55 mld zł (w części zasadni-



DYSKUSYJNY KLUB KSIĄŻKI

ZABRZE \ Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza 1 lipca o godz. 18 na spotkanie z Dyskusyjnym Klubem Książki. Tematem wakacyjnej odsłony DKK będzie czeskie wydawnictwo pt. „Arystokratka w ukropie”. Książka jest dostępna w wypożyczalni dla dorosłych.

fot. Facebook/d



Z HISTORIĄ

GLIWICE \ Muzeum w Gliwicach zaprasza do skorzystania z wakacyjnej oferty warsztatów i zajęć dla dzieci. Na najmłodszych czekają podróże w czasie, podczas których poznają polską historię i jej bohaterów oraz odkryją regionalne tradycje.zwyczaje.

fot. UM Gliwice/d



był gospodarzem spotkań w Katowicach i Świerklanach | fot. mat. pras.

czej to ok. 40 mld zł). Wykonanie inwestycji sięga już teraz prawie 90 proc. To konkrety. Jedną z domen rządu Prawa i Sprawiedliwości jest poczucie wiarygodności w stosunku do społeczeństwa. Trudno uprawiać politykę i nie być za nią odpowiedzialnym wobec ludzi. Jeśli chodzi o inwestycje drogowe, to należy wskazać przede wszystkim autostradę A1. Za 24 miesiące dojedziemy ze Śląska do Warszawy jedną z najlepszych arterii w Polsce. Już oddano do użytku trzy tzw. odcinki obwodnicowe. Trwa też realizacja inwestycji kolei aglomeracyjnej. W fazie przygotowania jest droga ekspresowa S1 od Mysłowic do Bielska-Białej, dodatkowo są wytyczane korytarze dla drogi S11 od Tarnowskich Gór w kierunku Poznania. Przygotowujemy się do przedsięwzięć związanych z połączeniami regionu z Centralnym Portem Komunikacyjnym, który będzie jedną z najważniejszych inwestycji w Polsce. Wiele przedsięwzięć obejmuje kolej. Po pierwsze remontowana jest linia kolejowa nr 1, tzw. wiedenka, na odcinku Częstochowa–Zawiercie, modernizowane są dworce kolejowe i przygotowywane połączenie linii 182 Zawiercie–Tarnowskie Góry, co pozwoli dojechać z aglomeracji bezpośrednio do lotniska w Pyrzowicach. Już za rok będzie oddany do użytku suchy zbiornik Racibórz Dolny, który zabezpieczy co najmniej 2,5 mln gospodarstw przed ewentualną powodzią (koszt inwestycji to

ok. 2 mld zł). Skorzystają na tym mieszkańcy województwa śląskiego, opolskiego, dolnośląskiego, lubuskiego i zachodniopomorskiego, ale także nasi czescy sąsiedzi. Mówimy tutaj o całej linii Odry. Generalnie Program dla Śląska obejmuje 73 inwestycje i 12 nowych przedsięwzięć, także te rozproszone i związane np. z programem Czyste Powietrze. W tym programie w perspektywie 10 lat będzie do wykorzystania ponad 10 mld zł na wymiany źródeł ciepła na niskoemisyjne. Program jest skierowany głównie do gospodarstw indywidualnych (dotacje i pożyczki z WFOŚiGW), ale dofinansowanie można też przeznaczyć na budownictwo komunalne. To skuteczna walka ze smogiem.

No właśnie, jak wyglądają działania dotyczące walki ze smogiem?

To jedna z kluczowych spraw dla rządu, określają ją przede wszystkim Program dla Śląska i program Czyste Powietrze, ustawa dotycząca norm paliw czy przygotowywane rozporządzenie i ustawa dotyczące emisji. Urząd Marszałkowski w Katowicach przygotowuje też nowy dokument dotyczący polityki klimatycznej. Jest wiele środków i narzędzi, aby obywatele realizowali inwestycje proekologiczne. Warto dodać, że powstaje właśnie ustawa o elektromobilności, dzięki której można będzie starać się o dofinansowanie do zakupu samochodu niskoemi-

syjnego. Jeśli chodzi o inwestycje komunalne, to wkrótce pojawi się w aglomeracji śląskiej blisko 300 nowych autobusów niskoemisyjnych.

Gospodarka to jednak przede wszystkim ludzie, a więc ich kształcenie i rozwój. Szkolnictwo zawodowe odzyskuje swoją rangę i Śląskie jest tu w czołówce.

Bardzo się cieszę, że teraz mamy szkolnictwo branżowe, dualne, wyspecjalizowane i dostosowane do potrzeb przedsiębiorców i gospodarki globalnej. Dla przedsiębiorcy kształcenie dualne to ogromny zysk – znacznie krótszy okres wdrażania się pracownika, tańszy proces szkoleniowy. Przedsiębiorca jest osobą, która aktywnie uczestniczy w procesie rozwoju pracownika, tworzy się więc zaufania. Należy się cieszyć, że Ministerstwo Edukacji Narodowej zdecydowało się na intensywną pracę nad kształceniem dualnym, jest wiele umów w województwie śląskim podpisywanych pomiędzy przedsiębiorcami a szkołami (głównie średnimi). Młodzi ludzie się uczą, pracują i są na stażu. Taki uczeń może czuć dużą satysfakcję i zadowolenie: kształci się, odbywa praktyki, a ci najlepsi często dostają za to ekwiwalent finansowy w formie stypendiów. Takie kształcenie ma również bardzo elastyczny charakter, można bardzo szybko zmieniać profile, dostosowując się do nisz rynkowych.

KULTURALNY FLESZ

SZTUKA

Korzenie

Galeria Bielska BWA w Bielsku-Białej zaprasza do oglądania ekspozycji pt. „Korzenie”. Na wystawie artyści i projektanci, w poszukiwaniu wspólnoty tradycji i tożsamości, podzielili się z odbiorcą historiami indywidualnymi i uniwersalnymi. To wystawa zbiorowa sztuki, dizajnu, rękodzieła i rzemiosła, której motywem przewodnim są korzenie – rozumiane głównie jako wywodzenie się z czegoś, pochodzenie – ale także korzenie widziane jako wspólnota źródeł, poszukiwań i inspiracji. Dla kuratorki projektu Lucyny Wylon interesujące jest śledzenie różnych tropów i twórczych poszukiwań, a także rezultaty sięgania do źródeł, często zaskakujące, nieoczywiste. Wybierając różne dziedziny ekspresji twórczej, używając odmiennych technik i materiałów, artyści szukają korzeni wspólnych

ludziom, plemionom czy narodom, odwołują się do tradycji regionalnych, przekazów rodzinnych, przeszłości miejsc, w których wyrosli, przeżyć osobistych, ale i dzielonych z innymi. Na wystawie zostaną pokazane prace, które odnoszą się w szczególności do tych wątków, które nadal współistnieją w Bielsku-Białej i na obszarach sąsiadujących: na styku kultury śląskiej, górali beskidzkich, ale również kultury czeskiej, niemieckiej i żydowskiej. Prezentowane będą różne rodzaje obiektów: meble, lampy, ceramika – zarówno artystyczna, jak i użytkowa, szkło, tkanina, rzeźba, malarstwo, grafika, kaligrafia polska i hebrajska i inne. Wystawie towarzyszyły będą ciekawe wydarzenia, m.in. warsztaty artystyczne i projektowe.

..... (M)

FOTOGRAFIA

Ołtarz papieski

Lotnisko, Gliwice 1999 r.

według projektu
prof. zw. dra hab. inż. arch.
Adama Lisika

Miejska Biblioteka Publiczna w Gliwicach zaprasza do Biblioteki Centralnej na wystawę fotograficzną pt. „Ołtarz papieski”, prezentującą projekt ołtarza z gliwickiego lotniska. Na ekspozycji zobaczyć będzie można szkice i projekty ołtarza papieskiego autorstwa prof. Adama Lisika z Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej. Wydarzenie odbywa się z okazji 20. rocznicy wizyty św. Jana Pawła II w Gliwicach. Adam Lisik, twórca fotografii, jest profesorem architektury i autorem

licznych publikacji. Posiada status architekta twórcy nadany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Jest członkiem Stowarzyszenia Architektów Polskich i Śląskiej Okręgowej Izby Architektów, Archidiecezjalnej Komisji Architektury i Sztuki Sakralnej oraz Komisji Naukowej PAN w Katowicach. Wystawę „Ołtarz papieski” można oglądać do 31 lipca w Bibliotece Centralnej przy ul. T. Kościuszki 17.

..... (M)



SUKCESY NORDIC TEAM CZĘSTOCHOWA

NORDIC WALKING \ Częstochowscy kijkarze zaprezentowali się z bardzo dobrej strony podczas Pucharu Europy 2019 w Legnicy. Na dystansie 10 km startowali Ewa Dusiel, Bożena Jurczyńska i Daniel Wojtasiński. Brał on również udział w rywalizacji na dystansie 5 km, podobnie jak Agnieszka Dybel i Beata Kamińska.

fot. Facebook/d

SIATKÓWKA



Ekipa Pomarańczowych dowodzona przez trenera Roberto Santillego rozpocznie sezon meczem wyjazdowym w Bydgoszczy z tamtejszym Chemikiem | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Pierwszy mecz z Chemikiem

Poznaliśmy terminarz PlusLigi w sezonie 2019/2020. Rozgrywki siatkarskiej ekstraklasy rozpoczną się 26 października 2019 r. Faza zasadnicza zakończy się 21 marca 2020 r., natomiast faza play-off ma ruszyć 28 marca.

Marcin Kubiczek

Koniec sezonu (ostatni mecz finału oraz ostatnie spotkanie o brązowy medal) zaplanowano na 9 maja 2020 r. Liga zastępuje sobie możliwość dokonania zmian w kalendarzu rozgrywek ze względu na rozgrywki reprezentacji Polski, wyniki uzyskane przez nasze drużyny w rozgrywkach CEV oraz transmisje telewizyjne. Ekipa Pomarańczowych dowodzona przez trenera Roberto Santillego rozpocznie sezon meczem wyjazdowym w Bydgoszczy z tamtejszym Chemikiem. Przypomnijmy, że od nowego sezonu pierwszym trenerem zespołu rywali Jastrzębskiego Węgla będzie były zawodnik, dyrektor sportowy oraz prezes Jastrzębskiego Węgla Przemysław Michalczyk.

Pomarańczowi bardzo poważnie potraktowali przygotowania do nowego sezonu – nie tylko przedłużyli kontrakty z cennymi zawodnikami, ale pozyskali też nowych. Komentatorzy uważają, że zespół rośnie w siłę i znów może być w czołówce PlusLigi. Jastrzębski Węgiel podpisał m.in. dwuletni kontrakt z kanadyjskim środkowym bloku Grahamem Vigrassem. To cenny nabytek – wielokrotny

reprezentant Kanady ostatni sezon spędził w PlusLidze, w której reprezentował barwy ONICO Warszawa. Graham wywalczył ze stołecznym klubem historyczne dla ONICO wicemistrzostwo Polski. – Zdecydowałem się na wybór oferty Jastrzębskiego Węgla, ponieważ ten klub ma świetną historię, dużo znaczy w PlusLidze, a drużyna, do której dołączę, będzie silna. Mamy w składzie zawodników, którzy razem są w stanie osiągnąć sukces w przyszłym sezonie – uważa Kanadyjczyk.

Jastrzębski Węgiel podpisał też kontrakt z 24-letnim przyjmującym Dominikiem Depowskim. Umowa będzie obowiązywała na najbliższy sezon z opcją przedłużenia o kolejny sezon. Dominik Depowski to kolejny po Michale Szalasze wychowanek Asseco Resovii Rzeszów w szeregach Jastrzębskiego Węgla. Z drużynami rzeszowskiego AKS i Asseco Resovii sięgał on po medale imprez młodzieżowych. Ma na swoim koncie brązowy medal mistrzostw Polski kadetów, srebro i złoto mistrzostw Polski juniorów oraz srebro Młodej Ligi. Miniony sezon spędził w GKS Katowice. Łącznie w PlusLidze rozegrał (w różnym wymiarze czasu) 92 mecze.

M-SPORT

Spotkanie z Gosią Rdest

W tym tygodniu w Bielsku-Białej można było spotkać Gosię Rdest, jedyną Polkę, która ściga się w W Series – żeńskim odpowiedniku Formuły 1. Gosia Rdest była gościem specjalnym wydarzenia organizowanego przez A/B/C (firma jest sponsorem zawodniczek). Pochodząca z podwarszawskiego Żyrardowa 26-latką dzieliła się swoimi wrażeniami z torów wyścigowych i poprowadziła wyścig miniaturami samochodów buggy. Gosia Rdest w żeńskiej formule zajmuje 11. miejsce na 20 zawodniczek z dorobkiem 2 pkt.

SPORTY WALKI

Ratował honor polskich pięściarzy

Damian Durkacz, wychowanek Spartana Knurów, przegrał w ćwierćfinale rywalizacji pięściarzy do 64 kg i odpadł z igrzysk europejskich w Mińsku, ale i tak zaszedł najdalej z polskich pięściarzy. W ćwierćfinale rywalem Durkacza był Francuz Sofiane Oumiha, wicemistrz olimpijski z 2016 r. i mistrz świata z 2017 r. Polak, który wcześniej pokonał Hiszpana Johana Orozco Ojedę i Serba Aleksandra Konowałowa, przegrał 0:5. IE są jednocześnie mistrzostwami Europy.

PIŁKA NOŻNA



Brosz został w Górniku Zabrze

Marcin Brosz nadal będzie pełnił funkcję trenera piłkarzy Górnika Zabrze. Jak przyznał, warunki umowy były uzgodnione już pod koniec maja, ale potem do pracowywane były jej szczegóły.

Bardzo się cieszę, że nadal będę trenerem Górnika. Tak naprawdę warunki nowej umowy były uzgodnione już pod koniec maja na spotkaniu z właścicielem. Nie było zagrożenia, że kontrakt nie zostanie przedłużony. W ostatnim czasie zostały tylko dopracowane szczegóły. Powyższe decyzje oznaczają kontynuację polityki klubu, m.in. stawianie na młodych zawodników, ich rozwój oraz wprowadzanie do dorosłej piłki – powiedział Brosz. Został on szkoleniowcem zabrzezan na początku czerwca 2016 r. (po spadku drużyny do pierwszej ligi). W kolejnych sezonach doprowadził drużynę najpierw do awansu, a następnie do czwartego miejsca w elicie i gry w kwalifikacjach Ligi Europejskiej. W minionym sezonie zabrzezanie długo nie byli pewni utrzymania, ale ostatecznie zakończyli rywalizację na 11. miejscu. Do tej pory z drużyny odeszli m.in. Walerian Gwiliński, Dani Suárez i Szymon Żurkowski, zaś przyszli Filip Bainosć, Pawłowski (napastnik), Michał Rostkowski (pomocnik).

Rafał Grzegorzewski